

SZKOŁY DOKTORSKIE

KOMENTARZ DO ART. 198-216
ORAZ 259-264 USTAWY

ŁUKASZ KIERZNOWSKI

SZKOŁY DOKTORSKIE

KOMENTARZ DO ART. 198–216
ORAZ 259–264 USTAWY
PRAWO O SZKOLNICTWIE
WYŻSZYM I NAUCE

Difin

Copyright @ by Difin SA
Warszawa 2018

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej pracy bez zgody wydawcy zabronione.

Książka ta jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty. Szanujmy cudzą własność i prawo.

Wydanie I

Recenzent:
dr Beata Baran, UJ

Książka powstała przy dofinansowaniu przez STALCO Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A.

Redaktor prowadzący:
Edward Mitek

Korekta:
Magdalena Kowalska

Projekt okładki:
Magdalena Giera, Edit sp. z o.o.

ISBN 978-83-8085-713-1

Warszawa 2018

Difin SA
00-768 Warszawa, ul. F. Kostrzewskiego 1
tel. +48 22 851 45 61, +48 22 851 45 62
Księgarnie internetowe Difin:
www.ksiegarnia.difin.pl; www.ksiegarniasgh.pl
Skład i łamanie: Zdzisław Ptak, Rheatal@gmail.com
Wydrukowano w Polsce

Spis treści

Wprowadzenie

7

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r.

– Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

(Dz.U., poz. 1668)

DZIAŁ V – Stopnie i tytuły w systemie szkolnictwa wyższego i nauki

Rozdział 2 – Stopień doktora

Oddział 2 – Kształcenie doktorantów

Artykuł	Strona
Art. 198	13
Art. 199	28
Art. 200	31
Art. 201	44
Art. 202	48
Art. 203	53
Art. 204	57
Art. 205	61
Art. 206	68
Art. 207	70
Art. 208	70
Art. 209	73
Art. 210	87
Art. 211	90
Art. 212	91
Art. 213	93
Art. 214	95

Art. 215	95
Art. 216	100

DZIAŁ VI

Ewaluacja jakości kształcenia, ewaluacja szkół doktorskich
i ewaluacja jakości działalności naukowej

Rozdział 2 – Ewaluacja szkół doktorskich

Art. 259	103
Art. 260	105
Art. 261	106
Art. 262	107
Art. 263	109
Art. 264	111
Zakończenie	113
Bibliografia	115

Wprowadzenie

Zorganizowane kształcenie doktorantów w Polsce w postaci studiów doktoranckich ma już niemal 60-letnią tradycję¹. Przez ten czas model kształcenia doktorantów podlegał licznym przeobrażeniom, różna była pozycja prawna doktorantów w systemie szkolnictwa wyższego i nauki, a także ich – od zawsze niejasny – status w ramach podmiotów prowadzących takie kształcenie².

Do końca roku akademickiego 2018/2019 podstawę prawną funkcjonowania studiów doktoranckich stanowiła ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym³ oraz kilka wydanych na podstawie upoważnień w niej zawartych rozporządzeń wykonawczych. Uchwalenie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce⁴ zakończyło ponad 2-letni okres prac⁵ nad nową, kompleksową regulacją prawną ze sfery szkolnictwa wyższego i nauki, konsolidującą materię zawartą wcześniej w czterech ustawach – ustawie o pożyczkach i kredytach studenckich⁶, ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki⁷, PSW oraz ustawie o zasadach finansowania nauki⁸. Projekt

¹ Zob. Rozporządzenie Ministrów Szkolnictwa Wyższego, Zdrowia i Opieki Społecznej, Oświaty, Spraw Zagranicznych oraz Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 30 kwietnia 1960 r. w sprawie zasad odbywania studiów doktoranckich w szkołach wyższych, praw i obowiązków doktorantów oraz wysokości stypendiów dla doktorantów (Dz.U. Nr 28, poz. 159). Por. także rozbieżności w poglądach niektórych autorów dot. czasu powstania studiów doktoranckich w formie zbliżonej do tej, w jakiej istnieją współcześnie, w szczególności M. Skąpski, *Charakter prawny studiów doktoranckich*, „Państwo i Prawo”, z. 2 (624) 1998, s. 66 oraz A. Ryszka, *Prawne uwarunkowania studiów doktoranckich*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 4/1979, s. 67.

² Zob. także P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 34–37.

³ Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365 ze zm.); dalej: PSW.

⁴ Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U., poz. 1668); dalej: PSWN.

⁵ Zob. harmonogram prac: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/harmonogram-konsultacji>.

⁶ Ustawa z dnia 17 lipca 1998 r. o pożyczkach i kredytach studenckich (Dz.U. Nr 108, poz. 685 ze zm.).

⁷ Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 ze zm.).

⁸ Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki (Dz.U. Nr 96, poz. 615 ze zm.).

PSWN powstawał przez ok. 2 lata, w tym z udziałem podmiotów reprezentatywnych dla różnych grup środowiska akademickiego, m.in. najistotniejszą z punktu widzenia niniejszego opracowania Krajową Reprezentacją Doktorantów. Reformie towarzyszyły też głosy mniej lub bardziej krytyczne, których nasilenie przypadło na okres procedowania PSWN w parlamencie (zresztą właśnie na tym etapie projekt doznał licznych przeobrażeń, w tym także w zakresie będącym przedmiotem niniejszego komentarza). Nie jest jednak rolą niniejszego opracowania ocena różnych opinii dot. reformy, a także ocena skuteczności reformy nauki i szkolnictwa wyższego w skali całościowej. Byłoby to zresztą niemożliwe przy użyciu metod charakterystycznych dla nauk prawnych.

Przedmiot komentarza stanowi zatem tylko jeden z (najistotniejszych) elementów reformy, jakim jest nowy model kształcenia doktorantów w tzw. szkołach doktorskich, począwszy od roku akademickiego 2019/2020, utworzony w miejsce istniejących uprzednio studiów doktoranckich i zagadnienia z tym modelem związane omawiane są przede wszystkim z perspektywy nauk prawnych.

W uzasadnieniu do projektu PSWN stwierdzono, że do kluczowych problemów polskiego szkolnictwa wyższego i nauki o charakterze systemowym należy m.in. niska skuteczność kształcenia doktorantów. Projektodawca wskazywał, że obecny model uzyskiwania stopnia doktora, oparty przede wszystkim na studiach doktoranckich, jest obciążony poważnymi wadami. Wśród nich wymieniano:

- a) coraz większe upodabnianie się studiów doktoranckich do studiów wyższych, ale z pominięciem zewnętrznej oceny jakości kształcenia;
- b) umasowienie studiów doktoranckich, zwłaszcza w naukach społecznych i humanistycznych;
- c) niską skuteczność studiów doktoranckich (liczba osób kończących studia doktoranckie 8-krotnie mniejsza od liczby osób, które podejmują takie studia⁹, Polska z najgorszym wynikiem spośród 29 państw OECD, w których są dostępne takie dane);
- d) brak adekwatnego wsparcia finansowego dla doktorantów (oraz skomplikowanie i rozdrobnienie systemu istniejącego wsparcia finansowego), który wymusza podejmowanie dodatkowej pracy;
- e) niski poziom rozwoju akademickiego rynku pracy dla doktorantów i młodych naukowców;
- f) niski poziom internacjonalizacji studiów doktoranckich, które były mniej umiędzynarodowione niż studia magisterskie;

⁹ Przy czym nie jest do końca jasne, co projektodawca rozumiał pod pojęciem „ukończenie studiów doktoranckich”, gdyż w zależności od stanu prawnego można to pojęcie rozumieć co najmniej dwojako (por. Ł. Kierznowski, P. Sobotko, *Pomoc materialna dla uczestników studiów doktoranckich posiadających stopnie naukowe*, „Journal of Modern Science” nr 2/2018, vol. 37; zob. także komentarz do art. 204 ust. 1 oraz do art. 261).

- g) powszechny pogląd w środowisku akademickim o coraz bardziej wątpliwej jakości rozpraw doktorskich;
- h) problemy w realizacji interdyscyplinarnych rozpraw doktorskich¹⁰.

Na problemy związane z funkcjonowaniem studiów doktoranckich, jakością kształcenia doktorantów i tworzonych przez nich rozpraw doktorskich czy też drastycznie malejącą rangę tych studiów zwracano także uwagę wielokrotnie w literaturze¹¹ (niekiedy także wprost postulując właśnie utworzenie szkół doktorskich¹²), a także w licznych raportach¹³. Podnoszono na przykład, że do najpoważniejszych patologii związanych z kształceniem należy m.in. „prowadzenie studiów doktoranckich w sposób sprzeczny z koncepcją studiów doktoranckich”¹⁴. Trudno też lekceważyć badania przeprowadzane bezpośrednio wśród doktorantów, podczas których spośród wszystkich możliwych do wyboru czynników najbardziej przeszkadzających w efektywnym studiowaniu i odnoszeniu sukcesów na studiach doktoranckich najczęściej wskazywano – co musi dawać do myślenia – „konieczność uczestnictwa w zajęciach, które niczego nie uczą, a jedynie zapełniają czas”¹⁵.

Kształcenie na studiach doktoranckich było także przedmiotem kontroli prowadzonej przez NIK. W informacji o wynikach kontroli stwierdzono m.in., że w latach 2013–2014 (tj. okres objęty kontrolą) studia doktoranckie nie były w pełni skutecznym sposobem kształcenia kadr naukowych, zaś warunki

¹⁰ Zob. uzasadnienie do rządowego projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446>).

¹¹ Zob. np. A. Balicka, *Studia III stopnia na publicznych uczelniach wyższych – diagnoza i wstępne propozycje zmian*, Folia Pomeranae Universitatis Technologiae Stetinensis (seria Oeconomica), nr 327 (83) 2 2016 i cyt. tam literatura; D. Walczak, *Spójne czy rozbieżne? Plany i realia studiów doktoranckich*, [w:] R. Siemieńska (red.), *Uniwersytety, naukowcy i studenci w zglobalizowanym świecie. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2017; D. Bień, *Studia trzeciego stopnia w polskich uczelniach – funkcjonowanie, diagnoza, rekomendacje*, „Nauka i szkolnictwo wyższe” 1(47)/2016; J. Lewicki, K. Kurowska, D. Suligowski (red.), *Model funkcjonowania studiów doktoranckich. Doktoranci a obszary gospodarcze – szanse i zagrożenia współpracy*, Kraków 2011; A.M. Kola, *Problemy kształcenia elit. Przypadek studiów doktoranckich w Polsce*, Toruń 2011.

¹² Zob. np. B. Mikołajczyk, R. Naskręcki, *Szkoły doktorskie i ich rola w kształceniu doktorantów*, „Nauka i szkolnictwo wyższe”, nr 2(50)/2017.

¹³ Zob. np. M. Dokowicz (red.), *Diagnoza Stanu Studiów Doktoranckich 1.0*, Warszawa, Krajowa Reprezentacja Doktorantów 2014; A. Sobkowiak (red.), *Raport nr 3/2015 Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. Studia doktoranckie i mobilność młodych naukowców*, Warszawa 2015.

¹⁴ KRASP, FRP, WUW, *Polskie szkolnictwo wyższe. Stan, uwarunkowania i perspektywy*, Warszawa 2009, s. 267.

¹⁵ K. Kulikowski, R. Damaziak, *Współczesny uniwersytet oczami doktorantów – wymagania i zasoby studiów doktoranckich. Raport z badania opinii doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Nauka” 2/2017.

do prowadzenia samodzielnych badań naukowych, współpracy naukowej w zespołach badawczych oraz publikowania wyników badań nie były wystarczająco motywujące do uzyskania stopnia naukowego doktora¹⁶.

W ocenie projektodawcy utworzenie nowego modelu kształcenia doktorantów ma stanowić remedium na wskazane wyżej wady kształcenia doktorantów w ramach studiów doktoranckich. Jednocześnie należy zauważyć, że przyjęto koncepcję kształcenia doktorantów w szkołach doktorskich jako model najbardziej rozpowszechniony w państwach europejskich. W ocenie skutków regulacji prognozuje się zmniejszenie liczby doktorantów z ponad 43 tysięcy do około 23 tysięcy. Na gruncie dotychczasowego stanu prawnego podkreślano, że racjonalizacja liczby osób podejmujących kształcenie doktoranckie stwarza większe możliwości zapewnienia im właściwych warunków prowadzenia badań i odpowiedniego statusu materialnego, niezbędnych dla zapewnienia wysokiej jakości kształcenia – w myśl zasady, że dobre studia doktoranckie są bardzo kosztowne, a słabe nie mają uzasadnienia¹⁷. Doktorantów ma być zatem niemal o połowę mniej, ale co interesujące, przewiduje się utrzymanie liczby nadawanych stopni naukowych doktora na podobnym poziomie (prognozowany wzrost z ok. 6 do ok. 7 tysięcy rocznie)¹⁸.

Co oczywiste, zmiana modelu kształcenia doktorantów, będąca elementem reformy systemu polskiego szkolnictwa wyższego i nauki, wiąże się z utworzeniem nowych podstaw prawnych dla funkcjonowania tego etapu edukacyjnego, w tym także procedury uzyskania stopnia naukowego doktora. Przepisy te – jak już dziś wstępnie można prognozować – w pewnych obszarach doprowadzą do zmniejszenia administracyjnego obciążenia podmiotów kształcących doktorantów (np. w zakresie znacznie mniejszej liczby prowadzonych wobec doktorantów postępowań administracyjnych), zaś w innych – do zwiększenia tego obciążenia, np. z powodu poszerzenia materii regulaminowej lub – w zakresie procedury nadania stopnia doktora – przeniesienia na poziom aktów prawa zakładowego uregulowania szczegółowego sposobu postępowania w tych sprawach. Założeniem niniejszego opracowania jest zatem wyjście naprzeciw potrzebom podmiotów uprawnionych do prowadzenia szkół doktorskich w zakresie wdrożenia reformy i uruchomienia tych szkół w oparciu o nowe regulacje ustawowe, a ponadto równoległego wygaszania studiów doktoranckich. Lakoniczność przepisów PSWN z jednej strony, zaś skomplikowany stan prawny w okresie przejściowym z drugiej, uzasadniają potrzebę stworzenia kompleksowego komentarza do tego

¹⁶ Informacja o wynikach kontroli NIK pn. *Kształcenie na studiach doktoranckich z dnia 5 stycznia 2016 r.* (<https://www.nik.gov.pl/plik/id,9897,vp,12191.pdf>).

¹⁷ KRASP, FRP, WUW, *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010–2020. Projekt srodlowiskowy*, Warszawa 2009, s. 75.

¹⁸ Zob. ocenę skutków regulacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12303102/12458855/12458856/dokument309031.pdf>).

fragmentu PSWN, który dotyczy zorganizowanej formy kształcenia doktorantów w szkołach doktorskich. Wydaje się bowiem, że poprawne stosowanie przepisów PSWN w tym zakresie przez podmioty prowadzące szkoły doktorskie, do czego być może w minimalnym choćby stopniu przyczyni się niniejszy komentarz, pozwoli na uniknięcie przynajmniej części prawnych „problemów wieku dziecięcego” tej nowej formy kształcenia w warunkach braku aktualnego orzecznictwa i dorobku doktryny oraz pozwoli na sprawne wdrożenie nowego systemu kształcenia przyszłych doktorów w Polsce. Jakość szeroko rozumianego prawa edukacyjnego oraz praktyka jego stosowania ma bowiem istotny wpływ na samą jakość kształcenia.

Opracowanie obejmuje komentarz do art. 198–216 (kształcenie doktorantów) oraz art. 259–264 (ewaluacja szkół doktorskich) ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Zgodnie z art. 1 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce¹⁹, art. 198–216 oraz art. 263 wchodzi w życie z dniem 1 października 2019 roku, zaś dla art. 259–262 oraz art. 264 nie przewidziano odrębnego terminu wejścia w życie, obowiązuje zatem termin główny – 1 października 2018 roku. Poza przedmiotem niniejszego komentarza pozostawiono regulacje dotyczące nadawania stopni naukowych (tak w świetle PSWN, jak i w okresie przejściowym, a to ze względu na fakt rozległości tej materii, która sprawia, że mógłby to być przedmiot odrębnej monografii), choć w niektórych miejscach bywają one przytaczane ze względu na ścisły związek z przepisami komentowanymi w niniejszym opracowaniu. Skoro jednak, podobnie jak miało to miejsce pod rządami PSW i – o czym będzie jeszcze szerzej mowa – model zorganizowanego kształcenia doktorantów oddzielono od procedury nadawania stopnia naukowego doktora, to zasadę taką przyjęto również podczas ustalania przedmiotowego zakresu niniejszego opracowania, ograniczając ten zakres do minimum, a w zamian rozszerzając szczegółowość wywodu. Podobnie – ze względu na bezpośredni związek z niektórymi komentowanymi w niniejszym opracowaniu przepisami oraz specyfiką okresu przejściowego – w komentarzu do poszczególnych przepisów PSWN często bywają przytaczane inne (poza art. 198–216 oraz 259–264) przepisy tej ustawy, a także przepisy niektórych innych aktów prawnych, w tym w szczególności przepisów wprowadzających.

Komentując poszczególne przepisy dotyczące ustroju i funkcjonowania szkół doktorskich i pozycji prawnej kształcących się w nich doktorantów, użyto przede wszystkim metody dogmatyczno-prawnej, wspartej analizą orzecznictwa i poglądów doktryny na tyle, na ile źródła te okazały się przydatne w nowym stanie prawnym. W komentarzu obecne są także odwołania do prawniczej literatury naukowej bezpośrednio dotyczącej uprzednio

¹⁹ Ustawa z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U., poz. 1669); dalej: przepisy wprowadzające.

obowiązującego stanu prawnego, w tym artykułów naukowych oraz komentarzy do PSW, zwłaszcza wtedy, gdy jest to potrzebne dla egzemplifikacji zmiany stanu prawnego albo uzasadnienia aktualności poglądów doktryny wyrażanych jeszcze pod rządami starych przepisów. Ponadto w tych przypadkach, w których dotychczasowe piśmiennictwo zachowuje aktualność i jest ono na tyle bogate i uporządkowane, by uznać, że dana materia została już przez doktrynę kompleksowo przeanalizowana, niniejsze opracowanie, by nie dublować dorobku doktryny, ogranicza się do ich powołania. Co w tym kontekście oczywiste, w niektórych przypadkach rozważania w zakresie przepisów dotyczących szkół doktorskich są prowadzone także w odwołaniu do przepisów obowiązujących przed wejściem w życie PSWN.

Na tyle, na ile było to możliwe i celowe z punktu widzenia analizy i oceny poszczególnych regulacji prawnych, w komentarzu zawarte są odwołania do uzasadnienia projektu PSWN i oceny skutków regulacji. Ma to jednak miejsce zupełnie wyjątkowo, z przykrością należy bowiem stwierdzić, że uzasadnienie do projektu PSWN nosi cechy „uzasadnienia” często spotykanego w polskich standardach legislacji, czyli takiego „uzasadnienia”, które w zdecydowanej większości w żaden sposób nie „uzasadnia” treści przepisów zawartych w projekcie, lecz po prostu opisuje treść tych przepisów w formie prozy²⁰. Z tego względu uzasadnienie do projektu PSWN tylko w minimalnym stopniu stanowi materiał pozwalający na rekonstrukcję *ratio legis*, a tym samym na stosowanie wykładni celowościowej. Tam jednak, gdzie jakość „uzasadnienia” na to pozwala, jest ono przytaczane przy komentowaniu poszczególnych przepisów, przy czym autor ma pełną świadomość sporów, jakie wokół takiego sposobu rekonstruowania zamierzeń prawodawcy istnieją w nauce prawa. Ponadto w niniejszym opracowaniu incydentalnie pojawiają się zagadnienia z nieco innych obszarów, a dotyczące np. stymulowania aktywności naukowej młodych naukowców, funkcjonowania samorządów doktorantów czy też praktyki przestrzegania praw doktorantów, które to kwestie z zagadnieniami *stricto dogmatycznymi* mają zwykle pośredni związek.

Komentarz obejmuje stan prawny na dzień 1 października 2018 roku. Artykuły przywoływane w komentarzu bez podania aktu prawnego, z którego pochodzą, są artykułami PSWN.

²⁰ Zob. np. G. Kopińska, G. Makowski, P. Wąglowski, M.M. Wiszowaty, *Tworzenie i konsultowanie rządowych projektów ustaw. Raport z badania nad sposobem prowadzenia konsultacji publicznych i tworzenia dokumentów towarzyszących rządowym projektom ustaw w 2012 roku*, Fundacja im. Stefana Batorego; *Sprawozdanie z działalności Rady Legislacyjnej XI kadencji (od 29 czerwca 2010 r. do 31 grudnia 2011 r.)*, „Przegląd Legislacyjny” 2012, nr 1, s. 107–108. Por. także pogląd, który nakazuje traktować taki sposób uzasadniania projektów ustaw jako naruszenie konstytucyjnego obowiązku udzielania informacji o prawie – A. Krzywoń, *Konstytucyjny obowiązek organów władzy publicznej udzielania informacji o prawie*, [w:] G. Szpor (red.), *Modele dostępu do informacji o prawie*, Warszawa 2014, s. 48.

Ustawa

z dnia 20 lipca 2018 r.

– Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

(Dz.U., poz. 1668)

DZIAŁ V

Stopnie i tytuł w systemie szkolnictwa wyższego i nauki

Rozdział 2

Stopień doktora

Oddział 2

Kształcenie doktorantów

Art. 198.

1. Kształcenie doktorantów przygotowuje do uzyskania stopnia doktora i odbywa się w szkole doktorskiej.

2. Szkoła doktorska jest zorganizowaną formą kształcenia w co najmniej 2 dyscyplinach, o których mowa w ust. 3 lub 5.

3. Szkoła doktorska może być prowadzona przez uczelnię akademicką, instytut PAN, instytut badawczy albo instytut międzynarodowy posiadające kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej 2 dyscyplinach, zwane dalej „podmiotem prowadzącym szkołę doktorską”.

4. Szkoła doktorska może być prowadzona przez uczelnię akademicką, która prowadzi działalność naukową wyłącznie w 1 dyscyplinie, która jest dyscypliną w zakresie teologii albo kultury fizycznej albo dyscypliną artystyczną, i posiada w niej kategorię naukową A+, A albo B+.

5. Szkoła doktorska może być prowadzona wspólnie przez uczelnie akademickie, instytuty PAN, instytuty badawcze lub instytuty międzynarodowe, z których każde posiada kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej 1 dyscyplinie. Szczegółowy podział zadań związanych z prowadzeniem szkoły doktorskiej oraz sposób ich finansowania określa umowa

zawarta w formie pisemnej, która wskazuje również podmiot odpowiedzialny za wprowadzanie danych do systemu, o którym mowa w art. 342 ust. 1, i uprawniony do otrzymania środków finansowych na wspólne kształcenie w szkole doktorskiej.

6. Kształcenie doktorantów może być prowadzone we współpracy z innym podmiotem, w szczególności przedsiębiorcą lub zagraniczną uczelnią lub instytucją naukową.

7. Podmiot prowadzący szkołę doktorską może prowadzić nie więcej niż 3 szkoły doktorskie w danej dyscyplinie.

8. Za kształcenie doktorantów nie pobiera się opłat.

1. PSWN w miejsce istniejących dotychczas studiów doktoranckich wprowadza zupełnie nową formę kształcenia doktorantów – szkoły doktorskie. Jak stwierdza się w uzasadnieniu do projektu PSWN, szkoły doktorskie mają być horyzontalnymi strukturami funkcjonującymi w ramach podmiotów doktoryzujących. Formuła szkół doktorskich ma wspierać interdyscyplinarność w badaniach naukowych związanych z przygotowywanymi przez doktorantów rozprawami oraz kształcenie zaawansowanych kompetencji transferowalnych²¹.

2. Kształcenie doktorantów w szkole doktorskiej jest jedynym zorganizowanym (zinstytucjonalizowanym) trybem przygotowania rozprawy doktorskiej (czy – jak można to określić szerzej – kształcenia tych osób w polskim systemie szkolnictwa wyższego i nauki w celu uzyskania stopnia naukowego doktora), przy czym w okresie przejściowym równolegle istnieją jeszcze – stopniowo wygaszane – studia doktoranckie. Zgodnie z art. 197, drugim istniejącym trybem przygotowania rozprawy doktorskiej jest tryb eksternistyczny.

3. Fragment przepisu art. 198 ust. 1 w części „Kształcenie doktorantów przygotowuje do uzyskania stopnia doktora”, jak zresztą każdy fragment tekstu prawnego, nie jest pozbawiony normatywnego znaczenia. Należy go rozumieć w taki sposób, że wprowadzie kształcenie doktoranta kończy się złożeniem rozprawy doktorskiej (por. art. 204 ust. 1) i nie jest bezpośrednio związane z procedurą uzyskania stopnia doktora, to jednak podmiot prowadzący szkołę doktorską jest zobowiązany do ustanowienia takiego toku kształcenia prowadzonego w tej szkole, aby osoba, która to kształcenie ukończy, była realnie przygotowana do spełnienia wszystkich wymagań niezbędnych do nadania stopnia doktora określonych w art. 186 ust. 1, a nie tylko jednego z nich, tj. wymogu dotyczącego przedstawienia i obronienia rozprawy doktorskiej. Pewnym rozwinięciem komentowanego przepisu, a także potwierdzeniem jego zaprezentowanego wyżej

²¹ Zob. uzasadnienie do rządowego projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446>).

znaczenia, są kryteria ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej, które nie tylko w większości wykraczają dalece poza wyłącznie przygotowanie rozpraw doktorskich przez doktorantów, ale uwzględniają także m.in. – w punkcie 8 – „skuteczność kształcenia doktorantów”, przy czym, jak było to już sygnalizowane we wstępie, na poziomie ustawowym można ją dwojako rozumieć (zob. komentarz do art. 261). Komentowany przepis częściowo koresponduje także z § 2 obowiązującego jeszcze pod rządami PSW rozporządzenia w sprawie kształcenia na studiach doktoranckich w uczelniach i jednostkach naukowych²².

4. Użycie przez ustawodawcę zwrotu „szkoła doktorska” nie oznacza, że szkoły takie, analogicznie do szkół w systemie oświaty lub uczelni w systemie szkolnictwa wyższego, są zakładami administracyjnymi (publicznymi) odrębnymi od podmiotu prowadzącego taką szkołę doktorską. Zakład administracyjny definiuje się jako wyodrębnioną jednostkę organizacyjną otrzymującą do wykonania określony zestaw zadań publicznych od podmiotu administracji publicznej, który ją tworzy, i pozostająca z tego powodu pod stałym wpływem (nadzorem) tego podmiotu. Zakłady, nie będąc organami administracji publicznej, realizują zadania administracji, zwłaszcza w szeroko rozumianym zakresie usług niematerialnych, mających szczególne znaczenie społeczne w takich dziedzinach, jak oświata, kultura, ochrona zdrowia i tym podobne²³. Skoro zatem szkoła doktorska nie jest odrębną jednostką organizacyjną, nie ma własnych organów, a jest jedynie, jak przewidział ustawodawca i jak wyjaśniono to wyżej, „formą” kształcenia, a zatem „formą” wykonywania przez pewien podmiot jego zadań o charakterze publicznym, to utworzenie szkoły doktorskiej nie jest utworzeniem nowego zakładu administracyjnego, a prowadzona przez dany podmiot szkoła doktorska nie jest w ogóle jednostką organizacyjną odrębną od tego podmiotu. Tym samym stronami stosunku zakładowego wynikającego z pobierania kształcenia przez doktoranta w szkole doktorskiej są ten doktorant oraz podmiot prowadzący szkołę doktorską, nie zaś sama ta szkoła.

5. Ustęp 2 przewiduje, że szkoła doktorska jest zorganizowaną formą kształcenia w co najmniej 2 dyscyplinach, o których mowa w ust. 3 lub 5. Obowiązek interdyscyplinarności szkół doktorskich jest jedną z najbardziej zasadniczych różnic w porównaniu do istniejących do tej pory studiów doktoranckich, które zwykle nie miały takiego charakteru. W najnowszej literaturze zwracano uwagę już nawet nie tylko na konieczność interdyscyplinarnego kształcenia doktorantów, ale także studentów²⁴. W tym kontekście negatywnie należy

²² Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10 lutego 2017 r. w sprawie kształcenia na studiach doktoranckich w uczelniach i jednostkach naukowych (Dz.U. poz. 256); dalej: rozporządzenie w sprawie kształcenia na studiach doktoranckich.

²³ J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2014, s. 156.

²⁴ Ł. Dąbrowski, *Studia interdyscyplinarne – studia przyszłościowe?*, [w:] R. Siemieńska (red.), *Uniwersytety, naukowcy i studenci w zglobalizowanym świecie*, Warszawa 2017.

ocenić fakt, iż do interdyscyplinarnego charakteru szkół doktorskich regulacje dotyczące nadawania stopnia naukowego doktora dopasowano jedynie częściowo. Zgodnie bowiem z art. 177 ust. 5, jeżeli rozprawa doktorska albo osiągnięcia, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2, obejmują zagadnienia naukowe z więcej niż jednej dyscypliny, wskazuje się dyscyplinę, w której nadaje się stopień doktora albo stopień doktora habilitowanego. Kwestię tę podnoszono także w opinii Rady Legislacyjnej z dnia 5 grudnia 2017 r., gdzie wskazywano, że – analogiczny, a numerowany wówczas jako art. 172 ust. 5 projektu – przepis z zupełnie niezrozumiałych względów nie dopuszcza nadania stopnia naukowego w każdej z dyscyplin (w granicach uprawnień posiadanych przez podmiot prowadzący szkołę doktorską), jeżeli rozprawa lub osiągnięcia spełniają kryteria i wymagania w każdej z tych dyscyplin, skoro przecież, jak zauważyła Rada, problemy i zagadnienia naukowe miewają interdyscyplinarny charakter. Zresztą na wstępie swojej opinii Rada Legislacyjna zwróciła uwagę, że to przecież sam projektodawca w ocenie skutków regulacji podkreślał, iż istniejącym wówczas problemem polskiego systemu stopni naukowych było hamowanie dążenia naukowców do prowadzenia badań interdyscyplinarnych, w tym tworzenia interdyscyplinarnych rozpraw doktorskich²⁵. Zmianą, jaka zaszła w ustawie w porównaniu do projektu będącego przedmiotem opinii Rady Legislacyjnej, było dodanie przepisu art. 177 ust. 6, zgodnie z którym jeżeli rozprawa doktorska obejmuje zagadnienia naukowe z więcej niż jednej dyscypliny naukowej zawierającej się w danej dziedzinie nauki i nie jest możliwe wskazanie dyscypliny, o której mowa w ust. 5, stopień doktora nadaje się w dziedzinie nauki. Jest to zatem przepis, który może być stosowany wyłącznie wtedy, gdy wskazanie jednej dyscypliny „nie jest możliwe” (trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy występuje taka sytuacja – wydaje się, że wówczas, gdy rozprawa obejmuje zagadnienia z więcej niż jednej dyscypliny i żadna z tych dyscyplin nie przeważa w znacznym stopniu nad pozostałymi), a ponadto – co być może nawet ważniejsze – nie przewiduje on sytuacji, w której rozprawa obejmuje zagadnienia z więcej niż jednej dyscypliny naukowej, a dyscypliny te nie zawierają się w tej samej dziedzinie nauki²⁶. Z powyższych względów niedostosowanie regulacji dotyczących nadawania stopnia do interdyscyplinarnego charakteru szkół doktorskich z pewnością należy uznać za poważny mankament nowego systemu kształcenia doktorantów i jest to wciąż rozwiązanie hamujące prowadzenie międzydziedzinowych badań interdyscyplinarnych przez doktorantów. W kontekście takich

²⁵ <https://radalegisacyjna.gov.pl/dokumenty/opinia-z-5-grudnia-2017-r-o-projekcie-ustawy-prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-i-nauce>; zob. także Wprowadzenie.

²⁶ Poprawkę w tym zakresie – bezskutecznie – postulowała Krajowa Reprezentacja Doktorantów (zob. § 3 uchwały nr 14/2018 Zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów z dnia 23 maja 2018 r. – http://krd.edu.pl/wp-content/uploads/2018/05/Uchwa%C5%82a-Zarz%C4%85du-KRD-nr-14_2018-1.pdf).

regulacji tworzenie szkół doktorskich jako zorganizowanej formy kształcenia w co najmniej dwóch dyscyplinach, które nie zawierałyby się w tej samej dziedzinie, może okazać się bezcelowe z pragmatycznego punktu widzenia i o ile w zakresie treści przekazywanych doktorantom podczas zajęć ma nieco szersze uzasadnienie, o tyle w zakresie przygotowywania rozprawy doktorskiej od istniejących dotychczas studiów doktoranckich, na których kształcenie miało co do zasady charakter monodyscyplinarny, różni się jedynie pozornie.

6. Wymóg w postaci kształcenia w szkole doktorskiej w dyscyplinach, o których mowa w ust. 3 lub 5, należy rozumieć w taki sposób, że dyscyplinami, w których kształci się w danej szkole doktorskiej, mogą być tylko te dyscypliny, w których podmiot prowadzący szkołę dokorską posiada kategorię naukową A+, A albo B+.

7. Fakt, iż kształcenie w szkole doktorskiej prowadzone jest w co najmniej dwóch dyscyplinach, nie oznacza, że rozprawa doktorska musi mieć charakter interdyscyplinarny, a jeżeli już taki charakter ma – że musi ona obejmować dokładnie te dyscypliny, w których kształcenie jest prowadzone w danej szkole doktorskiej. Ma to jednak znaczenie z punktu widzenia możliwości uzyskania w tym podmiocie stopnia naukowego (art. 185), bowiem w sytuacji, w której stopień miałby być nadany w dyscyplinie wybranej w trybie art. 177 ust. 5, a w dyscyplinie tej podmiot prowadzący szkołę dokorską nie posiada kategorii A+, A albo B+, nie będzie możliwe uzyskanie stopnia w tym podmiocie, mimo że doktorant ukończył w nim kształcenie i przygotował rozprawę.

8. Przepisy ust. 3–5 określają krąg podmiotów uprawnionych do prowadzenia szkół doktorskich przewidując, że szkoła doktorska może być prowadzona przez uczelnię akademicką, instytut PAN, instytut badawczy albo instytut międzynarodowy posiadające kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej 2 dyscyplinach. W rzeczywistości regulacja art. 198 ust. 3–5 w zakresie kategorii naukowych uprawniających do prowadzenia szkół doktorskich ma praktyczne znaczenie dopiero od 1 października 2022 roku. Zgodnie z art. 290 przepisów wprowadzających, w okresie od dnia 1 października 2019 r. do dnia 30 września 2022 r. szkoła doktorska może być prowadzona:

- 1) przez uczelnię akademicką, federację podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki, instytut naukowy Polskiej Akademii Nauk, instytut badawczy albo międzynarodowy instytut naukowy, posiadające uprawnienia do nadawania stopnia doktora w co najmniej 2 dyscyplinach;
- 2) przez uczelnię akademicką, która prowadzi działalność naukową wyłącznie w 1 dyscyplinie, która jest dyscypliną w zakresie teologii albo kultury fizycznej, albo dyscypliną artystyczną i posiada w niej uprawnienia do nadawania stopnia doktora;

- 3) wspólnie przez uczelnie akademickie, instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk, instytuty badawcze lub międzynarodowe instytuty naukowe, z których każde posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora w co najmniej 1 dyscyplinie.

9. Zgodnie z art. 14 ust. 1, uczelnia jest uczelnią akademicką, jeżeli prowadzi działalność naukową i posiada kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej jednej dyscyplinie naukowej albo artystycznej. Ograniczenie w art. 198 katalogu uczelni uprawnionych do prowadzenia szkół doktorskich wyłącznie do uczelni akademickich jest w pewnym sensie powtórzeniem art. 14 ust. 3.

10. Skoro przepis przewiduje możliwość prowadzenia szkół doktorskich przez uczelnie, to – *lege non distinguente* – należy uznać, że szkołę doktorską może prowadzić uczelnia zarówno publiczna, jak i niepubliczna.

11. Podmiotem uprawnionym do prowadzenia szkoły doktorskiej jest także instytut Polskiej Akademii Nauk. Zgodnie z art. 42 ustawy o Polskiej Akademii Nauk²⁷, instytut jest podstawową jednostką naukową Akademii.

12. Ustawodawca przewidział uprawnienie do prowadzenia szkoły doktorskiej także dla instytutów badawczych. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o instytutach badawczych²⁸, instytutem badawczym jest państwowa jednostka organizacyjna, wyodrębniona pod względem prawnym, organizacyjnym i ekonomiczno-finansowym, która prowadzi badania naukowe i prace rozwojowe ukierunkowane na ich wdrożenie i zastosowanie w praktyce. W przypadku tych podmiotów przewidziano w art. 2 ust. 3 ustawy o instytutach badawczych, że instytut może prowadzić kształcenie m.in. w szkole doktorskiej, związane z prowadzonymi przez instytut badaniami naukowymi i pracami rozwojowymi. Wydaje się, że nie jest to jednak dodatkowe ograniczenie w stosunku do tego, o którym mowa w art. 198 ust. 3, bowiem oczywiste jest, że podmiot może posiadać kategorię naukową tylko w dyscyplinie, w której prowadzi badania naukowe.

13. Kolejnym podmiotem uprawnionym do prowadzenia szkoły doktorskiej jest instytut międzynarodowy. Pod tym pojęciem należy rozumieć międzynarodowy instytut badawczy utworzony na podstawie odrębnej ustawy, działający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (por. art. 7 ust. 1 pkt 6). Przykładem takiego podmiotu może być Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie, utworzony na mocy ustawy z dnia 26 czerwca 1997 roku²⁹.

²⁷ Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz.U. Nr 96, poz. 619 ze zm.).

²⁸ Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych (Dz.U. Nr 96, poz. 618 ze zm.).

²⁹ Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o Międzynarodowym Instytucie Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie (Dz.U. Nr 106, poz. 674 ze zm.).

14. Dokonane w art. 198 ust. 3–5 wyliczenie podmiotów uprawnionych do prowadzenia szkół doktorskich nie jest pełne, bowiem szkoły doktorskie mogą być prowadzone także przez federacje (przy czym zachowano w tym zakresie pełne wyliczenie w art. 290 przepisów wprowadzających, a nie uczyniono tego w art. 198 PSWN, co nie wydaje się uzasadnione z punktu widzenia zasady prawidłowej legislacji i oczywistego powiązania tych dwóch aktów prawnych). Zgodnie z art. 165 ust. 1, federację (podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki – por. art. 7 ust. 1 pkt 2) mogą utworzyć publiczna uczelnia akademicka z publiczną uczelnią akademicką, instytutem badawczym, instytutem PAN lub instytutem międzynarodowym albo niepubliczna uczelnia akademicka z niepubliczną uczelnią akademicką. Przepis art. 165 ust. 2 stanowi, że federację tworzy się w celu wspólnej realizacji zadań podmiotów, o których mowa w ust. 1, w zakresie prowadzenia działalności naukowej, kształcenia doktorantów, nadawania stopni naukowych lub stopni w zakresie sztuki, komercjalizacji wyników działalności naukowej oraz *know-how* związanego z tymi wynikami. Z punktu widzenia spełniania warunków niezbędnych do prowadzenia szkoły doktorskiej istotne znaczenie ma fakt, że w przypadku utworzenia federacji ewaluację jakości działalności naukowej przeprowadza się wyłącznie dla federacji (art. 173 ust. 1), kategorie naukowe, o których mowa w art. 270, przyznaje się federacji (art. 173 ust. 4), a ponadto federacja jest podmiotem uprawnień związanych z posiadaniem kategorii naukowej w zakresie m.in. kształcenia doktorantów (art. 173 ust. 5). Przepis art. 176 pkt 1 przewiduje, że do federacji stosuje się odpowiednio przepisy m.in. art. 198–216, art. 259–262 i art. 264 – tym samym przepisy komentowane w niniejszym opracowaniu dotyczą także szkół doktorskich prowadzonych przez federacje. Należy także mieć na względzie art. 303 przepisów wprowadzających, zgodnie z którym w okresie od dnia wejścia w życie PSWN do dnia uzyskania przez federację podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki kategorii naukowej może ona wykonywać uprawnienia jednostek uczestniczących, związanych z posiadaniem przez nie uprawnień do nadawania stopnia doktora lub stopnia doktora habilitowanego w zakresie, o którym mowa w art. 173 ust. 5 PSWN³⁰.

15. Abstrahując od bardzo licznych rozbieżności w rozumieniu procesu takiego stosowania prawa, należy uznać, że „odpowiednie” stosowanie przepisów regulujących jeden zakres odniesienia do drugiego zakresu odniesienia może następować na trzy możliwe sposoby: wprost (gdy następuje pełne, tj. bez jakichkolwiek zmian, stosowanie przepisów odniesienia), ze zmianami (gdy są to

³⁰ Por. także instytucję federacji podmiotów szkolnictwa wyższego w innych porządkach prawnych, zwłaszcza w zakresie stopnia niezależności podmiotów będących jej uczestnikami (stronami), np. A. Budnik, *Państwo a szkolnictwo wyższe w Anglii i w Polsce*, Białystok 2016, s. 93–95.

sytuacje wymagające stosowania określonych przepisów z uwzględnieniem zmian wynikających z charakteru rozważanych przypadków czy odmienności stanów faktycznych) albo w ogóle (gdy przepisy odniesienia w żadnym zakresie nie mogą być zastosowane, co zwykle wynika z bezprzedmiotowości ich stosowania w danym stanie faktycznym albo ich ewidentnej sprzeczności z podstawową regulacją, w stosunku do której miałyby być odpowiednio stosowane)³¹. Należy przy tym pamiętać, że w przypadku interpretacji przepisów obwarowanych zastrzeżeniem odpowiedniego stosowania najważniejszą rolę należy przypisywać przede wszystkim wykładni funkcjonalnej i celowościowej³². Stosowanie tych rodzajów wykładni w procesie odpowiedniego stosowania prawa oznacza także niwelowanie różnic językowych i sprzeczności systemowych, które – przy zastosowaniu tych rodzajów wykładni – uniemożliwiałyby zastosowanie przepisów z jednego obszaru do obszaru drugiego. Zasady te należy mieć na względzie, stosując „odpowiednio” przepisy dotyczące prowadzenia szkół doktorskich przez federacje, a także kilka innych przepisów spośród komentowanych w niniejszym opracowaniu, w którym ustawodawca przewidział formułę „odpowiedniego” stosowania prawa.

16. Wprowadzonym przez ustawodawcę w ust. 4 wyjątkiem jest możliwość prowadzenia szkoły doktorskiej w przypadku prowadzenia działalności naukowej wyłącznie w 1 dyscyplinie (przy zachowaniu wymogu posiadania kategorii naukowej A+, A albo B+), która jest dyscypliną w zakresie teologii albo kultury fizycznej, albo dyscypliną artystyczną (wyjątki te mają swoje uzasadnienie w specyfice tych dyscyplin oraz podmiotów prowadzących badania w ich ramach), ale możliwość taka dotyczy wyłącznie uczelni akademickiej, nie zaś instytutów PAN, instytutów badawczych i instytutów międzynarodowych, dla których takiego wyjątku ustawodawca nie przewidział.

17. Ustęp 5 komentowanego artykułu przewiduje możliwość prowadzenia szkół doktorskich wspólnie przez uczelnie akademickie, instytuty PAN, instytuty badawcze lub instytuty międzynarodowe, z których każde posiada kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej 1 dyscyplinie. Ustawodawca przewidział także, że szczegółowy podział zadań związanych z prowadzeniem szkoły doktorskiej oraz sposób ich finansowania określa umowa zawarta w formie pisemnej i umowa ta wskazuje również podmiot odpowiedzialny za wprowadzanie danych do systemu POL-on oraz podmiot uprawniony do otrzymania środków finansowych na wspólne kształcenie w szkole doktorskiej. Przepis daje więc możliwość łączenia (sumowania) uprawnień różnych jednostek systemu szkolnictwa

³¹ J. Nowacki, *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 3.

³² M. Hauser, *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa – uwagi porządkujące*, Przegląd Prawa i Administracji 2005, nr 65 (cyt. za: P. Dańczak, *Decyzja administracyjna w indywidualnych sprawach studentów i doktorantów*, Warszawa 2015, s. 55).

wyższego i nauki dla celu prowadzenia szkoły doktorskiej, przy czym aktualny pozostaje wymóg kształcenia w takiej szkole w co najmniej 2 dyscyplinach. W związku z tym dyscypliny, w ramach których następuje kształcenie w takiej wspólnie prowadzonej szkole doktorskiej – co wynika z art. 198 ust. 2 – muszą być tymi dyscyplinami, w których podmioty prowadzące wspólnie szkołę doktorską posiadają (rozpatrywane łącznie) kategorie naukowe A+, A albo B+. Chodzi więc raczej o łączenie potencjałów (kategorii naukowych w poszczególnych dyscyplinach), a nie ich dublowanie, choć i ta możliwość nie jest przez ustawę wykluczona³³. Należy przy tym zaznaczyć, że być może pewnym mankamentem modelu wspólnego prowadzenia szkoły doktorskiej przewidzianego przez ustawodawcę jest fakt, że nie przewidziano w nim możliwości uczestnictwa zagranicznej uczelni (ograniczając ją tylko do „współpracy” w zakresie kształcenia doktorantów, o czym szerzej w kolejnej tezie), podczas gdy postulowano to w literaturze już niemal dekadę temu³⁴.

18. Umowa, o której mowa w ustępie 5, powinna określać w szczególności takie aspekty wspólnego prowadzenia szkoły doktorskiej, które są uregulowane w ustawie, ale tylko w odniesieniu do szkoły doktorskiej prowadzonej przez jeden podmiot. W związku z tym w umowie, o której mowa w ust. 5, należy wskazać np. organ właściwy w sprawie określania zasad przeprowadzania rekrutacji (art. 200 ust. 2), ustalenia programu kształcenia (art. 201 ust. 4), uchwalenia regulaminu szkoły doktorskiej (art. 205 ust. 2) czy też podmiot właściwy do wypłaty stypendium doktoranckiego (art. 209 ust. 9). Postanowienia umowne nie mogą w tym zakresie być sprzeczne z przepisami ustawy (umowa ma bowiem określać szczegółowy podział zadań, ale w przypadku zadań określonych ustawowo, ma to być podział w granicach przewidzianych ustawą), nie można zatem np. przewidzieć w umowie, że zasady przeprowadzania rekrutacji, program kształcenia lub regulamin szkoły doktorskiej mają być ustalone przez rektora uczelni, będącej jednym z podmiotów prowadzących wspólnie szkołę doktorską, albo wspólnie przez obu rektorów (jeśli podmiotami wspólnie prowadzącymi

³³ Z kolei na gruncie obowiązującej uprzednio PSW specyfika tzw. środowiskowych studiów doktoranckich, uregulowana w art. 195 ust. 2 PSW, jakkolwiek była zbliżona do dzisiejszej koncepcji „wspólnego” prowadzenia szkoły doktorskiej, to jednak w zakresie wymagań stawianych podmiotom mającym prowadzić takie studia różniła się właśnie tym, że skłaniała raczej do dublowania potencjałów, a nie wzajemnego uzupełniania. Pod tym względem obniżenie wymagań w art. 198 ust. 5 PSWN w porównaniu do obowiązującego uprzednio art. 195 ust. 2 PSW należy ocenić pozytywnie (także inni autorzy zauważali, że brak było podstaw do przyjęcia, iż przy realizacji środowiskowych studiów doktoranckich dwie jednostki prowadzące takie studia mogły spełniać warunki, o których mowa w art. 195 ust. 1 PSW, łącznie – zob. W. Sanetra, M. Wierzbowski (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 446–447).

³⁴ KRASP, FRP, WUW, *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010–2020. Projekt środowiskowy*, Warszawa 2009, s. 73, 75, 95; KRASP, FRP, WUW, *Polskie szkolnictwo wyższe. Stan, uwarunkowania i perspektywy*, Warszawa 2009, s. 165.

szkołę doktorską są dwie uczelnie), skoro przepisy odpowiednio art. 200 ust. 2, art. 201 ust. 4 i art. 205 ust. 2 jasno wskazują, że są to uprawnienia senatu albo rady naukowej. Jeżeli zaś chodzi o sposób finansowania zadań związanych z prowadzeniem szkoły doktorskiej, podmioty, które mają prowadzić taką szkołę wspólnie, dysponują już większą swobodą regulacyjną w tym zakresie, mogą dowolnie określać obciążenia finansowe poszczególnych podmiotów prowadzących taką szkołę.

19. Ustęp 6 komentowanego artykułu przewiduje, że kształcenie doktorantów może być prowadzone we współpracy z innym podmiotem, w szczególności przedsiębiorcą lub zagraniczną uczelnią, lub instytucją naukową³⁵. Mając na względzie art. 198 ust. 1, należy odróżnić pojęcie „kształcenie doktorantów” od pojęcia „prowadzenie szkoły doktorskiej”. Uprawnienie, o którym mowa w komentowanym ustępie, dotyczy więc samego kształcenia, a nie – jak ma to miejsce w ust. 5 – prowadzenia szkoły doktorskiej. Ponadto prowadzenie kształcenia doktorantów we współpracy z innym podmiotem nie jest także „wspólnym” prowadzeniem szkoły doktorskiej, o którym mowa w ust. 5, a w związku z tym obowiązek spełnienia wszelkich warunków niezbędnych do prowadzenia szkoły doktorskiej spoczywa na podmiocie prowadzącym tę szkołę, a nie na tym podmiocie oraz podmiocie z nim współpracującym liczącymi wspólnie (jako jeden podmiot). Warto podkreślić, że ustawa nie wskazuje – choćby przykładowej – formy takiej „współpracy”, może ona zatem następować w dowolnych obszarach i przybierać różnorodne, acz niesprzeczne z ustawą formy, np. odbywanie praktyk zawodowych u przedsiębiorcy, korzystanie z jego aparatury dla celów badawczych czy też prowadzenie zajęć dydaktycznych lub uczestniczenie w ich prowadzeniu w zagranicznej uczelni. Współpraca ta jednak musi pozostawać w granicach określonych ustawą – nie jest zatem możliwe np. przeniesienie obowiązku wypłacania doktorantom stypendium doktoranckiego (art. 209 ust. 9) albo ustalenia programu kształcenia (art. 201 ust. 4) na przedsiębiorcę, z którym prowadzona jest współpraca w zakresie kształcenia doktorantów.

20. Warto podkreślić, że katalog podmiotów, z którymi kształcenie doktorantów może być prowadzone we współpracy, ma charakter otwarty, na co wskazuje zwrot „w szczególności”³⁶. W związku z tym należy uznać,

³⁵ Warto dodać, że przepis o podobnym brzmieniu został dodany jeszcze do PSW w ostatnim roku jej obowiązywania – art. 195 ust. 5a, przy czym w całości należy podzielić pogląd, zgodnie z którym przepis taki nic nie zmienił w ówczesnym stanie prawnym, gdyż współpraca z otoczeniem była możliwa także na gruncie przepisów wcześniejszych (zob. P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 846). Podobnie nawet przy braku przepisu zawartego aktualnie w art. 198 ust. 6 PSWN wydaje się, że taka współpraca byłaby możliwa.

³⁶ Na marginesie warto zauważyć, że wymienienie przez ustawodawcę przykładowych podmiotów, z którymi podmiot prowadzący szkołę doktorską może współpracować w zakresie

że kształcenie doktorantów może być prowadzone we współpracy nie tylko z podmiotami wprost wskazanymi w tym przepisie, ale również np. z instytucjami kultury, jednostkami samorządu terytorialnego, organami administracji rządowej, organami samorządów zawodowych, organizacjami pozarządowymi itp., a także – co bardzo istotne – z tymi jednostkami, dla których w art. 198 ust. 5 przewidziano możliwość wspólnego prowadzenia szkoły doktorskiej, a zatem np. z inną uczelnią akademicką. Z tego względu przy zawieraniu ewentualnej współpracy z takim podmiotem w formie pisemnej umowy ważne jest klarowne określenie tego, czy współpraca przybiera postać wspólnego prowadzenia szkoły doktorskiej, o której mowa w ust. 5, czy może współpracy w zakresie kształcenia doktorantów, o której mowa w ust. 6. Problem ten natomiast nie występuje, gdy nawiązanie współpracy nie przybiera postaci pisemnej umowy – jest wówczas jasne, że nie mamy do czynienia ze wspólnym prowadzeniem szkoły doktorskiej w rozumieniu art. 198 ust. 5, skoro w takim przypadku konieczna byłaby umowa zawarta w formie pisemnej.

21. Wszystkie przewidziane przez ustawodawcę modele możliwego współdziałania różnych podmiotów dają możliwość „stopniowania” kooperacji pomiędzy podmiotami wskazanymi w ust. 5 – od luźnej współpracy w zakresie kształcenia doktorantów, poprzez „wspólne” prowadzenie szkoły doktorskiej, aż do utworzenia federacji w celu, między innymi, prowadzenia przez tę federację szkoły doktorskiej (przy czym oczywiście jest, że współpraca w ramach federacji może obejmować znacznie więcej sfer niż tylko prowadzenie szkoły doktorskiej). Z kolei w przypadku podmiotów nienależących do katalogu podmiotów uprawnionych do wspólnego prowadzenia szkoły doktorskiej ani utworzenia federacji (a więc np. przedsiębiorców) możliwa kooperacja kończy się na współpracy, o której mowa w art. 198 ust. 6 i których form ustawa nie określa. Ponadto takie regulacje sprawiają, że w przypadku utraty uprawnień przez jeden z podmiotów prowadzących wspólnie szkołę doktorską istnieje możliwość przekwalifikowania kooperacji tych jednostek ze wspólnego prowadzenia szkoły doktorskiej (ust. 5) na współpracę w zakresie kształcenia doktorantów pomiędzy jednostką, która uprawnienia zachowała, oraz jednostką, które je utraciła (ust. 6), ale pod warunkiem, że w oparciu o uprawnienia tej pierwszej jednostki (ust. 3–5) możliwe jest dalsze prowadzenie szkoły doktorskiej w dyscyplinach, dla których została ona utworzona (szerzej – zob. komentarz do art. 199).

kształcenia doktorantów, oczywiście nie jest przypadkowe i zasadniczo wpisuje się w europejskie trendy w zakresie kształcenia doktorantów – z jednej strony dla potrzeb szeroko rozumianego sektora komercyjnego, z drugiej strony – przy wykorzystaniu możliwości płynących z internacjonalizacji szkolnictwa wyższego i nauki (por. M. Dąbrowa-Szeffler, *Kształcenie doktorantów w krajach Unii Europejskiej – podstawowe tendencje*, „Nauka i szkolnictwo wyższe” 1/37/2011).

22. Ponadto należy zwrócić szczególną uwagę na przewidzianą przez ustawodawcę współpracę w zakresie kształcenia doktorantów z podmiotami zewnętrznymi, która jest fakultatywna i może następować w przeróżnych formach. Podmioty prowadzące szkoły doktorskie mogą ją wykorzystać do tworzenia szkół doktorskich różnego rodzaju, w zależności od tego, jaki ma być profil wykształconego w nich doktora i na rzecz którego sektora ma on później wykonywać pracę. W literaturze od dawna podkreślano, że problemem polskiego modelu kształcenia przyszłych doktorów, w porównaniu np. do standardów Europy zachodniej, jest fakt, że zasadniczo funkcjonuje tylko jeden taki model, nastawiony przede wszystkim na przygotowanie doktoranta do roli naukowca-badacza. Tymczasem należy zauważyć nie tylko, że uczelnie nie są w stanie zagospodarować wszystkich wykształconych doktorów (odsetek ten szacuje się na około 10%, przy czym szacunki te przyjęto przy jeszcze mniejszej liczbie doktorantów niż ta, która występuje obecnie), ale także że zapotrzebowanie na specjalistyczną wiedzę oraz konieczność prowadzenia badań we współczesnych społeczeństwach prowadzi do kształtowania popytu na naukowców nie tylko w sektorze akademickim, ale także np. w przemyśle, administracji publicznej czy sektorze pozarządowym, a skutkiem tego powinna być dywersyfikacja sposobów kształcenia³⁷. Stąd też możliwość współpracy w zakresie kształcenia doktorantów można wykorzystać do tworzenia szkół doktorskich wyspecjalizowanych w kształceniu danego typu – dla potrzeb nauki, administracji publicznej czy przemysłu, w tym szkół umożliwiających przygotowywanie niezwykle często postulowanych w piśmiennictwie tzw. doktoratów zawodowych. Ponadto niezwykle interesujące wydaje się tworzenie „epizodycznych” szkół doktorskich, tzn. szkół istniejących tylko w przewidzianym wcześniej krótkim okresie i obejmujących niewielką liczbę doktorantów (w literaturze określano je także jako dedykowane programy istniejących jeszcze wówczas studiów doktoranckich uruchamiane „na zlecenie”³⁸). Szkoły takie powinny być tworzone we współpracy z podmiotami zewnętrznymi (np. właściwymi organami administracji publicznej, jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami pozarządowymi, organizacjami

³⁷ Zob. M. Maciejewska, *Studia doktoranckie i ich absolwenci a rynek pracy – perspektywy zmiany*, [w:] J. Kostkiewicz, A. Domagała-Kręciach, M.J. Szymański (red.), *Szkoła wyższa w toku zmian. Debata wokół ustawy z dnia 18 marca 2011 roku*, Kraków 2011; KRASP, FRP, WUW, *Polskie szkolnictwo wyższe. Stan, uwarunkowania i perspektywy*, Warszawa 2009, s. 253; M. Dąbrowa-Szeffler, *Kształcenie doktorantów w krajach Unii Europejskiej – podstawowe tendencje*, „Nauka i szkolnictwo wyższe” 1/37/2011, s. 166–171 i cytowana tam literatura; S. Waltoś, A. Rozmus (red.), *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój – prawo – organizacja*, Warszawa 2016, s. 563–587; zob. także rodzaje szkół doktorskich oraz formy programów kształcenia proponowane przez B. Mikołajczyk i R. Naskręckiego (*Szkoły doktorskie i ich rola w kształceniu doktorantów*, Nauka i szkolnictwo wyższe 2(50)/2017, s. 117–119).

³⁸ KRASP, FRP, WUW, *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010–2020. Projekt śródowiskowy*, Warszawa 2009, s. 117.

przedsiębiorców z danej branży itd.) dla rozwiązania konkretnego problemu/zagadnienia społeczno-gospodarczego, technicznego lub innego, występującego np. w danym regionie albo danej dziedzinie spraw społecznych lub sektorze przemysłu. Tego problemu i sposobu jego rozwiązania powinny dotyczyć rozprawy doktorskie przygotowywane w takiej szkole, a sama szkoła po rozwiązaniu zagadnienia może być wygaszona. Z perspektywy podmiotów prowadzących szkoły doktorskie najistotniejsze jest, iż w takim przypadku podmiot „zlecający” naukowe rozwiązanie danego problemu powinien pokryć co najmniej część kosztów kształcenia doktorantów w takiej szkole doktorskiej, skoro odnosi przecież bezpośrednie korzyści z jej funkcjonowania.

23. Na gruncie nowych regulacji dotyczących kształcenia doktorantów w szkołach doktorskich aktualna pozostaje praktyka prowadzenia przez niektóre podmioty odpłatnych seminariów doktorskich lub studiów podyplomowych połączonych z seminariami doktorskimi, których zadaniem jest przygotowanie uczestnika takiej formy kształcenia do przygotowania rozprawy doktorskiej i uzyskania stopnia naukowego doktora. W literaturze stwierdzano – jeszcze pod rządami PSW – że takie studia lub kursy są odmienną od studiów doktoranckich formą kształcenia, więc ich prowadzenie jest dopuszczalne, o ile informacje o nich nie wprowadzają w błąd³⁹. Również PSWN możliwości takiej nie wyklucza, choć taka praktyka budzi naturalne wątpliwości etyczne, a nade wszystko istotna jest tutaj kwestia odpowiedniego informowania oraz stosownego nazewnictwa – adekwatnego do tej formy kształcenia, a nie podszywającego się pod szkołę doktorską. Trudno byłoby zaakceptować sytuację, w której taka forma kształcenia – w związku z wygaszaniem studiów doktoranckich i utworzeniem w ich miejsc szkół doktorskich – byłaby nazywana np. studiami doktorskimi albo szkołą doktorancką, co niejednego kandydata mogłoby wprowadzić w błąd i, nie nadając mu statusu doktoranta, pogorszyć jego sytuację, np. w zakresie możliwości pobierania stypendiów, pozyskiwania środków finansowych na badania, wyjazdy badawcze itd.

24. Ustęp 7 komentowanego artykułu wprowadza ograniczenie w postaci możliwości prowadzenia nie więcej niż 3 szkół doktorskich w danej dyscyplinie. Wydaje się, że celem tego ograniczenia jest zapobieżenie „rozdrabnianiu” kształcenia doktorantów poprzez nieustanne, sztuczne łączenie danej dyscypliny z innymi w kolejnych szkołach doktorskich prowadzonych przez dany podmiot, a ponadto „dzieleniu się” uprawnieniami tego podmiotu z innymi podmiotami, poprzez np. tworzenie całego szeregu szkół doktorskich prowadzonych wspólnie (przynajmniej teoretycznie) z innymi podmiotami i kształcących w tych

³⁹ P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 845.

dyscyplinach, w których te podmioty nie posiadają kategorii naukowej uprawniającej do samodzielnego prowadzenia szkoły doktorskiej, a w ramach tak prowadzonej szkoły doktorskiej *de facto* mogłyby brać na siebie cały ciężar jej prowadzenia oraz kształcenia doktorantów.

25. Zgodnie z ust. 8 komentowanego artykułu, za kształcenie doktorantów nie pobiera się opłat. Ustawodawca przewidział zatem nieodpłatność kształcenia doktorantów, przy czym nie decydując się nawet na stworzenie katalogu wyjątków dotyczących bezpośrednio kształcenia w szkołach doktorskich, w których dopuszczalne byłoby pobieranie opłat, nadał zasadzie bezpłatności kształcenia doktorantów zakres szerszy niż zasadzie bezpłatności studiów. Przepis art. 198 ust. 8 należy jednak odczytywać w nawiązaniu do art. 79, bowiem niepobieranie opłat za kształcenie doktorantów nie jest równoznaczne z niepobieraniem od doktorantów jakichkolwiek opłat. Zgodnie z tym przepisem:

1. Uczelnia publiczna może pobierać opłaty za usługi edukacyjne związane z:
 - 1) kształceniem na studiach niestacjonarnych;
 - 2) powtarzaniem określonych zajęć na studiach stacjonarnych z powodu niezadowalających wyników w nauce;
 - 3) kształceniem na studiach w języku obcym;
 - 4) prowadzeniem zajęć nieobjętych programem studiów;
 - 5) kształceniem cudzoziemców na studiach stacjonarnych w języku polskim.
2. Uczelnia publiczna może pobierać opłaty również za:
 - 1) przeprowadzenie rekrutacji;
 - 2) przeprowadzenie potwierdzania efektów uczenia się;
 - 3) wydanie indeksu i legitymacji studenckiej oraz duplikatów tych dokumentów;
 - 4) wydanie odpisu w języku obcym dyplomu ukończenia studiów i suplementu do dyplomu, innych niż wydane na podstawie art. 77 ust. 2;
 - 5) wydanie duplikatu dyplomu ukończenia studiów i suplementu do dyplomu;
 - 6) korzystanie z domów studenckich i stołówek studenckich.
3. Uczelnia publiczna ustala warunki i tryb zwalniania z opłat, o których mowa w ust. 1 i ust. 2.

Z całą pewnością nie można uznać, że na zasadzie *per analogiam* zastosowanie do kształcenia w szkole doktorskiej mogłyby znaleźć te przepisy, które przewidują pobieranie opłat za różne świadczenia, które w art. 79 przewidziano wyłącznie w odniesieniu do studiów (I stopnia, II stopnia, jednolitych magisterskich). Niemożliwe jest zatem pobieranie opłat np. za powtarzanie określonych zajęć w szkole doktorskiej przez doktoranta z powodu niezadowalających

wyników w nauce (por. odp. art. 79 ust. 1 pkt 2) czy też za kształcenie w szkole doktorskiej w języku obcym (por. odp. art. 79 ust. 1 pkt 3). Opłat takich nie można także przewidzieć w regulaminie szkoły doktorskiej lub jakimkolwiek innym akcie prawa zakładowego. Jednakże w odniesieniu do doktorantów będą miały zastosowanie art. 79 ust. 2 pkt 1, 2 i 6, a więc istnieje możliwość pobierania opłat od doktorantów za przeprowadzenie rekrutacji, przeprowadzenie potwierdzania efektów uczenia się i korzystanie z domów studenckich i stołówek studenckich (w tym ostatnim zakresie zob. komentarz do art. 211). Nie są to bowiem sprawy, które można zaliczyć do „kształcenia” doktorantów, nie są zatem objęte zasadą bezpłatności z art. 198 ust. 8. Ponadto zastosowanie znajdzie ust. 3 art. 79, zgodnie z którym uczelnia publiczna ustali warunki i tryb zwalniania z tych opłat – będą one dotyczyły także doktorantów.

26. Jak było to już sygnalizowane, kształceniu doktorantów w szkołach doktorskich, począwszy od 1 października 2019 roku, będzie towarzyszyć stopniowe wygaszanie studiów doktoranckich. W roku akademickim 2018/2019 rozpoczyna w nich kształcenie ostatni rocznik doktorantów. Zgodnie z art. 279 ust. 1 przepisów wprowadzających, studia doktoranckie rozpoczęte przed rokiem akademickim 2019/2020 prowadzi się na zasadach dotychczasowych, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2023 roku. Jednocześnie ust. 2 tego artykułu przewiduje, że nadzór merytoryczny nad studiami doktoranckimi prowadzonymi w uczelniach sprawuje do dnia 30 września 2019 r. rada jednostki organizacyjnej uczelni, zaś od dnia 1 października 2019 r. do dnia 31 grudnia 2023 r. podmiot wskazany w statucie uczelni. Pozycję prawną doktorantów odbywających kształcenie w ramach studiów doktoranckich prowadzonych do 31 grudnia 2023 r. reguluje także cały szereg innych przepisów. Choć w niniejszym opracowaniu nie ma miejsca i potrzeby ich dokładnej analizy, to warto jednak choćby sygnalnie wskazać, że najważniejszą ich część stanowią przepisy regulujące zasady przeprowadzania przewodów doktorskich (art. 179 przepisów wprowadzających) oraz przepisy regulujące przyznawanie takim doktorantom różnego rodzaju świadczeń istniejących jeszcze pod rządami PSW (art. 281–288 przepisów wprowadzających). Wobec co najmniej części tych regulacji można, moim zdaniem, formułować uzasadnione zarzuty dotyczące naruszenia niektórych zasad stanowienia prawa wynikających z art. 2 Konstytucji RP, w tym przede wszystkim zasady pewności prawa i ochrony interesów znajdujących się w toku⁴⁰.

⁴⁰ Por. także A. Jakubowski, *Konsekwencje zasad państwa prawnego dla prawotwórstwa w sferze edukacji*, „Przegląd Sejmowy” 5(124)/2014.

Art. 199.

Podmiot prowadzący szkołę doktorską traci możliwość:

- 1) prowadzenia kształcenia doktorantów w ramach dyscypliny, w której uzyskał kategorię naukową B albo C,**
 - 2) prowadzenia szkoły doktorskiej w przypadku zaprzestania spełniania warunków określonych w art. 198 ust. 3–5**
- i zaprzestaje kształcenia z końcem roku akademickiego, w którym wystąpiła ta okoliczność; przepisy art. 206 stosuje się.**

1. W przypadku, o którym mowa w punkcie 1 komentowanego przepisu, podmiot prowadzący szkołę doktorską traci możliwość kształcenia doktorantów w ramach dyscypliny, w której uzyskał kategorię naukową B albo C. Podmiot ten nie traci natomiast możliwości prowadzenia szkoły doktorskiej jako zorganizowanej formy kształcenia w innych dyscyplinach, w których wciąż posiada kategorię naukową A+, A albo B+ (jeżeli są co najmniej dwie takie dyscypliny), a ponadto nie traci możliwości prowadzenia kształcenia doktorantów w ramach tej dyscypliny, w której uzyskał kategorię naukową B albo C, jeżeli dalsze kształcenie w tej dyscyplinie nastąpi w ramach szkoły doktorskiej prowadzonej wspólnie z podmiotem, który w tej dyscyplinie posiada kategorię naukową A+, A albo B+ (jeżeli podmiot, który traci uprawnienia, o których mowa w art. 199 pkt 1, zachował kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej jednej dyscyplinie).

2. Z kolei w przypadku, o którym mowa w punkcie 2 komentowanego przepisu, podmiot prowadzący szkołę doktorską zupełnie traci możliwość prowadzenia szkoły doktorskiej na skutek zaprzestania spełniania warunków określonych w art. 198 ust. 3–5. Ze względu na fakt, że ustawodawca określił zakres zaprzestania spełniania warunków od art. 198 ust. 3 aż do art. 198 ust. 5, należy uznać, że chodzi tu o zaprzestanie spełniania wszystkich spośród warunków uprawniających do prowadzenia szkoły doktorskiej, zarówno samodzielnie (ust. 3 – przy kategorii naukowej A+, A i B+ w co najmniej dwóch dyscyplinach oraz wyjątek przewidziany w ust. 4), jak i wspólnie (ust. 5 – przy kategorii naukowej A+, A i B+ w co najmniej jednej dyscyplinie). Z tego względu takie brzmienie przepisu można uznać za nieco mylące. Jeżeli bowiem dany podmiot zaprzestał spełniania warunków, o których mowa w art. 198 ust. 3, ale nadal spełnia warunki, o których mowa w art. 198 ust. 5, to w rzeczywistości nie traci on możliwości (prawnej zdolności) prowadzenia szkoły doktorskiej, gdyż możliwość taka trwa nadal, tyle tylko że wówczas może to już być wyłącznie wspólne prowadzenie szkoły doktorskiej, o którym mowa w art. 198 ust. 5. W świetle takiego brzmienia przepisu taka sytuacja wypełnia zatem hipotezę pkt 1 w art. 199, nie zaś pkt 2, ten bowiem dotyczy takiej sytuacji, w której dany podmiot zaprzestał spełniania warunków niezbędnych do prowadzenia

szkoły doktorskiej w każdej z formuł wskazanych w art. 198 ust. 3–5, a nie tylko w jednej z nich.

3. Podmiot, o którym mowa w art. 199, co do zasady, zaprzestaje kształcenia z końcem roku akademickiego, w którym nastąpiła ta okoliczność, ale istnieje możliwość dalszego prowadzenia szkoły doktorskiej wspólnie przez uczelnie akademickie, instytuty PAN, instytuty badawcze lub instytuty międzynarodowe, z których jednak każde musi posiadać kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej jednej dyscyplinie. W takiej sytuacji należy zawrzeć umowę o wspólnym prowadzeniu szkoły doktorskiej w trybie art. 198 ust. 5 z takim podmiotem, aby łącznie kategorie naukowe A+, A i B+ posiadane przez te podmioty obejmowały dokładnie te dyscypliny, w których prowadzi się kształcenie w danej szkole doktorskiej.

4. Pewne wątpliwości może natomiast budzić pytanie, czy zawarcie umowy, o której mowa w art. 198 ust. 5, które nastąpiło po zaistnieniu okoliczności, o której mowa w art. 199 pkt 1, ale przed końcem roku akademickiego, w którym wystąpiła ta okoliczność, daje możliwość dalszego prowadzenia tej samej szkoły doktorskiej kształcącej w tych samych dyscyplinach, czy może raczej oznacza konieczność formalnego zaprzestania funkcjonującego dotychczas kształcenia w trybie art. 199 i utworzenia nowej szkoły doktorskiej prowadzonej wspólnie z nowym podmiotem w trybie art. 198 ust. 5, choćby nawet w tych samych dyscyplinach⁴¹. Wydaje się, że przyjęcie drugiej z tych koncepcji prowadziłoby do absurdu, a względy celowościowe zdecydowanie przemawiają za pierwszym rozwiązaniem, wszak podstawą do uzyskania możliwości prowadzenia szkół doktorskich jest po prostu spełnianie określonych ustawowo warunków. Spełnianie tych warunków, choć chwilowo przerwane, może być zatem konwalidowane (uzupełnione) poprzez podpisanie umowy o wspólnym prowadzeniu szkoły, byleby nastąpiło to przed końcem roku akademickiego, w którym wystąpiła okoliczność, o której mowa w art. 199 pkt 1. Wartością prawnie chronioną na gruncie komentowanych przepisów jest bowiem zapewnienie merytorycznego (naukowego) zaplecza – potwierdzonego kategorią naukową – niezbędnego do prowadzenia szkoły doktorskiej, nie zaś procedura zaprzestania kształcenia oraz tworzenia nowych szkół doktorskich sama w sobie. Warto przy tym zwrócić uwagę, że nawet z punktu widzenia interesów doktoranta pożądana wydaje się taka sytuacja, w której podmiot prowadzący szkołę doktorską dołoży wszelkich starań, aby wymagane ustawą warunki spełnić i takie kształcenie, choćby we współpracy z innym podmiotem, nadal prowadzić, a nie zapewniać doktorantowi kształcenie w innej szkole doktorskiej w trybie art. 206 tylko po to,

⁴¹ Przy czym należy tu mieć na względzie np. termin udostępnienia zasad rekrutacji i programu kształcenia, o którym mowa w art. 200 ust. 3, który sprawia, że uruchomienie szkoły doktorskiej jeszcze w tym samym roku często może być niemożliwe.

aby niedługo znów utworzyć szkołę doktorską prowadzoną wspólnie z innym podmiotem i kształcąca dokładnie w tych samych dyscyplinach. Nie ma przy tym wątpliwości, że przy ustalaniu komentowanych regulacji ustawodawca miał na względzie interes doktoranta i ochronę toku jego kształcenia, skoro, po pierwsze, istnieje art. 206 i ma on być stosowany w sytuacjach, o których mowa w art. 199; po drugie, zgodnie z art. 199 kształcenia zaprzestaje się dopiero z końcem roku akademickiego, w którym wystąpiła ta okoliczność, nie zaś np. niezwłocznie. Spełnianie przez podmiot prowadzący szkołę doktorską ustawowych warunków nie jest zatem jedyną przyjętą przez ustawodawcę i chronioną na gruncie komentowanego przepisu wartością, a już na pewno nie jest wartością, którą można uznać za bezwzględnie nadrzędną nad zachowaniem płynności toku kształcenia doktoranta.

5. Skoro utrata możliwości kształcenia doktorantów zależna jest przede wszystkim od uzyskania kategorii naukowej B albo C, należy podkreślić, że „uzyskanie” tych kategorii następuje dopiero z chwilą, z którą decyzja administracyjna o przyznaniu tej kategorii staje się ostateczna w rozumieniu art. 16 §1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego⁴². Wprost potwierdzono to także w art. 269 ust. 2, który stanowi, że kategoria naukowa jest przyznawana na okres do dnia, w którym decyzja o przyznaniu kategorii naukowej w ramach kolejnej ewaluacji stanie się ostateczna. Jest to istotne także z tego względu, że do postępowań administracyjnych w sprawie przyznania kategorii naukowej nie stosuje się m.in. przepisów art. 35–37 KPA, określających terminy załatwiania spraw. Tym samym w przypadku uzyskania kategorii naukowej B albo C złożenie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy w trybie art. 269 ust. 4 pozwala na zachowanie uprawnień do prowadzenia szkoły doktorskiej jeszcze przez dłuższy (sądząc po dotychczasowej praktyce załatwiania takich spraw) czas.

6. Do przypadków wprost wskazanych w art. 199 należy też dodać jeszcze dwie okoliczności wskazane w innych przepisach PSWN. Po pierwsze, zgodnie z art. 15 ust. 9, uczelnia prowadząca kształcenie doktorantów, która stała się uczelnią zawodową, zaprzestaje kształcenia doktorantów z końcem roku akademickiego, w którym zaprzestała spełniać warunek, o którym mowa w art. 14 ust. 1, albo doręczono jej decyzję o zakwalifikowaniu do grupy uczelni zawodowych (przepisy art. 206 stosuje się). Przepis ten przytaczam chyba wyłącznie dla klarowności wyводу i komfortu czytelnika, gdyż można mieć uzasadnione wątpliwości co do tego, czy jest on w ogóle potrzebny. Skoro bowiem „zaprzestaniem spełniania warunków określonych w art. 198 ust. 3–5”, o którym mowa w art. 199 pkt 2, bez cienia wątpliwości jest także zakwalifikowanie uczelni akademickich do grupy uczelni zawodowych (a więc niemających w świetle

⁴² Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. Nr 30, poz. 168 ze zm.); dalej: KPA.

art. 198 ust. 3–5 na zasadzie *a contrario* uprawnień do prowadzenia szkoły doktorskiej), to w rzeczywistości przepis art. 15 ust. 9 dotyczy jednej z kilku możliwych sytuacji, które w całości mieszczą się w hipotezie normy wynikającej z art. 199 pkt 2. Drugą okoliczność przewidziano w art. 264. Zgodnie z tym przepisem, w przypadku gdy ocena będąca wynikiem ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej jest negatywna, uczelnia, instytut PAN, instytut badawczy oraz instytut międzynarodowy traci możliwość prowadzenia szkoły doktorskiej, której dotyczy ocena, z końcem roku akademickiego, w którym ta ocena stała się ostateczna (przepis art. 206 stosuje się). W tym zakresie zob. komentarz do art. 264.

7. Utrata możliwości prowadzenia kształcenia doktorantów w ramach danej dyscypliny albo prowadzenia szkoły doktorskiej następuje z mocy prawa po zaistnieniu przewidzianej prawem przesłanki i nie wymaga wydania osobnego aktu administracyjnego.

Art. 200.

1. Do szkoły doktorskiej może być przyjęta osoba, która posiada tytuł zawodowy magistra, magistra inżyniera albo równorzędny, albo osoba, o której mowa w art. 186 ust. 2.

2. Rekrutacja do szkoły doktorskiej odbywa się w drodze konkursu na zasadach określonych przez senat albo radę naukową.

3. Zasady, o których mowa w ust. 2, oraz program kształcenia, o którym mowa w art. 201 ust. 3, podmiot prowadzący szkołę doktorską udostępnia nie później niż 5 miesięcy przed rozpoczęciem rekrutacji.

4. Przyjęcie do szkoły doktorskiej następuje w drodze wpisu na listę doktorantów.

5. Odmowa przyjęcia do szkoły doktorskiej następuje w drodze decyzji administracyjnej. Od decyzji przysługuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy.

6. Wyniki konkursu są jawne.

7. Jednocześnie można być doktorantem tylko w jednej szkole doktorskiej.

8. Osoba przyjęta do szkoły doktorskiej rozpoczyna kształcenie i nabywa prawa doktoranta z chwilą złożenia ślubowania.

1. Ustęp 1 komentowanego artykułu określa minimalne wymagania, jakie musi spełnić osoba, która ma zostać przyjęta do szkoły doktorskiej. Zasadą jest, iż osoba ta musi posiadać tytuł zawodowy magistra, magistra inżyniera albo równorzędny. Tytuły zawodowe równorzędne tytułom licencjata i inżyniera oraz tytułom magistra i magistra inżyniera są określone w rozporządzeniu wykonawczym

wydanym na podstawie art. 81 (w chwili oddawania niniejszego opracowania do druku nie był jeszcze dostępny projekt rozporządzenia).

2. Wyjątkiem od wskazanej wyżej zasady jest możliwość przyjęcia do szkoły doktorskiej osoby, o której mowa w art. 186 ust. 2. Zgodnie z tym przepisem, w wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych najwyższą jakością osiągnięć naukowych, stopień doktora można nadać osobie niespełniającej wymagań określonych w art. 186 ust. 1 pkt 1, będącej absolwentem studiów pierwszego stopnia lub studentem, który ukończył trzeci rok jednolitych studiów magisterskich. Przepis art. 200 ust. 1 zezwala na przyjęcie takich osób do szkoły doktorskiej mimo braku posiadania przez te osoby tytułu zawodowego magistra, magistra inżyniera albo równorzędnego. Choć powyższe przepisy nie stanowią tego wprost (i pewnie dlatego na etapie opiniowania wzbudziły tak duże kontrowersje, m.in. Rady Legislacyjnej, która wskazywała, że jest to deprecjonowanie doktoratu⁴³, a także innych opiniodawców, którzy m.in. zwracali uwagę, że jest to rozwiązanie „prerażające, szokujące i kuriozalne”⁴⁴, sprzyjające różnym patologiom⁴⁵ oraz pauperyzujące wykształcenie na poziomie magisterskim⁴⁶), nie ma najmniejszych wątpliwości, że dotyczą on przede wszystkim (choć nie tylko, o czym za chwilę) beneficjentów programu „Diamentowy Grant”. Podstawą prawną istnienia tego programu były przepisy art. 187a PSW oraz art. 26 ust. 3a–3d (i rozporządzenie wydane na podstawie ust. 3e⁴⁷) ustawy o zasadach finansowania nauki. Środki finansowe w ramach tego programu mogły być przyznawane nie więcej niż 100 osobom rocznie, w drodze konkursu ogłaszane przez ministra. W konkursie mogli wziąć udział wybitnie uzdolnieni absolwenci studiów pierwszego stopnia, którzy otrzymali tytuł zawodowy licencjata lub inżyniera albo równorzędny w roku ogłoszenia konkursu oraz studenci jednolitych studiów magisterskich lub odpowiednich, którzy ukończyli trzeci rok studiów w roku ogłoszenia konkursu i kontynuowali naukę, a w przypadku jednolitych studiów magisterskich trwających 6 lat – studenci, którzy ukończyli

⁴³ <https://radalegisacyjna.gov.pl/dokumenty/opinia-z-5-grudnia-2017-r-o-projekcie-ustawy-prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-i-nauce>.

⁴⁴ Zob. ocenę skutków projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce autorstwa W.S. Staszewskiego z dnia 1 marca 2018 r. (<http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=2446>).

⁴⁵ Zob. opinię merytoryczną o rządowym projekcie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druk nr 2446) oraz o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druk nr 2447) autorstwa J. Szymanka z dnia 24 kwietnia 2018 r. (<http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=2446>).

⁴⁶ Zob. ekspertyzę dotyczącą skutków projektu ustawy 2.0 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce autorstwa R. Bäckera et al. z dnia 20 kwietnia 2018 r. (<http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=2446>).

⁴⁷ Zob. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 października 2015 r. w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na naukę w ramach programu „Diamentowy Grant” (Dz.U. poz. 1818).

czwarty rok studiów w roku ogłoszenia konkursu i kontynuowali naukę. Dla beneficjentów tego programu ustawodawca przewidział w poprzednim stanie prawnym pewne szczególne uprawnienia – dopuszczenie do „studiowania na studiach doktoranckich” (art. 196 PSW) oraz możliwość uzyskania stopnia naukowego doktora (art. 13a ustawy o zasadach finansowania nauki) mimo nieposiadania przez te osoby kwalifikacji drugiego stopnia. Choć w nowym systemie szkolnictwa wyższego i nauki nie przewidziano istnienia tego programu po roku 2019 (zgodnie z art. 318 ust. 2 przepisów wprowadzających, program „Diamentowy Grant” realizuje się do dnia 31 grudnia 2019 r.), to przewidziano jednak, że beneficjenci tego programu zachowują swoje dotychczasowe uprawnienia, wynikające z art. 13a ustawy o zasadach finansowania nauki (art. 181 przepisów wprowadzających). Wśród uprawnień takich osób musi zatem dalej trwać możliwość rozpoczęcia kształcenia, mającego w swym założeniu zakończyć się uzyskaniem stopnia doktora mimo nieukończenia studiów II stopnia lub jednolitych studiów magisterskich. Postulowano to zresztą w opracowaniach naukowych jeszcze na długo przed uchwaleniem PSWN⁴⁸.

3. Niezależnie od faktu, iż regulacja ta została przewidziana przede wszystkim w odniesieniu do beneficjentów programu „Diamentowy Grant”, ze względu na swe brzmienie daje ona również możliwość przyjmowania w tym trybie do szkół doktorskich innych osób, jeżeli podmiot prowadzący szkołę doktorską uzna to za wskazane. Chodzi zatem o osoby, które są absolwentami studiów I stopnia albo studentami, którzy ukończyli trzeci rok jednolitych studiów magisterskich i posiadają osiągnięcia naukowe najwyższej jakości. Podmiot prowadzący szkołę doktorską dysponuje w tym przypadku większą dyskrejonalnością – zarówno w kwestii tego, czy w zasadach rekrutacji do szkoły doktorskiej w ogóle przewidzieć możliwość przyjmowania takich osób, jak również w kwestii tego, co dokładnie rozumie się poprzez „osiągnięcia naukowe najwyższej jakości”. Z punktu widzenia transparentności procedury rekrutacyjnej warto jednak postulować opracowanie jasnego i obiektywnego katalogu osiągnięć o charakterze generalno-abstrakcyjnym, które podmiot prowadzący szkołę doktorską uznaje za „osiągnięcia naukowe najwyższej jakości” i zawarcie ich w zasadach rekrutacji. Mimo wątpliwości podnoszonych m.in. przez Radę Legislacyjną i niektórych innych opiniujących projekt ustawy, takie dodatkowe rozszerzenie katalogu osób uprawnionych do podjęcia kształcenia w szkole doktorskiej wydaje się uzasadnione – nie ma sensu zmuszać wybitnie uzdolnionych młodych ludzi do odwlekania w czasie swojej kariery naukowej i obligatoryjnego ukończenia studiów II stopnia lub jednolitych magisterskich, jeżeli już

⁴⁸ Zob. np. B. Mikołajczyk, R. Naskręcki, *Szkoły doktorskie i ich rola w kształceniu doktorantów*, „Nauka i szkolnictwo wyższe”, nr 2(50)/2017, s. 120.

po trzech latach kształcenia wyższego mogą oni dysponować dorobkiem naukowym porównywalnym np. z młodym doktorem, a właśnie na gruncie „Diamentowego Grantu”, dla którego przede wszystkim powstała ta regulacja (tak pod rządami PSW, jak i PSWN), przypadki takich osób nie były wcale rzadkie. Dopuszczenie takich osób (poza „Diamentowym Grantem”) do kształcenia doktoranckiego postulowano również w wielu opracowaniach, podkreślając jednak – niewątpliwie słusznie – konieczność podejmowania takich decyzji w oparciu o ściśle określone zasady⁴⁹. Należy przy tym pamiętać, że przyjęcie takiej osoby do szkoły doktorskiej w żadnej mierze nie oznacza obniżenia wobec niej wymagań w toku kształcenia w tej szkole, a przecież nawet ukończenie przez nią szkoły doktorskiej nie oznacza jeszcze, że zostanie jej nadany stopień naukowy doktora. Jest to natomiast z pewnością szansa na przyspieszenie kariery akademickiej osób wybitnie uzdolnionych. Mając zatem na horyzoncie poglądów w tej kwestii dwa bieguny – jeden skrajnie krytyczny (prezentowany przede wszystkim w niektórych opiniach sporządzanych w toku procesu legislacyjnego), zaś drugi dostrzegający celowość przyjmowania takich osób do szkół doktorskich, zdecydowanie należy opowiedzieć się po stronie tego drugiego.

4. W przypadku osób przyjętych do szkoły doktorskiej mimo nieukończenia studiów II stopnia lub jednolitych studiów magisterskich – zarówno na podstawie „Diamentowego Grantu”, jak i poza nim – aktualność zachowuje zasada, zgodnie z którą skreślenie z listy studentów nie będzie powodowało skreślenia z listy doktorantów, a osoby te w zasadzie w ogóle nie muszą ukończyć studiów, aby kontynuować kształcenie w szkole doktorskiej, a następnie uzyskać stopień naukowy doktora⁵⁰. W art. 186 ust. 3 przewidziano zresztą, że osoba taka po nadaniu stopnia doktora uzyskuje równocześnie wykształcenie wyższe, o którym mowa w art. 77 ust. 1 pkt 2.

5. Przepis art. 200 ust. 2 przewiduje, że rekrutacja do szkoły doktorskiej odbywa się w drodze konkursu na zasadach określonych przez senat albo radę naukową. Skoro rekrutacja do szkoły doktorskiej odbywa się w drodze konkursu, miejsca w tych szkołach są ograniczone, a nabór prowadzony jest w oparciu o pewne kryteria, w zakresie których poszczególni kandydaci konkurują ze sobą, a zatem przyjęcie pewnych kandydatów będzie się wiązało z odmową przyjęcia innych – tj. tych, którzy okazali się gorsi – to zasadniczo należałoby uznać, że w postępowaniu administracyjnym prowadzonym w ramach rekrutacji do szkoły doktorskiej zachodzi tzw. współuczestnictwo konkurencyjne.

⁴⁹ B. Mikołajczyk, R. Naskręcki, *Szkoły doktorskie i ich rola w kształceniu doktorantów*, „Nauka i szkolnictwo wyższe”, nr 2(50)/2017, s.121; KRASP, FRP, WUW, *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010–2020. Projekt środowiskowy*, Warszawa 2009, s. 75.

⁵⁰ Zob. P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 848.

W literaturze podkreślano – jeszcze w odniesieniu do studiów doktoranckich – że w takim przypadku należy prowadzić jedno postępowanie w przedmiocie rozdzielania reglamentowanych dostępnych miejsc pomiędzy kandydatów (uczestników konkursu). Konsekwencją takiego kształtu postępowania jest nie tylko konieczność jego zakończenia jedną decyzją skierowaną do wszystkich stron, a nie odrębnymi decyzjami skierowanymi do każdej ze stron, ale także – co niezmiernie istotne – szerszy dostęp do akt sprawy. W takim postępowaniu materiał dowodowy stanowią bowiem nie tylko akta sprawy dotyczące danej osoby, ale także w pewnym zakresie pozostałych stron, co umożliwi w szczególności porównanie jednolitości stosowania przez organ kryteriów rozdzielania deficytowego dobra – współuczestnicy mają wzajemny wgląd w zawartość swoich akt, co sprzyja poszanowaniu zasady równości⁵¹.

6. Zasady konkursu ustalone przez senat albo radę naukową mogą określać warunki przyjęcia kandydata do szkoły doktorskiej tylko w takim zakresie, w jakim nie zostały one unormowane w ustawie. Nie jest dopuszczalne wprowadzanie dodatkowych, nieprzewidzianych w ustawie, ograniczeń mających charakter prawnie irrelevantny (np. podmiotowych, ograniczających zakres rekrutacji tylko do absolwentów konkretnej uczelni).

7. Na gruncie art. 200 ust. 2 zachowuje aktualność dość kontrowersyjny pogląd wyrażony w judykaturze, zgodnie z którym w pojęciu „określenia zasad” przeprowadzania konkursu kandydatów do szkoły doktorskiej (a w chwili orzekania – kandydatów na studia doktoranckie) mieści się także możliwość ustalenia w tych zasadach możliwości zawieszenia lub nawet zamknięcia naboru w trakcie jego trwania⁵². Tym samym taki przepis zawarty w zasadach przeprowadzania rekrutacji oznacza, że z przyczyny, która zwykle podlega uznaniowej ocenie podmiotu prowadzącego szkołę doktorską, można zawiesić lub zamknąć rekrutację w każdym momencie, w tym również w takim, w którym niemożliwe jest już wzięcie udziału w rekrutacji do jakiegokolwiek innej szkoły doktorskiej w danym roku akademickim. Trudno jest pogodzić takie działanie podmiotu prowadzącego szkołę doktorską z uzasadnionymi interesami kandydatów do szkoły doktorskiej. Biorąc udział w rekrutacji, mają oni prawo oczekiwać, że zostanie ona przeprowadzona, a nie niespodziewanie zawieszona np. do kolejnego roku akademickiego. Z jednej więc strony takie zastrzeżenie literalnie mieści się w pojęciu „określenia zasad rekrutacji”, o którym mowa w art. 200 ust. 2, jednak z drugiej strony umieszczanie takiego przepisu w zasadach rekrutacji

⁵¹ Szeroko na ten temat A. Jakubowski, *Współuczestnictwo konkurencyjne w postępowaniu administracyjnym*, „Państwo i Prawo” 11/2013. Autor wskazuje zresztą – istniejącą jeszcze wówczas – konkursową rekrutację na studia doktoranckie jako przykład postępowania administracyjnego, w którym zachodzi współuczestnictwo konkurencyjne.

⁵² Zob. wyrok WSA w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2017 r., sygn. akt II SA/Sz 354/17.

w rzeczywistości przekreśla gwarancyjny charakter norm zawartych w innych ustępach komentowanego przepisu, np. ust. 3⁵³.

8. Zasady przeprowadzania konkursu (rekrutacji), stosownie do ust. 3 (wraz z programem kształcenia), muszą być udostępnione przez podmiot prowadzący szkołę doktorską nie później niż 5 miesięcy przed rozpoczęciem rekrutacji. Regulacja ma charakter gwarancyjny w zakresie „pewności reguł gry”, tak na etapie rekrutacji, jak i na etapie dalszego kształcenia w oparciu o program znany kandydatom. Ze względu na fakt, że termin udostępnienia zasad rekrutacji oraz programu kształcenia został ustalony w odniesieniu do momentu rozpoczęcia rekrutacji, konieczne jest precyzyjne ustalenie przez podmiot prowadzący szkołę doktorską terminu rozpoczęcia rekrutacji. Wydaje się, że w przypadku braku precyzyjnej regulacji terminem takim będzie otwarcie możliwości składania wymaganych dokumentów (zgłaszania swojej kandydatury do szkoły doktorskiej).

9. W sytuacji, w której zasady rekrutacji oraz program kształcenia zostałyby opublikowane w terminie krótszym niż 5 miesięcy przed rozpoczęciem rekrutacji, wydaje się, że nie ma prawnej możliwości przeprowadzenia tej rekrutacji w oparciu o te zasady i należy wówczas stosować zasady obowiązujące uprzednio, a nowe zasady, uchwalone bez zachowania terminu, dopiero w kolejnym roku akademickim. Zasady uchwalone bez zachowania 5-miesięcznego terminu nie mogą, moim zdaniem, w świetle art. 200 ust. 2 i 3 wejść do obrotu prawnego w danym roku akademickim, a dopiero w tym, w którym ze względu na datę uchwalenia zasad zostanie zachowany 5-miesięczny termin. Pewnym „ratunkiem” w przypadku nieznacznego przekroczenia terminu, o którym mowa w art. 200 ust. 3, może być jednak takie przesunięcie (opóźnienie) terminu rekrutacji, aby uczynić zadość 5-miesięcznemu terminowi.

10. Jeżeli jednak zasady rekrutacji oraz program kształcenia mają dotyczyć nowoutworzonej szkoły doktorskiej, a nie takiej, która już istnieje, i ma to miejsce w roku akademickim 2018/2019, to termin określony w art. 200 ust. 3 nie ma zastosowania, gdyż ustawodawca przewidział *lex specialis* w art. 291 przepisów wprowadzających. Zgodnie z tym przepisem, zasady rekrutacji do szkoły doktorskiej, o których mowa w art. 200 ust. 2 PSWN, oraz program kształcenia w szkole doktorskiej, o którym mowa w art. 201 ust. 3 PSWN, podaje się po raz pierwszy do wiadomości publicznej do dnia 31 maja 2019 roku. Przepis ten

⁵³ Odnosząc ten wyrok do nowego stanu prawnego, należy jednak mieć na względzie, że PSWN przewiduje inny sposób przyjęcia kandydata do szkoły doktorskiej, które dziś następuje bez decyzji administracyjnej, inny jest zatem moment „zakończenia” rekrutacji, a rekrutacji już zakończonej, co oczywiście, nie można zawiesić (zob. szerzej dalsza część komentarza do niniejszego artykułu). Powstaje tu jednak subtelna różnica pomiędzy dokonaniem wpisu na listę doktorantów a sporządzeniem (opublikowaniem) listy rankingowej kandydatów – ta druga czynność ma charakter jedynie informacyjny i nie jest jeszcze przyjęciem do szkoły doktorskiej.

należy rozumieć w taki sposób, że jeżeli zasady rekrutacji oraz program kształcenia mają być dla danej szkoły doktorskiej podane do wiadomości publicznej po raz pierwszy oraz ma to nastąpić w roku akademickim 2018/2019 (przesłanki łączne), to zastosowanie znajdzie termin, o którym mowa w art. 291 przepisów wprowadzających, a nie termin, o którym mowa w art. 200 ust. 3 PSWN. Należy jednak podkreślić, że art. 291 przepisów wprowadzających nie dotyczy każdorazowego – dokonanego po raz pierwszy – podania do wiadomości publicznej zasad rekrutacji oraz programu kształcenia (a mogłaby to sugerować niezbyt precyzyjna treść tego przepisu, gdyż nie wskazuje on wprost, że ma dotyczyć tylko roku 2018/2019). Gdy bowiem chodzi o szkołę doktorską utworzoną w kolejnych latach (a więc gdy kształcenie w takiej szkole ma się rozpocząć później niż od roku akademickiego 2019/2020), to do ustalenia terminu, w jakim zasady rekrutacji oraz program kształcenia mają być udostępnione po raz pierwszy, art. 291 przepisów wprowadzających nie znajduje zastosowania, zaś stosuje się art. 200 ust. 3 PSWN, który nie wprowadza rozróżnienia na zasady rekrutacji oraz program kształcenia podawane do publicznej wiadomości po raz pierwszy od tych podawanych do publicznej wiadomości po raz kolejny. Można zatem powiedzieć, że ogólną zasadą jest udostępnianie zasad rekrutacji oraz programu kształcenia (czy to udostępnianych po raz pierwszy dla danej szkoły, czy po raz kolejny – *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*) nie później niż 5 miesięcy przed rozpoczęciem rekrutacji, zaś wyjątkiem od tej zasady – obowiązującym wyłącznie w roku akademickim 2018/2019 – jest podanie ich do publicznej wiadomości po raz pierwszy do końca maja 2019 roku. Podobnie jak na gruncie art. 200 ust. 3 PSWN, również w tym przypadku należy stwierdzić, że podanie zasad rekrutacji oraz programu kształcenia w terminie późniejszym niż 31 maja 2019 r. uniemożliwia przeprowadzenie rekrutacji do szkoły doktorskiej na rok akademicki 2019/2020. W rzeczywistości będą one wówczas podane do publicznej wiadomości nie w trybie art. 291 przepisów wprowadzających, lecz w trybie art. 200 ust. 3 PSWN, a zatem rozpoczęcie rekrutacji będzie możliwe dopiero po upływie 5 miesięcy od daty tego udostępnienia.

11. Ustawodawca nie wskazał technicznego sposobu „udostępnienia” zasad rekrutacji oraz programu kształcenia. Skoro jednak celem komentowanej regulacji niewątpliwie jest zapewnienie transparentności procedury, umożliwienie zapoznania się z tymi dokumentami przez możliwie szeroką grupę adresatów oraz w możliwie łatwy i prosty sposób, to sposób tego udostępnienia musi uwzględniać aktualne uwarunkowania elektronicznego obrotu informacji. Dlatego też dalece niewystarczające w kontekście rozwoju nowoczesnych technologii jest np. „udostępnienie” tych dokumentów wyłącznie w formie papierowej w gablocie w siedzibie podmiotu prowadzącego taką szkołę doktorską. W istocie za niezbędne minimum należy uznać opublikowanie zasad rekrutacji oraz

programu kształcenia na stronie internetowej oraz w BIP podmiotu prowadzącego szkołę doktorską. Powszechnie przyjętą praktyką jest także np. udostępnianie tych informacji na portalach społecznościowych uczelni.

12. Krytycznie należy ocenić rozwiązanie przewidziane w ust. 4–5, zgodnie z którym tylko odmowa przyjęcia do szkoły doktorskiej następuje w drodze decyzji administracyjnej, zaś przyjęcie do takiej szkoły – w drodze wpisu na listę doktorantów. Taka konstrukcja prawna, jaką przewidziano w art. 200 ust. 4–5, właściwa jest raczej dla tych przypadków, w których pozytywny charakter rozstrzygnięcia stanowi czynność o charakterze materialno-technicznym, sprowadzający się właśnie np. do wpisu do rejestru, ewidencji, nie zaś dla władczego i jednostronnego rozstrzygnięcia organu o prawach lub obowiązkach jednostki⁵⁴. Zasadniczo tworzenie takich konstrukcji prawnych wpisuje się w naganne zjawisko tzw. „ucieczki od prawnej formy decyzji administracyjnej”. Zdaniem J. Zimmermanna, zjawisko to w przypadku ustawodawcy polega na omijaniu formy decyzji i wprowadzaniu zamiast niej niewładczych form działania w stopniu zbyt szerokim, tj. tam, gdzie istnieje „sprawa administracyjna”, którą należy załatwić za pomocą decyzji administracyjnej. W ten sposób, zdaniem J. Zimmermanna, pozbawia się obywatela możliwości ochrony przez wniesienie odwołania albo skargi do sądu administracyjnego⁵⁵. Tymczasem wydaje się, że to, czego potrzebuje praktyka stosowania prawa w sferze szkolnictwa wyższego i nauki i co było już postulowane w opracowaniach naukowych, to nie odwrót od prawnej formy decyzji administracyjnej pod hasłami usprawnienia i przyspieszenia postępowania, lecz ustanowienie w prawie szkolnictwa wyższego pewnych szczególnych względem przepisów KPA zasad doręczeń w postępowaniu administracyjnym, zwłaszcza przy wykorzystaniu używanych powszechnie w procesie kształcenia środków komunikacji elektronicznej⁵⁶. W przepisach PSWN, podobnie jak wcześniej w przepisach PSW, brak jednak takich *lex specialis*.

⁵⁴ Por. pogląd wyrażany na tle podobnej konstrukcji w art. 66 ustawy o systemie oświaty w brzmieniu z października 2016 r., zgodnie z którym mimo że przepis przewidywał formę decyzji administracyjnej tylko dla odmowy udzielenia zezwolenia na indywidualny program lub tok nauki, to jednak rozstrzygnięcie zgodne z żądaniem strony również powinno następować w drodze decyzji administracyjnej (W. Lachiewicz, A. Pawlikowska (red.), *Ustawa o systemie oświaty. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 778–779). Zob. także udostępnianie informacji publicznej na wniosek, które następuje w drodze czynności materialno-technicznej, a jedynie odmowa udostępnienia takiej informacji przybiera postać decyzji administracyjnej (art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, Dz.U. Nr 112, poz. 1198 ze zm.).

⁵⁵ J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2014, s. 334.

⁵⁶ Tak ze wszech miar słusznie P. Dańczak, J. Wyporska-Frankiewicz, *Wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawach studenckich i doktoranckich. Zagadnienia wybrane*, [w:] J.P. Tarno, A. Szot, P. Pokorny (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016, s. 311–312.

13. Przewidziana przez ustawodawcę forma przyjęcia kandydata do szkoły doktorskiej nie daje możliwości zaskarżenia w administracyjnym toku instancji⁵⁷, chyba że jakiś szczególny, pozakodeksowy tryb, mieszczący się jeszcze w okresie przed dokonaniem wpisu na listę doktorantów, zostanie przewidziany w zasadach rekrutacji do szkoły doktorskiej. Tymczasem nawet dokonanie wpisu na listę doktorantów nie musi oznaczać, że oczekiwania kandydata zostały zrealizowane w całości. Jedynie przykładowo można tu wskazać, że nie tylko sam fakt wpisu na listę, ale także miejsce na liście osób przyjętych do szkoły doktorskiej może mieć znaczenie (nie tylko prestiżowe, także prawne) dla jednostki. Można sobie wyobrazić choćby stypendia przyznawane przez jednostki samorządu terytorialnego (por. art. 212) albo osoby fizyczne lub prawne (por. art. 213), które w stosunku do doktorantów dopiero rozpoczynających kształcenie w szkole doktorskiej mogą być rozdzielane m.in. w oparciu o miejsce, jakie dana osoba zajęła na liście osób przyjętych (liczby punktów, która zdecydowała o danym miejscu). Podobnie podmiot prowadzący szkołę doktorską może przewidzieć zwiększenie kwoty stypendium doktoranckiego na poszczególnych latach, w tym na I roku, w oparciu o miejsce na liście rankingowej (zob. komentarz do art. 209). Wyniki rekrutacji mogą więc wywierać o wiele dalej idące skutki prawne niż tylko te dotyczące podjęcia albo niepodjęcia kształcenia w szkole doktorskiej, a odebranie możliwości wykorzystania środka zaskarżenia w przypadku pozytywnego wyniku rekrutacji, czyli wpisu na listę doktorantów, stanowi pogorszenie sytuacji prawnej jednostki. Kandydat powinien bowiem mieć możliwość sformułowania zarzutów dot. np. prawidłowości oceny jego dorobku naukowego, rozpatrzenia całego materiału dowodowego, przestrzegania zasady równego traktowania itd., które, jeśli zostałyby uwzględnione, mogłyby przynieść mu wyższą pozycję na liście osób przyjętych.

14. Rozstrzygnięcie ustawodawcy, zgodnie z którym przyjęcie kandydata do szkoły doktorskiej następuje w drodze wpisu na listę doktorantów, a nie w drodze decyzji administracyjnej, powoduje pewne zamieszanie prawne także w zakresie współuczestnictwa konkurencyjnego stron. W tych okolicznościach nie jest już bowiem jasne, czy za współuczestników konkurencyjnych w postępowaniu administracyjnym należy uznać także tych kandydatów, którzy zostali przyjęci do szkoły doktorskiej, skoro przecież ich przyjęcie, następując w drodze wpisu na listę doktorantów, oznacza, że w tej sprawie w ogóle nie mamy do czynienia z postępowaniem administracyjnym, a więc nie mamy także do czynienia z instytucją prawa procesowego, jaką jest współuczestnictwo stron. Wydaje się, że należałoby opowiedzieć się za uznaniem istnienia współuczestnictwa konkurencyjnego pomiędzy wszystkimi kandydatami do szkoły doktorskiej,

⁵⁷ Pozostaje możliwość zaskarżenia do sądu administracyjnego, ale akurat w sferze edukacji jest to zwykle bezcelowe (klarownie wyjaśnia to A. Jakubowski, *Konsekwencje zasad państwa prawnego dla prawotwórstwa w sferze edukacji*, Przegląd Sejmowy 5(124)/2014, s. 215–216).

niezależnie od prawnej formy przyjęcia i odmowy przyjęcia, skoro przecież osoby te nadal ze sobą rywalizują w takim sensie, że wynik (jakość kandydatury) jednej osoby wpływa na wynik pozostałych i wynik osób przyjętych w drodze wpisu determinuje fakt, że części osób trzeba będzie odmówić przyjęcia w drodze decyzji administracyjnej. Wątpliwość ta stanowi jednak kolejny argument na rzecz konieczności podejmowania wszystkich tego typu rozstrzygnięć w formie decyzji administracyjnej.

15. Szczególnie ważnym aspektem rekrutacji, który jednocześnie sprawia najwięcej problemów podmiotom kształcącym doktorantów, jest prawidłowe sporządzanie uzasadnienia decyzji odmawiającej przyjęcia kandydata do szkoły doktorskiej. W tym zakresie pełną aktualność zachowują dotychczasowe poglądy wyrażane w literaturze, zwłaszcza dotyczące uzasadnienia sposobu zastosowania wobec kandydata kryteriów wartościujących⁵⁸. Wydaje się jednak, że w nowej rzeczywistości prawnej zyskują one na znaczeniu i wymagają szczególnego podkreślenia. Skoro bowiem – jak przewiduje się w uzasadnieniu do projektu PSWN – jednym ze skutków nowego modelu kształcenia doktorantów ma być obniżenie ich liczby o blisko połowę, to oznacza to także większą konkurencję w dostępie do tego etapu kształcenia, a tym samym wzrost liczby osób, którym odmówi się przyjęcia. W tych okolicznościach pożądana jest większa skrupulatność oceny poszczególnych kandydat, zaś prawidłowe uzasadnianie decyzji odmownych staje się – w większym niż dotychczas stopniu – miarą jakości procedury rekrutacyjnej, która jest przecież jednym z kryteriów ewaluacji szkół doktorskich (art. 261 pkt 4).

16. Zgodnie z art. 200 ust. 5 zd. drugie, od decyzji o odmowie przyjęcia do szkoły doktorskiej przysługuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Z tego też wynika, na podstawie art. 52 § 3 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi⁵⁹, że na taką decyzję strona może wnieść skargę do sądu administracyjnego bez korzystania z prawa zwrócenia się do organu o ponowne rozpatrzenie sprawy.

17. Zgodnie z art. 200 ust. 6, wyniki konkursu do szkoły doktorskiej są jawne. Ze względu na zakaz nadawania różnym zwrotom tego samego znaczenia, jest całkowicie niejasne, dlaczego w art. 200 ust. 3 mowa jest o „udostępnieniu” zasad rekrutacji oraz programu kształcenia, zaś w art. 200 ust. 6 – o „jawności” wyników konkursu rekrutacyjnego. W praktyce stosowania prawa może to doprowadzić do nieuprawnionych wniosków w postaci uznania,

⁵⁸ Zob. zwłaszcza A. Jakubowski, *Uzasadnienie decyzji w postępowaniu rekrutacyjnym na studia doktoranckie*, [w:] J.P. Tarno, A. Szot, P. Pokorny (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016, s. 342–343.

⁵⁹ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.); dalej: PPSA.

że jawność wyników konkursu nie jest równoznaczna z zobligowaniem podmiotu prowadzącego szkołę doktorską do ich upublicznienia („udostępnienia”) w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi w nieskrępowany sposób jak najszerzej grupie odbiorców, a jedynie oznacza obowiązek przekazania wyników konkursu każdemu, kto o to zawnioskuje. Taki pogląd, mimo językowej niedoskonałości komentowanej regulacji, należy jednak odrzucić jako wprost sprzeczny z *ratio legis*. Celem tej regulacji jest bowiem zapewnienie transparentności procedury i budzenie zaufania jej uczestników do wyników konkursu. Co więcej, w *Słowniku języka polskiego* słowo „jawny” definiuje się jako „dokonywany lub odbywający się w sposób dla wszystkich widoczny”⁶⁰. Ustęp 6 komentowanego artykułu, stanowiący, że wyniki konkursu są jawne, należy więc rozumieć w taki sposób, że podmiot prowadzący szkołę doktorską jest zobowiązany podać te wyniki do powszechnej wiadomości przede wszystkim poprzez ich opublikowanie i tak również rozumiano to w dotychczasowej literaturze⁶¹. Z punktu widzenia spójności procedury warto postulować, aby ogłoszenie wyników konkursu nastąpiło w taki sam sposób, w jaki zostały opublikowane zasady jego przeprowadzania, o których mowa w art. 200 ust. 3, a zatem BIP i stronę internetową podmiotu prowadzącego szkołę doktorską uznać należy za niezbędne minimum.

18. Ustawodawca przewidział jawność wyników całego konkursu, jawny jest zatem nie tylko wykaz osób przyjętych do szkoły doktorskiej, ale także lista osób nieprzyjętych. Za błędny należy uznać pogląd prezentowany – na gruncie analogicznego przepisu art. 196 ust. 5 PSW – w piśmiennictwie, jakoby nie było dostatecznych podstaw do upowszechniania informacji o osobach, które z różnych przyczyn nie zostały przyjęte na studia doktoranckie, a w związku z tym upublicznieniu podlegają tylko decyzje pozytywne⁶². Przepis mówi bowiem o jawności wyników konkursu, a wynik negatywny wciąż jest wynikiem – w świetle ustawy podlega zatem udostępnieniu. Pełną aktualność zachowuje zresztą pogląd, zgodnie z którym jawność wyników konkursu wyklucza ewentualną odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób, które nie dostały się do szkoły doktorskiej, gdyż realizacja obowiązku ustawowego wyłącza bezprawność ewentualnego naruszenia⁶³.

19. Ustęp 7 wprowadza ograniczenie w postaci możliwości jednoczesnego pobierania kształcenia tylko w jednej szkole doktorskiej. Takie rozwiązanie budzi jednak wątpliwości natury konstytucyjnej. Możliwość nieskrępowanego

⁶⁰ *Słownik języka polskiego* <https://sjp.pwn.pl/sjp/jawny;2467575.html>.

⁶¹ P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 849.

⁶² Tak M. Pyter (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2012.

⁶³ P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 849.

podejmowania kształcenia w organizowanych przez podmioty publiczne formach jest jednym z elementów konstytucyjnego prawa do nauki (zwłaszcza w jego węższym, ale zdaje się ugruntowanym w polskiej doktrynie, ujęciu tego prawa jako „prawa do wykształcenia”⁶⁴), a ponieważ zasadniczą częścią kształcenia w szkole doktorskiej jest prowadzenie przez doktoranta badań naukowych, to tego typu ograniczenia można też uznać za pozostające w sprzeczności z jednym z ujęć konstytucyjnej wolności prowadzenia badań naukowych⁶⁵. Dla wprowadzonego w komentowanym ustępie ograniczenia trudno jest także znaleźć uzasadnienie w innych wartościach konstytucyjnych, jak również oparcie w ogólnej klauzuli ograniczania korzystania z konstytucyjnych wolności i praw z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Wydaje się, że takie ograniczenie nie ma też uzasadnienia z praktycznego punktu widzenia. Po pierwsze, nie musiałoby się to wiązać np. ze zwielokrotnieniem otrzymywanego stypendium doktoranckiego (dla pełnej jasności potrzebny byłby odpowiedni przepis rangi ustawy, np. analogiczny do art. 93 ust. 1 PSWN, ograniczający takie potencjalne nadużycia). Po drugie, niezadowolające postępy w przygotowywaniu rozprawy doktorskiej oraz zaniedbania w zakresie realizacji programu kształcenia i indywidualnego planu badawczego w którejkolwiek ze szkół doktorskich stanowią, na mocy art. 203 ust. 2, fakultatywne podstawy do skreślenia doktoranta z listy doktorantów w każdej chwili, nawet na długo przed oceną śródkresową. Po trzecie, taki przepis nie jest skutecznym narzędziem zapobiegającym blokowaniu miejsc w szkołach doktorskich przez kandydatów równolegle rekrutujących się do kilku szkół doktorskich, a potem, w ostatnim momencie, wybierających tylko jedną z nich, gdyż kandydaci, o czym za chwilę, i tak mają taką możliwość. Trudno zatem znaleźć racjonalne przyczyny, dla których uniemożliwia się doktorantowi jednoczesne kształcenie w dwóch szkołach doktorskich, jeżeli doktorant taki podołałby temu naukowemu wyzwaniu i wywiązywałby się z ciężących na nim obowiązków. Jest to raczej hamowanie potencjału osób wybitnie uzdolnionych i z tego względu przepis ten zasługuje na krytykę.

20. Zgodnie z ust. 8 komentowanego artykułu, osoba przyjęta do szkoły doktorskiej rozpoczyna kształcenie i nabywa prawa doktoranta z chwilą złożenia ślubowania. Przepis ma analogiczne znaczenie jak obowiązujący uprzednio art. 196a PSW, stąd w dużej mierze aktualność zachowują poglądy dotychczas wyrażane w literaturze⁶⁶. Nie wydaje się zatem celowe powtarzanie ich w tym miejscu.

⁶⁴ P. Bała, *Konstytucyjne prawo do nauki a polski system oświaty*, Warszawa 2009.

⁶⁵ Zob. zwłaszcza P. Sobotko, *Powszechna wolność nauki i jej prawne ograniczenia*, [w:] J. Pakuła (red.), *Współczesne problemy nauki i szkolnictwa wyższego*. Continuum, Toruń 2015.

⁶⁶ Zob. zwłaszcza K.W. Baran (red.), *Akademickie prawo pracy. Komentarz do art. 107–158 oraz 196–201a i 226 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym*, Warszawa 2015, s. 361–363 oraz P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 850.

21. Warto natomiast zwrócić uwagę, że z art. 200 ust. 8 w związku z art. 200 ust. 4 wynika, iż „osoba przyjęta do szkoły doktorskiej” jest już wpisana na listę doktorantów, co powoduje pewne zamieszanie terminologiczne. Oto bowiem na liście doktorantów znajduje się osoba niebędąca *de iure* doktorantem, lecz „osobą przyjętą do szkoły doktorskiej”, które to pojęcia należy odróżniać. W związku z tym trzeba zaznaczyć, że wpis na listę doktorantów jest czynnością kończącą procedurę rekrutacyjną względem części kandydatów i jest to czynność, w drodze której następuje przyjęcie kandydata do szkoły doktorskiej (*vide* art. 200 ust. 4), ale nie jest to jeszcze czynność nadająca „osobie przyjętej do szkoły doktorskiej” status doktoranta. Dla ustalania sytuacji prawnej jednostki znaczenie ma zatem nie tylko wskazany w art. 200 ust. 8 moment rozpoczęcia kształcenia i nabycia praw doktoranta (co następuje z chwilą złożenia ślubowania), ale także okres trwania statusu „osoby przyjętej do szkoły doktorskiej” (od chwili wpisu na listę doktorantów do chwili złożenia ślubowania). Rozróżnienie to ma znaczenie nie tylko teoretyczne i należy mieć je na względzie przy analizie innych przepisów dotyczących doktorantów i szkół doktorskich. Przykładowo jednocześnie można być doktorantem tylko w jednej szkole doktorskiej, ale można być „osobą przyjętą” do więcej niż jednej szkoły doktorskiej (art. 200 ust. 7) – a więc można brać równoległe udział w kilku procedurach rekrutacyjnych do różnych szkół doktorskich, aby w ten sposób zwiększyć swoje szanse. Podobnie to dopiero doktorant, a nie „osoba przyjęta do szkoły doktorskiej”, nie może być zatrudniony jako nauczyciel akademicki ani pracownik naukowy (art. 209 ust. 10) – a więc można zostać przyjętym do szkoły doktorskiej, będąc np. nauczycielem akademickim w tej albo innej uczelni (np. w przypadku zatrudnienia na czas określony, który upływa przed złożeniem ślubowania).

22. W zakresie rekrutacji do szkoły doktorskiej warto też wskazać, że w razie naruszania przepisów prawa (formuła szersza – w przypadku uczelni lub założyciela uczelni niepublicznej) albo w razie naruszania przepisów dotyczących kształcenia w szkole doktorskiej (formuła węższa – w przypadku instytutu PAN, instytutu badawczego lub instytutu międzynarodowego), minister, zgodnie z art. 427 ust. 4, wzywa do zaprzestania tej działalności i usunięcia naruszenia, określając termin usunięcia naruszenia. Natomiast zgodnie z art. 427 ust. 6, w przypadku niezrealizowania tego wezwania, minister może, w drodze decyzji administracyjnej, zawiesić rekrutację na studia lub do szkoły doktorskiej na kolejny rok akademicki i decyzji tej nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności. Decyzja ministra zapada w granicach uznania administracyjnego.

Art. 201.

1. Kształcenie doktorantów trwa od 6 do 8 semestrów.

2. W terminie 3 miesięcy od dnia podjęcia kształcenia doktorantowi wyznacza się promotora lub promotorów.

3. Kształcenie jest prowadzone na podstawie programu kształcenia oraz indywidualnego planu badawczego.

4. Program kształcenia ustala senat albo rada naukowa. Ustalenie programu wymaga zasięgnięcia opinii samorządu doktorantów. W przypadku bezskutecznego upływu terminu określonego w statucie, wymóg zasięgnięcia opinii uważa się za spełniony.

5. Program kształcenia może przewidywać odbywanie praktyk zawodowych w formie prowadzenia zajęć lub uczestniczenia w ich prowadzeniu, w wymiarze nieprzekraczającym 60 godzin dydaktycznych rocznie.

1. Przepis art. 201 ust. 1 należy odczytywać w nawiązaniu do art. 66 (mimo że przepis ten znajduje się w rozdziale PSWN dotyczącym prowadzenia studiów, uzasadniają to względy wykładni systemowej), zgodnie z którym rok akademicki trwa od dnia 1 października do dnia 30 września i dzieli się na 2 semestry, a statut uczelni może przewidywać szczegółowy podział roku akademickiego w ramach semestrów. Podmiot prowadzący szkołę doktorską musi zatem kształcenie doktorantów nie tylko zamknąć w ramach od 6 do 8 semestrów, ale w jednym roku akademickim, tj. w okresie od 1 października do 30 września, może pomieścić dokładnie 2 semestry.

2. Przewidziany przez ustawodawcę czas trwania kształcenia w szkole doktorskiej jest zbieżny z tzw. zasadami salzburskimi, które stanowią zbiór dziesięciu podstawowych reguł, jakie powinno spełniać kształcenie przyszłych doktorów⁶⁷.

3. Zgodnie z ust. 2 komentowanego artykułu, w terminie 3 miesięcy od dnia podjęcia kształcenia doktorantowi wyznacza się promotora lub promotorów. Termin należy traktować jako instrukcyjny; jego niedochowanie nie wywiera bezpośrednich skutków prawnych, ale częste przypadki jego przekraczania mogą być uznane za obniżanie jakości opieki naukowej i wsparcia w prowadzeniu działalności naukowej, będącej jednym z kryteriów ewaluacji jakości

⁶⁷ Zob. O. Kurek, K. Cyran, *Kariery naukowe w świetle dokumentów europejskich*, [w:] A. Rozmus, S. Waltoś (red.), *Kariera naukowa w Polsce. Warunki prawne, społeczne i ekonomiczne*, Warszawa 2012; o randze tzw. zasad salzburskich świadczy m.in. fakt, że jeszcze na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego postrzegano je jako punkt odniesienia do oceny istoty polskich studiów doktoranckich (zob. np. M. Mościcki, *Istota studiów doktoranckich po reformie z 2011 roku*, [w:] J. Pakuła (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Nowe prawo – aktualne problemy*, Toruń 2012).

kształcenia w szkole doktorskiej (zob. art. 261 pkt 5). Dokładny sposób wyznaczenia i zmiany promotora, promotorów lub promotora pomocniczego określa regulamin szkoły doktorskiej (por. komentarz do art. 205). Z kolei ust. 3 komentowanego przepisu stanowi, że kształcenie jest prowadzone na podstawie programu kształcenia oraz indywidualnego planu badawczego (o którym szerzej w komentarzu do art. 202).

4. Do uchwalenia programu kształcenia, zgodnie z ust. 4, zobowiązany jest senat albo rada naukowa. Ustalenie tego programu musi być poprzedzone zasięgnięciem opinii samorządu doktorantów, która jednak nie ma charakteru wiążącego. W przypadku bezskutecznego upływu terminu określonego w statucie wymóg zasięgnięcia opinii uważa się za spełniony. Uzasadnione wydaje się wymaganie, aby termin przewidziany na wyrażenie przez samorząd doktorantów opinii dot. programu kształcenia został ustalony w sposób racjonalny, tzn. umożliwiając dokładne zapoznanie się z programem i sformułowanie rzetelnej opinii. Dobrą praktyką powinno być natomiast włączanie samorządu doktorantów już na etapie prac nad programem kształcenia albo jego modyfikacjami, a nie angażowanie go dopiero na etapie niewiążącego opiniowania, o którym mowa w art. 201 ust. 4.

5. W ust. 5 przewidziano możliwość uwzględnienia w programie kształcenia praktyk zawodowych w formie prowadzenia zajęć lub uczestniczenia w ich prowadzeniu w wymiarze nieprzekraczającym 60 godzin dydaktycznych rocznie. W porównaniu do przepisów PSW ustawodawca zdecydował się na obniżenie dopuszczalnego godzinowego wymiaru praktyk dydaktycznych z 90 do 60 godzin, co – jak się wydaje – ma odciążyć doktorantów na rzecz prowadzenia przez nich badań naukowych.

6. Warto zwrócić uwagę, że o ile w PSW przewidywano obowiązek odbywania praktyk zawodowych w formie prowadzenia zajęć dydaktycznych lub uczestniczenia w ich prowadzeniu przez uczestników studiów doktoranckich prowadzonych w uczelni, o tyle w PSWN ustanowiono, że program kształcenia może przewidywać odbywanie takich praktyk. Tym samym na gruncie PSWN nie ma ustawowej konieczności uwzględnienia takich praktyk w programie kształcenia (przy czym jeżeli nie zostaną one uwzględnione, to nie istnieje podstawa prawna do zobowiązania doktoranta do prowadzenia lub współprowadzenia zajęć i należy wówczas z takim doktorantem zawrzeć umowę cywilnoprawną, o czym za chwilę). Wydaje się, że taka fakultatywna konstrukcja praktyk w szkołach doktorskich ma sprzyjać różnicowaniu ich charakteru, w tym także tworzeniu takich szkół doktorskich, w których doktoranci w założeniu mają być przygotowywani do pracy poza sektorem szkolnictwa wyższego i nauki (por. także komentarz do art. 198).

7. Przez uczestnictwo w prowadzeniu zajęć należy rozumieć zarówno prowadzenie ich wspólnie z pracownikiem podmiotu prowadzącego szkołę doktorską, jak i np. z innym doktorantem⁶⁸, a wydaje się także, że nawet ze studentem, jeżeli możliwość ich uczestnictwa w prowadzeniu zajęć (np. w przypadku wybitnie uzdolnionych studentów ostatniego roku studiów) przewiduje się w aktach prawa zakładowego, np. w regulaminie studiów. Należy przy tym zauważyć, że komentowany przepis nie ogranicza takiej formy praktyk doktoranckich jedynie do zajęć ze studentami, a zatem w ramach praktyk doktorant może również prowadzić zajęcia z uczestnikami innych form kształcenia, np. z uczestnikami studiów podyplomowych. Program kształcenia może także przewidywać odbywanie praktyk w zupełnie innych formach niż prowadzenie zajęć dydaktycznych, choćby np. przewidujących wdrożenie wyników badań teoretycznych w działalności danego przedsiębiorcy, organizacji pozarządowej, organu administracji publicznej itd.

8. Określenie górnego limitu liczby godzin zajęć, które doktorant jest zobowiązany przeprowadzić lub uczestniczyć w ich przeprowadzeniu, ma na celu zabezpieczenie doktorantów przed nadmiernym wykorzystywaniem ich do celów dydaktycznych. Przepis w tym zakresie ma charakter bezwzględnie obowiązujący, w związku z czym nie jest możliwe zwiększenie liczby tych godzin, choćby za zgodą doktoranta, jeśli godziny te nadal mają pozostać „praktykami” w rozumieniu komentowanego przepisu. Tymczasem w literaturze podaje się takie przykłady omijania określonej ustawowo liczby godzin, jak np. obowiązujący jeszcze pod rządami PSW przepis regulaminu studiów doktoranckich na jednej z uczelni, zgodnie z którym w uzasadnionych przypadkach po uzyskaniu zgody doktoranta oraz jego opiekuna naukowego albo promotora wymiar ten może być zwiększony⁶⁹. Przepisy takie należy uznać za niedopuszczalne również na gruncie PSWN, bowiem w zakresie maksymalnej liczby godzin zajęć dydaktycznych w ramach praktyk zawodowych doktoranta ustawodawca nie przewidział możliwości zmodyfikowania treści normy ustawowej w drodze oświadczenia woli albo aktu prawa zakładowego, a jest to także oczywiście wykluczone ze względu na miejsce aktów wewnątrzuczelnianych w hierarchii aktów prawnych. Można natomiast powierzać doktorantom prowadzenie dodatkowych zajęć dydaktycznych za wynagrodzeniem w drodze umowy cywilnoprawnej, jednak nie będą to wówczas „praktyki zawodowe w formie prowadzenia zajęć lub uczestniczenia w ich prowadzeniu” w rozumieniu komentowanego przepisu. Gdy zaś prowadzenie zajęć dydaktycznych przez doktoranta mieści się w określonym ustawowo limicie godzin i jest przewidziane w regulaminie szkoły doktorskiej,

⁶⁸ Tak I. Szwedziak-Bork, *Status prawny doktoranta w świetle ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym: student czy naukowiec?*, *Kwartalnik Prawa Publicznego* 12, nr 1–2.

⁶⁹ *Ibidem*.

to jest to odbywanie praktyk, nie zaś, jak czasami stwierdza się w doktrynie, świadczenie przez doktoranta pracy na rzecz podmiotu prowadzącego szkołę doktorską⁷⁰.

9. W literaturze można również odnaleźć jeszcze dalej idące poglądy (aczkolwiek wykraczające chyba nieco poza nauki prawne), zgodnie z którymi takie regulacje należy uznać za umożliwiające traktowanie doktorantów jako bezpłatnej siły roboczej, co jest wątpliwe ze względów moralnych, a z tego względu należałoby postulować albo rezygnację z obowiązku prowadzenia zajęć i powrót do praktyki zatrudniania asystentów bez doktoratu, albo powierzanie prowadzenia zajęć doktorantom wyłącznie w oparciu o umowy cywilnoprawne⁷¹. Ponadto z badań przeprowadzonych przez innych autorów wynika, że z tego powodu doktoranci czują się traktowani jak „tania siła robocza”⁷², ale z kolei z innych badań wynika też, że prowadzenie przez doktorantów zajęć dydaktycznych w wymiarze przekraczającym ustawowe ramy 90 godzin jest problemem spotykanym stosunkowo rzadko⁷³. Niepokojące wnioski płyną jednak z kontroli przeprowadzonej przez NIK, z której wynika, że kształt obowiązkowych praktyk zawodowych doktorantów jest podporządkowywany bieżącym zadaniom dydaktycznym jednostki prowadzącej studia doktoranckie, nie zaś potrzebom wynikającym z programu kształcenia⁷⁴.

10. Nie sposób natomiast zgodzić się z innym poglądem prezentowanym w doktrynie jeszcze pod rządami PSW, który nie dezaktualizuje się na gruncie komentowanego przepisu PSWN, a zgodnie z którym jeżeli doktorant przekracza obowiązkowe pensum godzin dydaktycznych odbywanych w ramach praktyk w postaci prowadzenia lub współprowadzenia zajęć, to uczelnia może zawrzeć z takim doktorantem umowę cywilnoprawną, ale nie jest to jej obowiązek⁷⁵. W rzeczywistości w przypadku godzin przekraczających określony ustawowo limit podmiot prowadzący szkołę doktorską (a wcześniej – studia doktoranckie) moim zdaniem ma taki obowiązek, jeśli bowiem taka umowa nie zostałaby

⁷⁰ Tak K.W. Baran (red.), *Akademickie prawo pracy. Komentarz do art. 107–158 oraz 196–201a i 226 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym*, Warszawa 2015, s. 363–367.

⁷¹ P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 852.

⁷² K. Kulikowski, R. Damaziak, *Współczesny uniwersytet oczami doktorantów – wymagania i zasady studiów doktoranckich. Raport z badania opinii doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Nauka” 2/2017, s. 100–102.

⁷³ D. Bień, *Studia trzeciego stopnia w polskich uczelniach – funkcjonowanie, diagnoza, rekomendacje*, „Nauka i szkolnictwo wyższe” 1(47)/2016, s. 256.

⁷⁴ Informacja o wynikach kontroli NIK pn. „Kształcenie na studiach doktoranckich”, s. 10 (<https://www.nik.gov.pl/plik/id,9897,yp,12191.pdf>)

⁷⁵ W. Sanetra, M. Wierzbowski (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 450.

pomiędzy uczelnią a doktorantem zawarta, to brak byłoby podstawy prawnej do zobowiązania doktoranta do przeprowadzenia takich zajęć. Każda godzina ponad określony ustawowo limit 60 godzin nie jest odbywaniem praktyk zawodowych w rozumieniu komentowanego przepisu.

Art. 202.

1. Doktorant, w uzgodnieniu z promotorem lub promotorami, opracowuje indywidualny plan badawczy zawierający w szczególności harmonogram przygotowania rozprawy doktorskiej i przedstawia go podmiotowi prowadzącemu szkołę doktorską w terminie 12 miesięcy od dnia rozpoczęcia kształcenia. W przypadku wyznaczenia promotora pomocniczego plan jest przedstawiany po zaopiniowaniu przez tego promotora.

2. Realizacja planu podlega ocenie śródkresowej w połowie okresu kształcenia określonego w programie kształcenia, a w przypadku kształcenia trwającego 6 semestrów – w trakcie czwartego semestru.

3. Ocena śródkresowa kończy się wynikiem pozytywnym albo negatywnym. Wynik oceny wraz z uzasadnieniem jest jawny.

4. Ocena śródkresowa jest przeprowadzana przez komisję, w skład której wchodzi 3 osoby, w tym co najmniej 1 osoba posiadająca stopień doktora habilitowanego lub tytuł profesora w dyscyplinie, w której przygotowana jest rozprawa doktorska, zatrudniona poza podmiotem prowadzącym szkołę doktorską. Promotor i promotor pomocniczy nie mogą być członkami komisji.

5. Osobie wchodzącej w skład komisji, zatrudnionej poza podmiotem prowadzącym szkołę doktorską, przysługuje wynagrodzenie w wysokości 20% wynagrodzenia profesora.

1. Nowym elementem systemu kształcenia doktorantów jest indywidualny plan badawczy. W uzasadnieniu do projektu PSWN stwierdzono, że „kształcenie w szkole doktorskiej będzie oparte o program kształcenia oraz indywidualny plan badawczy, który stanie się podstawowym narzędziem autonomizującym kształcenie doktoranta w ramach szkoły doktorskiej. Indywidualny plan badawczy stanie się swoistym kontraktem zawierającym pomiędzy doktorantem a szkołą doktorską przy udziale promotora, z którym plan jest uzgadniany”⁷⁶.

2. Zgodnie z ust. 1 komentowanego artykułu, indywidualny plan badawczy musi być opracowany w uzgodnieniu z promotorem (lub promotorami). Należy to rozumieć w taki sposób, że indywidualny plan badawczy stworzony przez

⁷⁶ Zob. uzasadnienie do rządowego projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446>).

doktoranta, a niezgodniony z promotorem (promotorami), nie jest indywidualnym planem badawczym w rozumieniu przepisów ustawy – przedstawienie go podmiotowi prowadzącemu szkołę doktorską nie jest wypełnieniem obowiązku ciążącego na doktorancie z mocy art. 202 ust. 1, plan taki nie jest też podstawą kształcenia, o której mowa w art. 201 ust. 3. Zgoda promotora (promotorów) na treść indywidualnego planu badawczego powinna być potwierdzona np. jego oświadczeniem i podpisem lub w inny, niebudzący wątpliwości sposób.

3. Jedyne element uzgodnienia („zatwierdzenia”) indywidualnego planu badawczego występuje po stronie promotora (promotorów). Nie jest zatem wymagane uzgodnienie indywidualnego planu badawczego z promotorem pomocniczym, ale jeżeli promotor taki został wyznaczony, to doktorant przedstawia plan podmiotowi prowadzącemu szkołę doktorską dopiero po zaopiniowaniu go przez tego promotora. Z kolei taki już uzgodniony z promotorem (promotorami) oraz zaopiniowany przez promotora pomocniczego (jeżeli został wyznaczony) plan podmiotowi prowadzącemu szkołę doktorską należy jedynie „przedstawić”. Podmiot ten nie ma uprawnień od odrzucenia planu lub jego modyfikacji – przyjmuje go do wiadomości jako spełnienie przez doktoranta wymogu, o którym mowa w art. 202 ust. 1 i to w tym właśnie aspekcie plan jest narzędziem autonomizującego kształcenie doktoranta w szkole doktorskiej.

4. Ustawodawca na przedstawienie indywidualnego planu badawczego przewidział 12-miesięczny termin (liczony od dnia rozpoczęcia kształcenia). Można mieć wątpliwości, czy tak długi czas na opracowanie planu jest uzasadniony, skoro jego realizacja ma podlegać ocenie śródkresowej przeprowadzanej, o czym za chwilę, już w połowie okresu kształcenia (albo w trakcie czwartego semestru w przypadku kształcenia trwającego 6 semestrów). Tym niemniej wcześniejsze opracowanie planu daje możliwość uzyskania większego stopnia jego realizacji w czasie przeprowadzania oceny śródkresowej. Ustawodawca nie określił natomiast wprost konsekwencji niedochowania terminu przedstawienia uzgodnionego z promotorem indywidualnego planu badawczego, ale w mojej ocenie nie ma wątpliwości, że takie zaniechanie można zakwalifikować jako niezadowolający postęp w przygotowywaniu rozprawy doktorskiej, który zgodnie z art. 203 ust. 2 pkt 1, jest fakultatywną przesłanką skreślenia z listy doktorantów. Skreślenia takiego należy jednak dokonywać ostrożnie, wszak wina za nieprzedstawienie planu może spoczywać np. na promotorze albo wynikać z przyczyn obiektywnych (zob. także komentarz do art. 203).

5. Na mocy art. 202 ust. 1 indywidualny plan badawczy zawiera w szczególności harmonogram przygotowania rozprawy doktorskiej. Kwestię tę doprecyzowuje art. 204 ust. 2, który przewiduje m.in., że indywidualny plan badawczy określa termin złożenia rozprawy doktorskiej (zob. komentarz do tego przepisu).

Przepis ten jednak w pewnym sensie powtarza normę wyprowadzoną z art. 202 ust. 1, trudno bowiem wyobrazić sobie harmonogram przygotowania rozprawy, który nie wskazywałby terminu jej złożenia. Ponadto plan może też zawierać inne elementy, na co wskazuje zawarty w art. 202 ust. 1 zwrot „w szczególności”, np. opis badań, jakie doktorant przeprowadzi na potrzeby przygotowania rozprawy doktorskiej. Indywidualny plan badawczy może również zawierać elementy niezwiązane bezpośrednio z przygotowaniem rozprawy doktorskiej, np. zobowiązanie doktoranta do ubiegania się o granty lub staże badawcze w toku kształcenia albo opis publikacji naukowych, których stworzenia doktorant podejmie się w toku kształcenia. W zakresie obowiązków, jakie doktorant przyjmuje na siebie w indywidualnym planie badawczym, należy jednak odnaleźć złoty środek – z jednej bowiem strony realizacja indywidualnego planu badawczego podlega ocenie śródkresowej (o czym za chwilę), jednak z drugiej strony adekwatność indywidualnych planów badawczych do efektów uczenia się dla kwalifikacji na poziomie 8 Polskiej Ramy Kwalifikacji jest jednym z kryteriów ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej (zob. komentarz do art. 261). Indywidualne plany badawcze nie powinny być zatem ani zbyt rozbudowane w stopniu uniemożliwiającym ich realizację, ani też fasadowe, nie nakładając na doktoranta żadnych konkretnych zobowiązań poza złożeniem rozprawy.

6. Zgodnie z ust. 2 komentowanego artykułu, realizacja planu podlega ocenie śródkresowej w połowie okresu kształcenia określonego w programie kształcenia, a w przypadku kształcenia trwającego 6 semestrów – w trakcie czwartego semestru. Ocena śródkresowa jest kolejnym nowym elementem kształcenia doktorantów, jednak należy podkreślić, że nie jest ona jedynym możliwym trybem oceny postępów doktoranta w toku kształcenia. Możliwość ustalenia dodatkowych – np. rocznych albo semestralnych – sprawozdań i ocen może przewidzieć podmiot prowadzący szkołę doktorską w regulaminie szkoły doktorskiej. Wprost sugeruje się ją także w uzasadnieniu do projektu PSWN, stwierdzając, że „podniesieniu jakości i skuteczności kształcenia doktorantów służy wprowadzenie oceny śródkresowej postępów w przygotowaniu rozprawy doktorskiej, stanowiącej formalną cezurę dla zrealizowania połowy kształcenia, niezależnie od ewentualnych dodatkowych obowiązków sprawozdawczych i »punktów kontrolnych« określanych przez podmioty doktoryzujące w wewnętrznych regulacjach”⁷⁷. Wydaje się, że w praktyce takie „punkty kontrolne” będzie stanowić po prostu obowiązek zaliczania kolejnych semestrów, sprawdzający się np. do zdania egzaminów z przedmiotów realizowanych w danym semestrze/roku, czy też spełnienia innych wymagań określonych w regulaminie szkoły doktorskiej, związanych np. z publikacjami naukowymi. Należy

⁷⁷ Zob. uzasadnienie do rządowego projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446>).

bowiem podkreślić, że ocenie śródkresowej podlega, w świetle ust. 2 komentowanego artykułu, wyłącznie realizacja indywidualnego planu badawczego. Jeżeli podmiot prowadzący szkołę doktorską chce dokonywać oceny innych elementów szeroko rozumianego kształcenia (np. dorobek publikacyjny, udział w konferencjach naukowych, sukcesy w ubieganiu się o granty badawcze itd.) i elementy te nie są wskazane w indywidualnym planie badawczym, to dla weryfikacji ich realizacji musi przewidzieć inny niż ocena śródkresowa „punkt kontrolny”.

7. Ustawodawca w ust. 3 komentowanego artykułu przewidział, że ocena śródkresowa kończy się wynikiem pozytywnym albo negatywnym, zaś wynik oceny wraz z uzasadnieniem jest jawny. Wydaje się, że czynnik mobilizujący doktorantów mogłoby stanowić rozszerzenie katalogu dopuszczalnych ocen np. o wynik wyróżniający. Przewidziana przez ustawodawcę ocena pozytywna będzie bowiem mieścić zarówno doktorantów wybitnych, jak i tych, którzy ledwo uniknęli oceny negatywnej.

8. Jawność wyników oceny śródkresowej należy rozumieć tak samo, jak jawność wyników rekrutacji do szkoły doktorskiej – tzn. nie jako obowiązek udostępniania takich wyników zainteresowanym osobom bez ich publikowania (udostępniania szerszemu gronu), lecz jako obowiązek podania ich do powszechnej wiadomości (przede wszystkim poprzez opublikowanie), wraz z uzasadnieniem, co najmniej w BIP i na stronie internetowej podmiotu prowadzącego szkołę doktorską (zob. także komentarz do art. 200 w zakresie jawności wyników konkursu do szkoły doktorskiej). Natomiast należy podkreślić, że nie spełnia wymogu art. 202 ust. 3 opublikowanie samych tylko wyników oceny śródkresowej bez ich uzasadnienia. Byłoby to zresztą wprost sprzeczne z celem, jaki ma realizować komentowany przepis – chodzi bowiem o kontrolę rzetelności przeprowadzania oceny śródkresowej, która – abstrahując od faktu, iż stanowi jedno z kryterium dokonywania ewaluacji szkół doktorskich (por. art. 261) – powinna być dokonywana także przez osoby trzecie, w tym członków wspólnoty danej uczelni. To zaś jest możliwe tylko wtedy, gdy jawny jest nie tylko wynik, ale także jego uzasadnienie.

9. Przepis ust. 4 komentowanego artykułu stanowi, że ocena śródkresowa jest przeprowadzana przez komisję i w skład tej komisji wchodzi 3 osoby, w tym co najmniej 1 osoba posiadająca stopień doktora habilitowanego lub tytuł profesora w dyscyplinie, w której przygotowywana jest rozprawa doktorska, zatrudniona poza podmiotem prowadzącym szkołę doktorską. Istotnym mankamentem tego przepisu jest fakt, iż nie określa on składu komisji w przypadku przygotowywania przez doktoranta interdyscyplinarnej rozprawy doktorskiej, a przecież to do przygotowywania takich właśnie rozpraw ma stymulować nowy

model kształcenia doktorantów w interdyscyplinarnych szkołach doktorskich. W oparciu o kryteria systemowe i celowościowe wydaje się, że w przypadku przygotowywania interdyscyplinarnej (obejmującej dwie dyscypliny) rozprawy doktorskiej w składzie komisji powinny znaleźć się osoby posiadające stopień doktora habilitowanego lub tytuł profesora w tych dyscyplinach, a nie tylko jedna osoba posiadająca stopień doktora habilitowanego lub tytuł profesora w jednej z tych dyscyplin. Powinny być to przy tym osoby zatrudnione poza podmiotem prowadzącym szkołę doktorską.

10. Ustawodawca przewidział także, że promotor i promotor pomocniczy nie mogą być członkami komisji przeprowadzającej ocenę śródkresową. Jest to naturalny instrument sprzyjający obiektywizacji jej wyników. W mojej opinii wszelkie „pośrednie” próby włączania promotorów lub promotorów pomocniczych w prace komisji, np. poprzez nadawanie im statusu obserwatorów prac komisji niebędących członkami (a hipotetycznie jest to możliwe – dokładny sposób przeprowadzania oceny śródkresowej określi regulamin szkoły doktorskiej), należy ocenić krytycznie z punktu widzenia rzetelności przeprowadzania oceny śródkresowej, która to rzetelność, podkreślmy, jest jednym z kryteriów ewaluacji szkoły doktorskiej (por. art. 261). Należy bowiem mieć na względzie, że celem oceny śródkresowej jest dokonanie zewnętrznego – względem współpracy doktoranta i promotora (promotorów) – oglądu efektów tej pracy i postępów doktoranta. Angażowanie w prace komisji promotorów w formule pozorującej brak wpływu na działania komisji (np. w roli obserwatora) wydaje się przeczyć istocie oceny śródkresowej i może negatywnie wpływać na społeczne zaufanie do jej wyników.

11. Ustęp 5 komentowanego artykułu stanowi, że osobie wchodzącej w skład komisji, zatrudnionej poza podmiotem prowadzącym szkołę doktorską, przysługuje wynagrodzenie w wysokości 20% wynagrodzenia profesora. Przez pojęcie „wynagrodzenie profesora” (nie tylko w tym przepisie, ale w całej PSWN) należy rozumieć minimalne miesięczne wynagrodzenie zasadnicze dla profesora w uczelni publicznej określone w przepisach wydanych na podstawie art. 137 ust. 2 (zob. art. 22 ust. 4). Przepis art. 137 ust. 2 zobowiązuje ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki do określenia, w drodze rozporządzenia, wysokości wynagrodzenia profesora. W dniu oddawania niniejszego opracowania do druku projekt rozporządzenia przewidywał, że wysokość minimalnego wynagrodzenia zasadniczego dla profesora w uczelni publicznej ma wynosić 6 410,00 zł⁷⁸.

⁷⁸ <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//506/12313550/12520364/12520365/dokument348621.pdf>.

Art. 203.

1. Doktoranta skreśla się z listy doktorantów w przypadku:

- 1) negatywnego wyniku oceny śródkresowej;
- 2) niezłożenia rozprawy doktorskiej w terminie określonym w indywidualnym planie badawczym;
- 3) rezygnacji z kształcenia.

2. Doktorant może być skreślony z listy doktorantów w przypadku:

- 1) niezadowolającego postępu w przygotowaniu rozprawy doktorskiej;
- 2) niewywiązywania się z obowiązków, o których mowa w art. 207.

3. Skreślenie z listy doktorantów następuje w drodze decyzji administracyjnej. Od decyzji przysługuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy.

1. Przepis art. 203 wskazuje obligatoryjne (w ust. 1) oraz fakultatywne (w ust. 2) przesłanki skreślenia doktoranta z listy doktorantów. Decyzje wydane na podstawie ust. 1 mają charakter decyzji związanych, z kolei skreślenie na podstawie którejkolwiek z przesłanek wskazanych w ust. 2 następuje w granicach uznania administracyjnego. Oznacza to, że w przypadku zaistnienia którejkolwiek z przesłanek wskazanych w art. 203 ust. 2 doktoranta można skreślić albo nie skreślić i każde z tych rozstrzygnięć będzie legalne, ale musi zapaść w granicach tego uznania, przy uwzględnieniu m.in. zasady proporcjonalności i równego traktowania oraz przy poszanowaniu innych, wypracowanych w doktrynie reguł stosowania uznania administracyjnego⁷⁹, w tym szczególnych wymogów uzasadnienia takiej decyzji administracyjnej. Uznanie nie oznacza bowiem dowolności.

2. Przewidziany w art. 203 ust. 1 pkt 1 negatywny wynik oceny śródkresowej staje się obligatoryjną przesłanką skreślenia doktoranta dopiero, gdy staje się ostateczny. Należy bowiem mieć na względzie, że sposób przeprowadzania oceny śródkresowej jest określony w regulaminie szkoły doktorskiej

⁷⁹ Zob. np. J. Zimmermann, *Aksjomaty prawa administracyjnego*, Warszawa 2013, s. 203–219. Zasada rzetelności naukowej każe przy tym zaznaczyć, że w najnowszej literaturze kwestionuje się istnienie uznania administracyjnego w sytuacji, w której rozstrzygnięcie ma nastąpić po dookreśleniu (konkretyzacji) pojęcia nieostrego, gdyż konkretyzacja tego pojęcia następuje na innym (wcześniejszym) etapie stosowania prawa niż etap wydania rozstrzygnięcia, a zasadniczo to właśnie na tym, ostatnim, etapie stosowania prawa mowa jest o tzw. uznaniu administracyjnym (tak również J. Zimmermann, *op.cit.*). W tym jednak przypadku ustawodawca zapewnił zapadnięcie rozstrzygnięcia na zasadzie uznania poprzez użycie sformułowania: „Doktorant może być skreślony...”, które oznacza, że dyskrecjonalność działania organu, jakkolwiek ze względu na nie-dookreślone przesłanki fakultatywnego skreślenia występuje także na etapie subsumpcji, to jednak pozostaje również na ostatnim etapie stosowania prawa, tj. na etapie wyboru rozstrzygnięcia, które może być różne, nawet w przypadku niebudzącego wątpliwości stwierdzenia, np. niezadowolającego postępu w przygotowaniu rozprawy doktorskiej.

(zob. art. 205 ust. 1 pkt 3) i regulamin ten, w zakresie nieokreślonym w ustawie, nie musi, ale może (a wręcz wydaje się, że powinien) przewidywać pewne środki prawne po stronie doktoranta, np. ograniczoną w czasie możliwość wniesienia zastrzeżeń do wyniku oceny śródkresowej, na skutek których ocena zostanie przeprowadzona raz jeszcze i dopiero tak ustalony wynik – gdyby był negatywny – stanie się wynikiem negatywnym w rozumieniu ustawy. Poprzez ostateczność negatywnej oceny śródkresowej należy zatem rozumieć taką sytuację, w której doktorantowi w świetle przepisów regulaminu szkoły doktorskiej nie przysługuje żadna możliwość wzruszenia tej oceny.

3. Należy podkreślić, że w świetle przepisów PSWN skreślenie z powodu negatywnego wyniku oceny śródkresowej przynosi skutki prawne nie tylko dla doktoranta, ale także dla jego promotora. Zgodnie bowiem z art. 190 ust. 6 pkt 1, promotorem nie może zostać osoba, która w okresie ostatnich 5 lat była promotorem 4 doktorantów, którzy zostali skreśleni z listy doktorantów z powodu negatywnego wyniku oceny śródkresowej. Na tym tle podczas prac nad ustawą pojawiały się liczne kontrowersje, a krytycy takiego rozwiązania wskazywali, że promotor nie powinien ponosić negatywnych konsekwencji z powodu zaniedbań doktoranta, na które czasami może nie mieć wpływu (oczywiście tylko bezpośrednio)⁸⁰. Zarzuty te uważam jednak za chybione. Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę wydaje się słuszne z punktu widzenia konieczności zapewniania odpowiedniej jakości pracy badawczej doktoranta, a ponadto ocena śródkresowa jest tylko pewnym etapem (momentem) kształcenia w szkole doktorskiej i jeżeli zdaniem promotora doktorant wykazuje się niezadowolającymi postępami w nauce i w przygotowywaniu rozprawy doktorskiej, brakiem talentu, pracowitości lub pasji, które – w jego ocenie – nie dają doktorantowi szans na pozytywny wynik oceny śródkresowej, to powinien on doprowadzić do jego skreślenia z listy doktorantów jeszcze na długo przed tą oceną, na podstawie przesłanek fakultatywnego skreślenia, o których mowa w art. 203 ust. 2. Skreślenie na podstawie którejkolwiek z przesłanek wskazanych w art. 203 ust. 2 nie przynosi bowiem promotorowi żadnych negatywnych skutków. Jeżeli jednak doktorant kontynuuje kształcenie w szkole doktorskiej aż do momentu przeprowadzania oceny śródkresowej, to za wynik tej oceny promotor jest w pewnym sensie „współodpowiedzialny” i rozwiązanie takie należy zaaprobować.

4. Z powyższego wynika, że jeżeli skreślenie doktoranta ma nastąpić z powodu uzyskania przez niego negatywnego wyniku oceny śródkresowej, to stroną postępowania administracyjnego jest nie tylko doktorant, ale także jego promotor. Takie skreślenie wywiera bowiem wskazane wyżej skutki prawne dla promotora, w tym kontekście nie budzi wątpliwości, że promotor ma

⁸⁰ Zob. ocenę skutków projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce autorstwa P. Steca z dnia 16 lutego 2018 r. (<http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=2446>).

w sprawie interes prawny. Zgodnie z art. 28 KPA, stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. W związku z tym wszelkie uprawnienia procesowe, w tym także możliwość złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy oraz skargi na tę decyzję do sądu administracyjnego, przysługują zarówno doktorantowi, jak i jego promotorowi.

5. Niezłożenie rozprawy doktorskiej w terminie określonym w indywidualnym planie badawczym jest kolejną obligatoryjną przesłanką skreślenia doktoranta z listy doktorantów, określoną w art. 203 ust. 1 pkt 2. Jednakże trzeba mieć na względzie, iż art. 204 ust. 2 dopuszcza możliwość przedłużenia terminu złożenia rozprawy doktorskiej, nie dłużej niż o 2 lata, na zasadach określonych w regulaminie szkoły doktorskiej. Jeżeli zatem takie przedłużenie zostało dokonane, to przy ocenie wystąpienia przesłanki skreślenia, o której mowa w art. 203 ust. 1 pkt 2, punktem odniesienia nie jest termin wskazany w indywidualnym planie badawczym, lecz termin wydłużony na podstawie art. 204 ust. 2 i stosownych przepisów regulaminu szkoły doktorskiej.

6. Co naturalne, wśród obligatoryjnych przesłanek skreślenia przewidziano także rezygnację doktoranta z kształcenia. Skoro jednak skreślenie z listy doktorantów następuje w drodze decyzji administracyjnej (o czym za chwilę), a w tym przypadku skreślenie takie ma nastąpić niejako z inicjatywy samego doktoranta, to należy przyjąć, że rezygnacja z kształcenia powinna spełniać wymogi z art. 63 KPA. Nie jest dopuszczalne skreślenie doktoranta na podstawie rezygnacji wysłanej np. mailowo.

7. Wśród fakultatywnych przesłanek skreślenia doktoranta przewidziano niezadowolający postęp w przygotowaniu rozprawy doktorskiej. Pojęcie „niezadowolającego” postępu jest celowo niedookreślone. Jego konkretyzacji należy dokonywać *a casu ad casum*, ustalając, czy w danym przypadku postęp ten rzeczywiście jest „niezadowolający”. Trzeba przy tym z całą mocą podkreślić, że nawet spełnienie – fakultatywnej przecież – przesłanki niezadowolającego postępu w przygotowaniu rozprawy nie musi prowadzić do skreślenia, zwłaszcza wtedy, gdy niezadowolający postęp jest spowodowany względami, które nie uzasadniają skreślenia takiego doktoranta. Ponieważ jednak przygotowywanie rozprawy doktorskiej jest procesem rozłożonym w czasie, niezadowolający postęp może wystąpić tak przed oceną śródkresową (np. doktorant nie dochował 12-miesięcznego terminu na przedstawienie indywidualnego planu badawczego – por. art. 202 ust. 1), jak również po ocenie śródkresowej (np. w samej końcówce kształcenia, jeśli faktycznie postęp dokonany od czasu uzyskania pozytywnego wyniku oceny śródkresowej jest niezadowolający, nieadekwatny do etapu kształcenia).

8. Na gruncie niezadawalającego postępu w przygotowaniu rozprawy doktorskiej jako fakultatywnej przesłanki skreślenia doktoranta z listy doktorantów należy także mieć na względzie specyfikę toku przygotowywania takiej rozprawy. Niezwykle trafnie zauważają bowiem M. Małecki i K. Mamak (czyniąc to wprawdzie na gruncie obowiązujących w uprzednim stanie prawnym stypendiów, ale wnioski te są również, a może jeszcze bardziej aktualne na gruncie omawianej przesłanki skreślenia doktoranta), iż przygotowywanie pracy doktorskiej jest procesem złożonym pod względem metodologicznym i z tego względu, zdaniem Autorów, próba oceny materialnych efektów tego procesu rodzi wątpliwości, gdyż praca nad doktoratem wymaga często podjęcia różnych czynności, które są czasochłonne, a nie od razu przynoszą wymierny efekt i trudno w tym przypadku uznać, że doktorant prowadzący badania „nic nie robi”⁸¹. W związku z tym przy ocenie, czy w danym przypadku została spełniona przesłanka niezadawalającego postępu w przygotowaniu rozprawy doktorskiej, niedopuszczalne jest ograniczanie się do prostego stwierdzenia, iż np. nie jest gotowy jakikolwiek fragment rozprawy, ale należy tej oceny dokonywać wieloaspektowo, a przede wszystkim w odwołaniu do indywidualnego planu badawczego i zawartego w nim harmonogramu przygotowywania rozprawy. W tym zakresie indywidualny plan badawczy – niewystępujący na gruncie PSW – pełni więc funkcję gwarancyjną, jest wzorcem kontroli terminowości i adekwatności postępów doktoranta w przygotowywaniu rozprawy. Nieprecyzyjność planu będzie zatem zwiększała zakres dyskrecjonalności, jaki wystąpi przy ocenie spełnienia przesłanki, o której mowa w art. 203 ust. 2 pkt 1 PSWN. Gdy w indywidualnym planie badawczym nie są w sposób jasny określone konkretne działania badawcze, ich kolejność itd., to automatycznie istnieje możliwość mniej skrupowanego dokonywania oceny, czy w przypadku danego doktoranta można mówić o niezadawalającym postępie w przygotowaniu rozprawy. Jest także odwrotnie – w sytuacji, gdy plan jest precyzyjny, a prace doktoranta nad przygotowaniem rozprawy postępują dokładnie zgodnie z tym planem, nie wydaje się dopuszczalne uznanie, iż została spełniona przesłanka niezadawalających postępów w przygotowywaniu rozprawy.

9. Drugą fakultatywną przesłanką skreślenia z listy doktorantów wskazaną w art. 203 ust. 3 jest niewywiązywanie się przez doktoranta z obowiązków, o których mowa w art. 207. Przepis ten nakłada na doktoranta obowiązek postępowania zgodnie z regulaminem szkoły doktorskiej (ust. 1) oraz realizowania programu kształcenia i indywidualnego planu badawczego (ust. 2). Obowiązki te są naturalnym wyrazem poddania doktoranta reżimowi prawnemu obowiązującemu w podmiocie prowadzącym szkołę doktorską (ust. 1) oraz

⁸¹ M. Małecki, K. Mamak, *Kryteria oceny dorobku doktorantów*, „Państwo i Prawo” 11/2014, s. 98.

obowiązku wywiązania się z realizacji cyklu kształcenia i przygotowywania rozprawy, określonych odpowiednio w programie kształcenia oraz indywidualnym planie badawczym (zob. także komentarz do art. 207). Trzeba jednak mieć na względzie, że wiele obowiązków wskazanych w regulaminie szkoły doktorskiej może mieć charakter skrajnie niedookreślony i przy potraktowaniu niewywiązania się z któregoś z nich jako przesłanki do skreślenia doktoranta z listy doktorantów należy zachować szczególną ostrożność.

10. Zgodnie z ust. 3, skreślenie doktoranta następuje w drodze decyzji administracyjnej, a zatem oznacza to konieczność przeprowadzenia w tej sprawie postępowania określonego przepisami KPA. Ustawodawca przewidział też, że od decyzji dot. skreślenia doktoranta z listy doktorantów przysługuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Z tego też wynika, na podstawie art. 52 § 3 PPSA, że na taką decyzję strona może wnieść skargę do sądu administracyjnego bez korzystania z prawa zwrócenia się do organu o ponowne rozpatrzenie sprawy.

11. Należy w całości podzielić pogląd – wyrażany pod rządami PSW, ale tym bardziej zachowujący aktualność po uchwaleniu PSWN – zgodnie z którym niedopuszczalne jest pomijanie powiadamiania strony o wszczęciu postępowania i takiego obowiązku organu w niczym nie zmienia fakt immatrykulacji, powodujący możliwość przyjęcia domniemania znajomości przez doktoranta stawianych mu wymagań i egzekwowanych wobec niego obowiązków, których niedopełnienie może doprowadzić do skreślenia⁸². Zaniechanie powiadomienia doktoranta o wszczęciu postępowania w rzeczywistości uniemożliwia mu bowiem wzięcie czynnego udziału w postępowaniu.

Art. 204.

1. Kształcenie doktoranta kończy się złożeniem rozprawy doktorskiej.

2. Indywidualny plan badawczy określa termin złożenia rozprawy doktorskiej. Termin ten może być przedłużony, nie dłużej jednak niż o 2 lata, na zasadach określonych w regulaminie szkoły doktorskiej.

3. Kształcenie, na wniosek doktoranta, jest zawieszane na okres odpowiadający czasowi trwania urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego oraz urlopu rodzicielskiego, określonych w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy.

⁸² P. Dańczak, J. Wyporska-Frankiewicz, *Wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawach studenckich i doktoranckich. Zagadnienia wybrane*, [w:] J.P. Tarno, A. Szot, P. Pokorny (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016, s. 306–311.

1. W ust. 1 komentowanego artykułu ustawodawca przesądził, że kształcenie doktoranta kończy się złożeniem rozprawy doktorskiej. Zasadniczo niezmienny pozostaje zatem model obowiązujący już w PSW i ukończenie szkoły doktorskiej (a wcześniej – studiów doktoranckich) nie jest bezpośrednio powiązane z procedurą uzyskania stopnia naukowego doktora („złożenie” rozprawy, o którym mowa w art. 204 ust. 1, nie jest związane z wszczęciem postępowania w sprawie nadania stopnia doktora, o którym mowa w art. 189). Podkreślenia wymaga w szczególności fakt, że wobec takiego brzmienia przepisu samo zakończenie kształcenia w szkole doktorskiej nie jest, co do zasady, związane ze zrealizowaniem programu kształcenia. Przykładowo w przypadku przedłużenia terminu złożenia rozprawy doktorskiej, o którym za chwilę, dojdzie już do zrealizowania programu kształcenia, ale nie dojdzie do ukończenia szkoły doktorskiej. Ścisłe ustalenie tego pojęcia jest natomiast istotne z tego względu, że wiele innych przepisów PSWN bezpośrednio nawiązuje do „ukończenia kształcenia”, uzależniając od tego zdarzenia różne uprawnienia.

2. Z całą pewnością na aprobatę zasługuje fakt, że ustawodawca zdecydował się na jednoznaczne ustalenie zdarzenia kończącego kształcenie. Na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego występowały na tym tle wątpliwości⁸³ (częściowo rozwiane w drodze nowelizacji⁸⁴). O ile jednak ustalenie, że szkoła doktorska jest „doktorską” w takim sensie, że ma jedynie przygotować doktoranta do uzyskania stopnia naukowego doktora (por. art. 198 ust. 1), stanowi rozwiązanie już występujące na gruncie PSW, tyle że w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z 18 marca 2011 roku, to ustalenie, iż zdarzeniem kończącym kształcenie doktoranta jest złożenie rozprawy doktorskiej, stanowi nowe rozwiązanie, nieznanie poprzednio obowiązującej PSW. Ta kolejna zmiana bez wątpienia świadczy o tym, że w zakresie ukończenia kształcenia przez konkretnego doktoranta oraz w zakresie ustalenia zdarzenia kończącego kształcenie w ramach zorganizowanej formy kształcenia doktorantów ustawodawcy brakuje pewnej ustabilizowanej wizji. Nieustanna zmienność regulacji prawnej w tym zakresie nie sprzyja też pewności prawnej doktorantów z kolejnych roczników. W przeszłości wadliwe regulacje w tym zakresie powodowały chaos i poważne

⁸³ Szerzej zob. Ł. Kierznowski, P. Sobotko, *Pomoc materialna dla uczestników studiów doktoranckich posiadających stopnie naukowe*, „Journal of Modern Science” nr 2/2018, vol. 37 oraz R. Tabaszewski i K. Koziół, *Utrata statusu doktoranta w świetle obowiązującego prawa – przypadki szczególne*, [w:] J.P. Tarno, A. Szot, P. Pokorny (red.), *Specyfika postępowani administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016, s. 403-410 i por. np. wyrok WSA w Rzeszowie (sygn. akt II SA/Rz 1230/16).

⁸⁴ Zob. art. 1 pkt 1 lit. a tiret trzecie ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 84, poz. 455 ze zm.); dalej: ustawa z 18 marca 2011 roku.

nadużycia, np. w zasadach przyznawania stypendiów⁸⁵. Tymczasem w literaturze już od dawna postulowano, aby ukończenie istniejących jeszcze wówczas studiów III stopnia (studiów doktoranckich) oznaczało uzyskanie stopnia doktora – tak jak ukończenie studiów II stopnia oznacza uzyskanie dyplomu magistra, a ukończenie studiów I stopnia oznacza uzyskanie dyplomu licencjata albo inżyniera. Podkreślano, że jakiegokolwiek inne podejście czyni system niespójnym i sprzecznym z jego powszechnym – europejskim i globalnym – rozumieniem⁸⁶. Tymczasem obecnie – już na gruncie nowego systemu kształcenia doktorantów w szkołach doktorskich – ustawodawca znów przyjął kolejny model (częściowo, tj. w zakresie złożenia rozprawy jako momentu ukończenia kształcenia, w ogóle wcześniej nieznanego), w którym ukończenie jedynej zorganizowanej formy kształcenia doktorantów nie jest równoznaczne z uzyskaniem stopnia doktora, a związane jest wyłącznie ze złożeniem rozprawy (która, zaznaczmy, może być np. tak niskiej jakości, że nie da nawet szans na uzyskanie stopnia doktora, a mimo to osoba taka legitymuje się statusem absolwenta szkoły doktorskiej). Nieporządek trwa więc nadal i taka konstrukcja prawna w przyszłości może budzić o wiele dalej idące wątpliwości, np. co do sposobu rozumienia „skuteczności kształcenia doktorantów” jako jednego z kryteriów ewaluacji szkół doktorskich (zob. szerzej komentarz do art. 261) czy też „uzyskania stopnia doktora w wyniku ukończenia szkoły doktorskiej” jako podstawy zaliczenia okresu kształcenia do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze (zob. szerzej komentarz do art. 208). Nie bez znaczenia jest też klarowność posługiwania się w obrocie pozaakademickim takimi sformułowaniami, jak „posiadanie stopnia doktora”, „napisanie rozprawy doktorskiej”, „ukończenie szkoły doktorskiej”, która przez takie regulacje jest, w mojej ocenie, poważnie zachwiana.

3. Doprecyzować wypada, że regulamin szkoły doktorskiej nie może modyfikować normy wyprowadzanej z tego przepisu w taki sposób, że ustali inne zdarzenie jako kończące kształcenie doktoranta, na przykład uzyskanie stopnia naukowego doktora albo zaliczenie wszystkich egzaminów przewidzianych w programie kształcenia szkoły doktorskiej. Istotne jest jednak, że skoro regulamin określa organizację kształcenia w zakresie nieuregulowanym w ustawie (art. 205 ust. 1), a ustawa nie określa procedury „złożenia” rozprawy, to powinien ją dookreślić regulamin szkoły doktorskiej. Wydaje się bowiem, że dla

⁸⁵ Zob. Ł. Kierznowski, P. Sobotko, *Pomoc materialna dla uczestników studiów doktoranckich posiadających stopnie naukowe*, „Journal of Modern Science” nr 2/2018, vol. 37.

⁸⁶ KRASP, FRP, WUW, *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010–2020. Projekt śródowiskowy*, Warszawa 2009, s. 77–78; inny pogląd prezentują R. Tabaszewski i K. Kozioł, *Utrata statusu doktoranta w świetle obowiązującego prawa – przypadki szczególne*, [w:] J.P. Tarno, A. Szot, P. Pokorny (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016, s. 409.

skutecznego „złożenia” rozprawy doktorskiej powinna być wymagana np. akceptacja promotora (promotorów), nieprzewidziana wprost przez ustawę.

4. Przepis ust. 2 komentowanego artykułu w zdaniu pierwszym przewiduje, że indywidualny plan badawczy określa termin złożenia rozprawy doktorskiej. Jak było to już wspomniane, jest to w pewnym sensie powtórzenie art. 202 ust. 1 zdanie pierwsze. Natomiast zdanie drugie ust. 2 przewiduje możliwość przedłużenia terminu złożenia rozprawy doktorskiej nie dłużej niż o 2 lata na zasadach określonych w regulaminie szkoły doktorskiej. Zasady przedłużenia tego terminu stanowią jeden z obligatoryjnych elementów regulaminu szkoły doktorskiej (por. komentarz do art. 205) i wydaje się, że powinny zostać ustalone w sposób niedookreślony, tak aby zapewnić pewną elastyczność w zakresie przedłużania terminów składania rozpraw doktorskich przez doktorantów. Jest bowiem oczywiste, że niemożliwe jest enumeratywne wyliczenie wszystkich przypadków, w których takie przedłużenie byłoby uzasadnione, a doświadczenie życiowe podpowiada, że bez wątplenia mogą być one bardzo różne i wystąpić tak z przyczyn zależnych, jak i niezależnych od doktoranta, promotora czy podmiotu prowadzącego szkołę doktorską.

5. Trzeba przy tym zaznaczyć, że na gruncie art. 204 ust. 2 termin złożenia rozprawy przez danego doktoranta może być przedłużony nie dłużej niż o 2 lata, ale może być przedłużany więcej niż 1 raz, byleby łączny okres przedłużeń nie przekroczył 2 lat. Ponadto skoro kształcenie doktoranta kończy się złożeniem rozprawy doktorskiej, to przedłużenie terminu złożenia rozprawy jest jednocześnie przedłużeniem okresu kształcenia w szkole doktorskiej. Osoba taka zachowuje zatem status doktoranta i większość wynikających z niego praw, z wyjątkiem tych, które ograniczono w czasie, np. maksymalnie 4-letni okres pobierania stypendium doktoranckiego w szkołach doktorskich (art. 209 ust. 2) albo maksymalnie 4-letni okres, na jaki doktorantowi może być udzielony kredyt studencki (art. 210 pkt 2).

6. Przepis ust. 3 komentowanego artykułu stanowi, że na wniosek doktoranta kształcenie jest zawieszane na okres odpowiadający czasowi trwania urlopów wskazanych w tym przepisie. W takich przypadkach ustawodawca nie przewidział żadnej dozy uznaniowości – złożenie takiego wniosku przez doktoranta oznacza obowiązek zawieszenia kształcenia na okres odpowiadający czasowi trwania danego rodzaju urlopu spośród wskazanych w art. 204 ust. 3 i jest to istotna zmiana w porównaniu do obowiązującego wcześniej § 7 ust. 3 rozporządzenia w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów doktoranckich⁸⁷.

⁸⁷ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów doktoranckich (Dz.U. poz. 558 ze zm.); dalej: rozporządzenie w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów doktoranckich.

Komentowany przepis nie oznacza jednak, że w szkole doktorskiej nie może istnieć jakikolwiek inny rodzaj zawieszenia kształcenia lub urlopu. Obok obowiązku zawieszenia kształcenia, o którym mowa w art. 204 ust. 3, regulamin szkoły doktorskiej może (a nawet powinien) przewidywać możliwość udzielania doktorantom urlopów od kształcenia lub innego rodzaju zawiesznień i takie postanowienia regulaminu nie pozostają w sprzeczności z ustawą. Podobnie jak na kanwie art. 204 ust. 2, również tu należy oczekiwać, że przesłanki udzielania urlopów lub zawieszania kształcenia zostaną wskazane w sposób niedookreślony, zapewniający elastyczność stosowania prawa. Tego typu rozstrzygnięcia wobec doktorantów powinny jednak w sposób precyzyjny określać, czy w danym przypadku doktorant korzysta z urlopu od zajęć/zawieszenia kształcenia, czy może z przerwy wypoczynkowej, o której mowa w art. 208.

Art. 205.

1. Regulamin szkoły doktorskiej określa organizację kształcenia w zakresie nieuregulowanym w ustawie, w szczególności:

- 1) sposób wyznaczania i zmiany promotora, promotorów lub promotora pomocniczego;**
- 2) sposób dokumentowania przebiegu kształcenia;**
- 3) sposób przeprowadzania oceny śródkresowej;**
- 4) warunki przedłużania terminu złożenia rozprawy doktorskiej.**

2. Regulamin uchwała senat albo rada naukowa co najmniej na 5 miesięcy przed rozpoczęciem roku akademickiego, o którym mowa w art. 66.

3. Regulamin wymaga uzgodnienia z samorządem doktorantów. Jeżeli w ciągu 3 miesięcy od uchwalenia regulaminu senat albo rada naukowa i samorząd doktorantów nie dojdą do porozumienia w sprawie jego treści, regulamin wchodzi w życie na mocy uchwały senatu albo rady naukowej, podjętej większością co najmniej 2/3 głosów statutowego składu tych organów.

4. Regulamin wchodzi w życie z początkiem roku akademickiego.

5. Do zmiany regulaminu stosuje się odpowiednio przepis ust. 2 i 3.

1. Regulamin szkoły doktorskiej jest podstawowym aktem określającym – w zakresie nieuregulowanym w ustawie – tok kształcenia doktoranta w szkole doktorskiej. Jakkolwiek pojęcie „organizacji kształcenia” należy rozumieć szeroko i sprawia to, że w rzeczywistości w regulaminie będzie określonych wiele bardzo różnych aspektów kształcenia, to jednak przepis ust. 1 komentowanego artykułu wymaga, aby w regulaminie obligatoryjnie zostały określone cztery zagadnienia: sposób wyznaczania i zmiany promotora, promotorów lub promotora

pomocniczego, sposób dokumentowania przebiegu kształcenia, sposób przeprowadzania oceny śródkresowej oraz warunki przedłużania terminu złożenia rozprawy doktorskiej.

2. Sformułowany przez ustawodawcę wymóg określenia w regulaminie organizacji kształcenia w zakresie nieuregulowanym w ustawie należy rozumieć w sposób dwójaki – po pierwsze, podmiot prowadzący szkołę doktorską dysponuje autonomią regulaminową w tych elementach i aspektach kształcenia doktorantów, których nie określił ustawodawca; po drugie, w zakresie zagadnień określonych przez ustawodawcę postanowienia regulaminu również mogą się do nich odnosić (np. je doprecyzowując albo ustanawiając procedurę, mającą zagwarantować realizację przepisu ustawy), ale nie mogą pozostawać z nimi w sprzeczności. W szczególności zaś regulamin szkoły doktorskiej w żadnej mierze nie może pogarszać sytuacji prawnej doktoranta w takim zakresie, w jakim jest ona wyznaczona ustawą i wprowadzać jakichkolwiek ograniczeń uprawnień przysługujących doktorantom już z mocy samej ustawy. Przykładowo zatem w regulaminie szkoły doktorskiej można określić dokładny tryb przedstawiania indywidualnego planu badawczego, ale nie można ustalić, że plan taki w ogóle nie jest sporządzany albo że jest sporządzany w terminie 3, a nie 12 miesięcy (art. 202 ust. 1). Podobnie w regulaminie można określić sposób wypłacania doktorantom stypendiów doktoranckich, ale nie można obniżyć ich minimalnej wysokości określonej w ustawie (art. 209 ust. 4). Z kolei obligatoryjnie należy w regulaminie określić sposób przeprowadzania oceny śródkresowej, ale nie można zmodyfikować określonego ustawowo składu komisji przeprowadzającej tę ocenę (art. 202 ust. 4), czy też przewidzieć, że jej negatywny wynik nie prowadzi do skreślenia doktoranta z listy doktorantów (art. 203 ust. 1 pkt 1). Analogicznie konieczne jest określenie w regulaminie warunków przedłużania terminu złożenia rozprawy doktorskiej, nie można zatem przewidzieć, że termin złożenia rozprawy doktorskiej nie podlega przedłużeniu (art. 204 ust. 2). Natomiast, przykładowo, w zakresie ustalenia warunków zaliczania kolejnych lat szkoły doktorskiej, które to zagadnienie zostało przez ustawodawcę w całości pominięte, podmiot prowadzący szkołę doktorską dysponuje szeroką swobodą regulacyjną i może wprowadzić wymogi np. zaliczenia egzaminów przewidzianych w programie kształcenia, opublikowania artykułów naukowych, ubiegania się o granty badawcze i tak dalej.

3. Zakres materii, jaką podmiot prowadzący szkołę doktorską musi samodzielnie określić w regulaminie szkoły doktorskiej, jest zatem znaczny. Nie tylko cały szereg zagadnień określonych w uprzednim stanie prawnym w rozporządzeniu w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów doktoranckich oraz częściowo w rozporządzeniu w sprawie kształcenia na studiach doktoranckich będzie teraz określany samodzielnie przez podmiot prowadzący szkołę

doktorską w regulaminie tej szkoły⁸⁸, ale należy także zauważyć, że w odniesieniu do regulaminów szkół doktorskich ustawodawca nie przewidział wydania rozporządzenia wykonawczego, analogicznego do tego wydanego na podstawie art. 162 PSW i stosowanego na mocy art. 196 ust. 6 PSW również wobec regulaminów studiów doktoranckich, a więc rozporządzenia określającego warunki, jakim muszą odpowiadać postanowienia regulaminu⁸⁹. Przeniesienie ciężaru regulacji na poziom aktów prawa zakładowego stanowi oczywiście pewne obciążenie dla podmiotów prowadzących szkoły doktorskie, jednak poszerza także ich autonomię (zwłaszcza w kontekście braku rozporządzenia ustalającego warunki, jakim muszą odpowiadać postanowienia regulaminu studiów, a więc większej swobody regulacyjnej w tym zakresie). Ponadto, czego nie należy bagatelizować, daje również szansę na kodyfikację utrwalonych zwyczajów panujących w poszczególnych podmiotach kształcących doktorantów, które nierzadko nakładały na doktorantów dodatkowe obowiązki, a nie wynikały do tej pory z przepisów prawa. Z kolei ryzykiem, jakie się z tym wiąże, może być pogorszenie sytuacji prawnej doktorantów w niektórych obszarach (aspektach związanych z kształceniem), bowiem cały szereg uprawnień doktorantów zagwarantowanych pod rządami PSW przepisami prawa powszechnie obowiązującego, jak np. możliwość przeprowadzania egzaminów komisyjnych, udzielanie różnego rodzaju urlopów semestralnych lub rocznych w uzasadnionych przypadkach, czy też możliwość przenoszenia i uznawania zajęć zaliczonych w innej uczelni, pod rządami PSWN zależy już wyłącznie od woli podmiotu prowadzącego szkołę doktorską. Z drugiej jednak strony jest rolą samorządu doktorantów podjąć wszelkie starania na rzecz zabezpieczenia w regulaminie szkoły doktorskiej szerokiego wachlarza uprawnień doktoranckich, a przypadku regulaminu niekorzystnego dla osób odbywających kształcenie – odmówić zgody (o czym za chwilę) na taką treść regulaminu.

4. Pożądane wydaje się, aby regulamin szkoły doktorskiej nie powtarzał przepisów ustawowych, choć nie można też nie zauważyć, że sprzyjałoby to znajomości prawa i klarowności (łatwości) zapoznawania się z nim przez samych doktorantów, dla których regulamin stałby się wówczas aktem kompleksowym.

⁸⁸ Zob. także niezwykle znaczący w tym kontekście art. 192 ust. 2 i brak w PWSN upoważnienia do wydania rozporządzenia wykonawczego, mającego określać szczegółowy sposób postępowania w sprawie nadania stopnia doktora analogicznego do wydanego na podstawie art. 31 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. poz. 261).

⁸⁹ Zob. rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2014 r. w sprawie warunków, jakim muszą odpowiadać postanowienia regulaminu studiów w uczelniach (Dz.U. poz. 1302).

5. Ustawodawca przewidział możliwość uchwalania regulaminu dla danej szkoły doktorskiej, nie zaś regulaminu obowiązującego w danym podmiocie prowadzącym różne szkoły doktorskie. Regulaminy szkół doktorskich prowadzonych przez ten sam podmiot mogą się zatem różnić (a czasami różnice te, wynikając np. z różnego charakteru dyscyplin, w ramach których kształci się w poszczególnych szkołach doktorskich, mogą być wręcz niezbędne), jednak słuszny wydaje się postulat, aby nie różnicowały one sytuacji prawnej doktorantów z poszczególnych szkół doktorskich i nie nadawały im znacząco odmiennych uprawnień, tym bardziej że mowa przecież o doktorantach kształcących się w tym samym podmiocie, a więc na co dzień np. zrzeszonych w tym samym samorządzie doktorantów. Trudno byłoby zaakceptować np. istnienie systemu zwiększania kwot stypendiów doktoranckich w oparciu o osiągnięcia doktorantów (por. art. 209 ust. 5 i komentarz do tego przepisu) tylko w części prowadzonych przez dany podmiot szkół doktorskich.

6. Zgodnie z ust. 2 komentowanego artykułu, regulamin albo jego zmianę uchwała senat lub rada naukowa co najmniej na 5 miesięcy przed rozpoczęciem roku akademickiego, o którym mowa w art. 66. Rok akademicki, zgodnie z art. 66, trwa od 1 października do 30 września. Przepis ten należy odczytywać łącznie z ust. 4, gdyż wprawdzie przepisy nie wskazują tego wprost, to jednak zachowanie 5-miesięcznego terminu nie ma na celu braku możliwości uchwalania regulaminu szkoły doktorskiej albo zmiany tego regulaminu w okresie od maja do września, lecz wymagane jest wyłącznie dla jego wejścia w życie z początkiem najbliższego roku akademickiego i ma w tym zakresie charakter gwarancyjny. Innymi słowy regulamin albo jego zmiana mogą wejść w życie z początkiem danego roku akademickiego wyłącznie wtedy, gdy zostały uchwalone do dnia 30 kwietnia poprzedniego roku akademickiego. Uchwalenie regulaminu albo jego zmiany w późniejszym czasie nie jest niedopuszczalne (co błędnie może sugerować brzmienie art. 205 ust. 2), ale nie daje możliwości wejścia w życie tego regulaminu albo tej zmiany regulaminu z początkiem najbliższego roku akademickiego, lecz dopiero z początkiem kolejnego. Jest przy tym istotne, że zasada przewidziana w ust. 4, zgodnie z którą regulamin wchodzi w życie z początkiem roku akademickiego, oznacza, że niemożliwe jest w świetle ustawy, aby regulamin wszedł w życie w jakimkolwiek innym dniu niż 1 października (np. w terminie 5 miesięcy od dnia uchwalenia zmiany regulaminu albo z początkiem drugiego semestru danego roku akademickiego).

7. Ustawodawca przewidział jednak w art. 292 przepisów wprowadzających, że regulaminy szkół doktorskich zostaną uchwalone na podstawie przepisów ustawy PSWN w terminie umożliwiającym ich wejście w życie od dnia 1 października 2019 roku. Choć przepis nie jest w tym zakresie zbyt precyzyjny, nie ma większych wątpliwości, że dotyczy szkoły doktorskiej, która ma być

utworzona w roku akademickim 2018/2019 i ma rozpocząć kształcenie począwszy od 1 października 2019 roku. Ponadto w roku przejściowym należałoby postulować, aby regulaminy szkół doktorskich zostały ustalone oraz podane do publicznej wiadomości równoległe z podaniem do publicznej wiadomości zasad rekrutacji oraz programu kształcenia. Skoro bowiem nieprzebrnięcie regulaminu szkoły doktorskiej jest fakultatywną przesłanką skreślenia doktoranta z listy doktorantów (por. art. 203 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 207 ust. 1), to kandydat do szkoły doktorskiej już na etapie wyboru danej szkoły powinien wiedzieć, jakie – w przypadku pozytywnego wyniku rekrutacji – obowiązki będą na nim spoczywać.

8. Przepis ust. 3 komentowanego artykułu statuuje wymóg uzgodnienia regulaminu albo jego zmiany z samorządem doktorantów, co stanowi jeden z najsilniejszych instrumentów zapewniających doktorantom wpływ na organizację kształcenia w danej szkole doktorskiej. Terminem, w jakim senat albo rada naukowa i samorząd doktorantów mają dojść do porozumienia w sprawie treści regulaminu, jest okres 3 miesięcy od dnia uchwalenia regulaminu albo jego zmiany. W przypadku braku porozumienia regulamin albo jego zmiana wchodzi w życie na mocy uchwały senatu lub rady naukowej podjętej większością co najmniej 2/3 głosów statutowego składu tych organów, która to uchwała przełamuje brak zgody samorządu doktorantów. Natomiast niepodjęcie takiej uchwały sprawia, że regulamin albo jego zmiana nie wchodzi w życie. Należy przy tym zaznaczyć, że wymogu podjęcia uchwały, o której mowa w ust. 3 komentowanego przepisu, nie eliminuje uchwalenie – w trybie ust. 2 – regulaminu albo jego zmiany większością nawet przewyższającą 2/3 głosów statutowego składu senatu albo rady naukowej. Niezależnie od większości, jaką uzyskał regulamin albo jego zmiana w momencie uchwalania, brak osiągniętego już później porozumienia z samorządem doktorantów co do treści regulaminu powoduje konieczność podjęcia kolejnej uchwały większością 2/3 głosów, a nie uznania, że spełniono już ten wymóg w momencie uchwalania regulaminu albo jego zmiany⁹⁰. Podobnie uchwalenie regulaminu albo jego zmiany większością co najmniej 2/3 głosów nie oznacza, że następnie nie należy już uzyskać zgody samorządu doktorantów na jego treść. Nie zgadzam się przy tym z poglądem prezentowanym w doktrynie (jeszcze pod rządami PSW), zgodnie z którym podjęcie uchwały przełamującej brak zgody samorządu powinno nastąpić przed upływem 3-miesięcznego terminu, o którym mowa w komentowanym przepisie⁹¹. Jest dokładnie

⁹⁰ W tym kontekście być może nie jest zbyt korzystne, że w brzmieniu art. 205 ust. 3 PSWN zrezygnowano z wyraźnego stwierdzenia, iż chodzi w tym przypadku o „ponowną” uchwałę senatu (rady naukowej), co przecież było uwzględnione w brzmieniu art. 161 ust. 2 PSW, stosowanym także wobec regulaminu studiów doktoranckich na mocy art. 196 ust. 6 PSW.

⁹¹ Tak P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 686.

odwrotnie – 3 miesiące od uchwalenia regulaminu są okresem „negocjacji” z samorządem doktorantów co do porozumienia w sprawie treści regulaminu. Jest to także czas (fakt, że może zbyt długi), jaki ustawodawca przyznał samorządowi na zapoznanie się z uchwalonym regulaminem, ewentualne konsultacje z doktorantami i podjęcie ostatecznej decyzji w tej sprawie. Samorząd może wyrazić zgodę bardzo szybko albo nawet w ostatnim dniu. Jednakże dopiero upływ tego okresu albo wyrażony przed jego upływem brak zgody samorządu na treść regulaminu dają możliwość podjęcia uchwały przełamującej brak zgody samorządu, o której mowa w ust. 3. Przeciwna interpretacja prowadziłaby do wniosku, że senat albo rada naukowa nawet następnego dnia po uchwaleniu regulaminu może podjąć uchwałę przełamującą brak zgody samorządu, a to prowadziłoby do marginalizacji samorządu i pozorności przyznanych mu uprawnień. Zgadzam się natomiast z innym poglądem, zgodnie z którym uchwała, o której mowa w ust. 3, musi zostać podjęta nie później niż przed rozpoczęciem danego roku akademickiego⁹², gdyż w przeciwnym wypadku oznaczałoby to wejście regulaminu w życie z mocą wsteczną. Trzeba także przy tym podkreślić, że podjęcie uchwały, o której mowa w ust. 3, nie zmienia terminu wejścia regulaminu w życie. Poglądy prezentowane jeszcze pod rządami PSW, ale wciąż aktualne przy obecnym brzmieniu przepisu, jakoby regulamin wchodził w życie w momencie podjęcia ponownej uchwały senatu⁹³, należy uznać za całkowicie nietrafne. Fakt, iż regulamin wchodzi wówczas „na mocy” uchwały senatu, nie oznacza, że wchodzi w życie „z dniem” podjęcia tej uchwały.

9. Bardzo istotnym aspektem komentowanego przepisu jest fakt, iż ustawodawca nie przewidział rozwiązania analogicznego np. do art. 23 ust. 5, a więc przewidującego, że niezajęcie stanowiska przez samorząd w terminie wskazanym w ust. 3 uważa się za wyrażenie zgody. W związku z tym na gruncie art. 205 ust. 3 należy podkreślić, że dla wejścia w życie regulaminu szkoły doktorskiej albo jego zmiany wymagane jest zawsze uzyskanie wyraźnej zgody samorządu. Zarówno brak zgody, jak i nieprzedstawienie przez samorząd jakiegokolwiek stanowiska w tej sprawie, powoduje zatem konieczność podjęcia uchwały, o której mowa w art. 205 ust. 3.

10. Przepis ust. 3 komentowanego artykułu, wyraźnie stanowiąc, że uzgadnianie treści regulaminu albo jego zmiany następuje już po uchwaleniu, budzi wątpliwości natury prakseologicznej. Być może warto byłoby rozważyć takie rozwiązanie, w którym uzgodnienie treści regulaminu albo jego zmiany z samorządem doktorantów następowałoby przed jego uchwaleniem przez senat

⁹² Tak również W. Sanetra, M. Wierzbowski (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 383 oraz P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 686.

⁹³ M. Pyter (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2012.

albo radę naukową, przy czym w przypadku braku zgody samorządu regulamin albo jego zmiana mogłyby zostać uchwalone wyłącznie większością co najmniej 2/3 głosów statutowego składu senatu albo rady naukowej. Pozwoliłoby to zniwelować okres „regulaminowej niepewności”, mogący trwać w świetle art. 205 ust. 3 nawet od trzech do pięciu miesięcy (licząc z okresem od upływu terminu na uzgodnienie regulaminu z samorządem do podjęcia uchwały przełamującej brak zgody samorządu), a w wymiarze praktycznym zapewniłoby to samorządowi większy wpływ na treść regulaminu, sprowadzający się nie tylko do zerojedynkowej zgody lub braku zgody, ale także do możliwości aktywnego proponowania takiego brzmienia regulaminu albo jego zmiany, które ma szansę uzyskać akceptację samorządu – a więc do negocjacji realnie konstruktywnych, a nie odbywających się na kanwie regulaminu już uchwalonego. Ewentualne konsultacje z samorządem przed jego uchwaleniem, pod rządami przepisu w aktualnym brzmieniu, możliwe są wyłącznie jako dobra praktyka. Nie sposób w tym kontekście podzielić poglądu, zgodnie z którym zgoda samorządu może być wyrażona już wobec projektu regulaminu⁹⁴. Taka zgoda wprowadzie może być wyrażona, ale nie ma żadnego znaczenia prawnego, gdyż w świetle komentowanego przepisu uzgodnić należy regulamin, a nie jego projekt.

11. Należy zwrócić uwagę na fakt, że wymóg uzgodnienia regulaminu z samorządem doktorantów dotyczy także regulaminu szkoły doktorskiej uchwalanego po raz pierwszy, jednakże, w myśl nieobecnej prawu administracyjnemu zasady *impossibilis condicio pro non scripto habetur*, wymóg ten jest uzależniony od tego, czy w danym podmiocie istnieje samorząd doktorantów. W związku z tym jeżeli szkoła doktorska ma powstać w podmiocie, w którym nie kształcą się doktoranci, a zatem nie działa w nim samorząd doktorantów, wówczas wymóg uzgodnienia regulaminu z samorządem należy uznać za nieistniejący. Jeżeli natomiast szkoła doktorska ma powstać w podmiocie, w którym wprowadzie kształcą się doktoranci, ale odbywają oni kształcenie w ramach studiów doktoranckich, nie zaś szkoły doktorskiej, to nie zmienia to faktu, że regulamin należy uzgodnić z samorządem doktorantów, mimo że w tym czasie będą go tworzyć wyłącznie doktoranci odbywający kształcenie w ramach studiów doktoranckich, dla których tok kształcenia w szkole doktorskiej może być zagadnieniem dość obcym (szerzej w zakresie kształtu samorządu doktorantów w okresie przejściowym zob. komentarz do art. 215).

12. Ustawodawca w ust. 5 komentowanego artykułu przewidział, że przepisy ust. 2 i 3 stosuje się odpowiednio do zmiany regulaminu, co zostało już uwzględnione przy komentarzu do tych przepisów.

⁹⁴ W. Sanetra, M. Wierzbowski (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 383.

Art. 206.

1. W przypadku zaprzestania kształcenia doktorantów w danej dyscyplinie, podmiot prowadzący szkołę doktorską zapewnia doktorantom przygotowującym w tej dyscyplinie rozprawę doktorską możliwość kontynuowania kształcenia w innej szkole doktorskiej w tej dyscyplinie.

2. W przypadku braku szkoły doktorskiej prowadzącej kształcenie w danej dyscyplinie, podmiot prowadzący szkołę doktorską, w której zaprzestano kształcenia, pokrywa osobom, które utraciły możliwość ukończenia kształcenia, koszty postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w trybie eksternistycznym.

1. Komentowany przepis ma na celu zabezpieczenie toku kształcenia doktorantów w myśl zasady, że należy podjąć próbę zminimalizowania negatywnych skutków, jakie odniesie doktorant z powodu zaprzestania kształcenia doktorantów przez dany podmiot. Zaprzestanie kształcenia doktorantów w danej dyscyplinie może być skutkiem różnych aktów administracyjnych lub zdarzeń – uzyskania kategorii naukowej B albo C lub zaprzestania spełniania innych warunków niezbędnych do prowadzenia szkoły doktorskiej (art. 199, częściowo także art. 15 ust. 9), uzyskania negatywnej oceny ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej (art. 264) albo po prostu zamknięcia danej szkoły doktorskiej. Pewnym szczególnym przypadkiem jest likwidacja uczelni publicznej – w tym przypadku ustawodawca przewidział w art. 36 ust. 11, że przepisy art. 206 stosuje się odpowiednio – oraz likwidacja uczelni niepublicznej – w tym przypadku ustawodawca przewidział w art. 45 ust. 2, że warunkiem wydania przez ministra zgody na likwidację uczelni niepublicznej jest m.in. zapewnienie doktorantom możliwości kontynuowania kształcenia oraz że przepisy art. 206 stosuje się odpowiednio. Także w przypadku wydania przez ministra decyzji nakazującej założycielowi uczelni niepublicznej jej likwidację przewidziano odpowiednie stosowanie art. 206, o czym stanowi art. 430 ust. 4.

2. Kluczowe dla zidentyfikowania rzeczywistej treści obowiązków nałożonych w komentowanym artykule na podmioty prowadzące szkoły doktorskie jest ustalenie znaczenia słowa „zapewnia”. Sformułowanie to ma w rzeczywistości charakter nieostry, a mimo tego nie stanowi przedmiotu szerszego zainteresowania doktryny. Wydaje się, że jego istotę najlepiej uchwycił K. Wiak, który w odniesieniu do analogicznego przepisu dot. utraty uprawnień do nadawania stopnia doktora stanął na stanowisku, że przepis w takim brzmieniu należy odczytywać jako „nakładający zobowiązanie do podjęcia starań”, jednak nie daje on zainteresowanemu gwarancji kontynuowania postępowania/kształcenia, gdyż nie nakłada na drugi podmiot (posiadający uprawnienia) żadnych zobowiązań

w tym zakresie⁹⁵. Charakter tego przepisu najlepiej oddaje zatem stwierdzenie, że na jego podstawie podmiot, który zaprzestaje kształcenia doktorantów, ma im zapewnić coś, co w ogóle od niego nie zależy.

3. Co oczywiste, jeżeli podmiot, o którym mowa w komentowanym przepisie, prowadzi także inną szkołę doktorską kształcącą w danej dyscyplinie, to z perspektywy doktoranta uzasadnione wydaje się oczekiwanie, aby w pierwszej kolejności próbował zapewnić takim doktorantom możliwość kontynuowania kształcenia właśnie w tej szkole doktorskiej, a jako alternatywę traktował poszukiwanie szkoły doktorskiej prowadzonej przez inny podmiot.

4. Przepis ust. 2 komentowanego artykułu przewiduje obowiązek pokrycia doktorantom kosztów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w trybie eksternistycznym, jednak wyłącznie w tych przypadkach, w których brak było szkoły doktorskiej prowadzącej kształcenie w danej dyscyplinie. W rzeczywistości taka sytuacja prawie nigdy nie wystąpi, musiałby bowiem zajść nadzwyczajny zbieg okoliczności w postaci istnienia tylko tej jednej (i to w dodatku akurat likwidowanej) szkoły doktorskiej kształcącej w danej dyscyplinie. Istotniejsze jest jednak, że w hipotezie tej normy ustawodawca nie przewidział sytuacji, w której podmiot, który zaprzestał kształcenia doktorantów, zapewnił doktorantowi możliwość kontynuowania kształcenia, ale doktorant z możliwości tej nie skorzystał, albo podmiot w ogóle nie zapewnił doktorantowi możliwości kontynuowania kształcenia. W tym też przejawia się podstawowa słabość i *de facto* pozorność komentowanego przepisu. Nie obejmuje on bowiem przypadków, w których istnieją inne szkoły doktorskie kształcące w danej dyscyplinie, ale podmiot, który zaprzestaje kształcenia doktorantów, nie „zapewnił” możliwości kontynuowania kształcenia w którejkolwiek z tych szkół (nawet wtedy, gdy nie podjął w tym zakresie żadnych działań) albo w których zapewniono wprawdzie możliwość kontynuowania kształcenia w innej szkole, tyle że znajduje się ona np. na drugim końcu kraju i z różnych względów doktorant nie zdecydował się na kontynuowanie kształcenia w tej szkole (przy czym w mojej ocenie wątpliwe jest, czy w takim przypadku można w ogóle mówić o „zapewnieniu” możliwości kontynuowania kształcenia). Niedookreśloność sformułowania „zapewnia” jest zatem problemem nie mniejszym niż daleko posunięta pozorność przepisu, pozwalająca podmiotowi, który zaprzestaje kształcenia doktorantów, na uchylenie się od obowiązku zapewnienia możliwości kontynuowania kształcenia w sposób nadzwyczaj banalny.

⁹⁵ Zob. ocenę skutków projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce autorstwa K. Wiaka z dnia 27 lutego 2018 r. (<http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=2446>).

Art. 207.

1. Doktorant jest obowiązany postępować zgodnie z regulaminem szkoły doktorskiej.

2. Doktorant jest obowiązany do realizacji programu kształcenia i indywidualnego planu badawczego.

1. Komentowany przepis jest w pewnej części odpowiednikiem art. 197 ust. 1 i 2 PSW, przy czym do obowiązku postępowania zgodnie z regulaminem oraz realizacji programu kształcenia dodano obowiązek realizacji, nieprzewidzianego przez ustawodawcę na gruncie poprzedniego stanu prawnego, indywidualnego planu badawczego. Obowiązki doktorantów wskazane w komentowanym artykule są naturalną konsekwencją i normatywnym wymiarem podlegania prawu zakładowemu (co do ust. 1) oraz realizacji celu, jakim jest kształcenie, a także prowadzenie badań naukowych w ramach szkoły doktorskiej (co do ust. 2). Obowiązki te zostały zawarowane możliwością skreślenia doktoranta z listy doktorantów w przypadku ich naruszenia.

2. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w porównaniu do przepisów PSW ustawodawca zrezygnował z bezpośredniego nałożenia na doktoranta obowiązku postępowania zgodnie z treścią ślubowania, co – jak się wydaje – wzmacnia jego symboliczny charakter. Złożenie ślubowania jest jednak warunkiem niezbędnym do rozpoczęcia kształcenia (zob. art. 200 ust. 8). Skoro nieprzestrzeżenie obowiązków wskazanych w omawianym artykule, zgodnie z art. 203 ust. 2 pkt 2, jest fakultatywną przesłanką skreślenia doktoranta z listy doktorantów (i było taką również pod rządami art. 197 PSW), to przesłanki tego skreślenia powinny mieć jak najbardziej dookreślony charakter, a warunku tego nie spełnia raczej treść ślubowania. W tym kontekście wydaje się to zatem rozwiązanie słuszne. Jeżeli natomiast obowiązek postępowania zgodnie z treścią ślubowania zostanie przewidziany w regulaminie szkoły doktorskiej (a w wielu przypadkach tak zapewne będzie), to i tak postępowanie w sposób sprzeczny z tym ślubowaniem będzie stanowić – dalece uznaniową – przesłankę skreślenia na podstawie art. 203 ust. 2 pkt 2.

Art. 208.

1. Doktorantowi przysługuje prawo do przerw wypoczynkowych w wymiarze nieprzekraczającym 8 tygodni w roku.

2. Doktorantowi, który uzyskał stopień doktora w wyniku ukończenia szkoły doktorskiej, okres kształcenia w tej szkole, nie dłuższy niż 4 lata, zalicza się do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze.

3. Doktorantowi, który nie ukończył kształcenia w szkole doktorskiej z powodu:

- 1) podjęcia zatrudnienia w charakterze nauczyciela akademickiego lub pracownika naukowego;**
- 2) zaprzestania kształcenia doktorantów w danej dyscyplinie**
– okres kształcenia w tej szkole, nie dłuższy niż 4 lata, zalicza się do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze, o ile uzyskał stopień doktora.

4. Podmiot prowadzący szkołę doktorską wydaje doktorantowi legitymację doktoranta.

1. Przepis art. 208 ust. 1 przyznaje doktorantom prawo do przerw wypoczynkowych w wymiarze nieprzekraczającym 8 tygodni w roku. Warto zwrócić uwagę, że w porównaniu do obowiązującego uprzednio art. 198 ust. 1 PSW ustawodawca w PSWN zrezygnował ze wskazania, iż przerwa wypoczynkowa powinna być wykorzystana w okresie wolnym od zajęć dydaktycznych, co niewątpliwie należy ocenić pozytywnie. Z jednej strony jest to naturalną konsekwencją nowych regulacji dot. odbywania przez doktorantów praktyk w postaci prowadzenia lub współprowadzenia zajęć dydaktycznych, które uczyniono fakultatywnymi oraz obniżono ich dopuszczalny roczny wymiar (zob. komentarz do art. 201). Z drugiej strony – co do zajęć dla doktorantów, przeprowadzanych w ramach kształcenia w szkole doktorskiej – powinno być decyzją samego doktoranta, czy chce wykorzystać prawo do przerwy wypoczynkowej w takim okresie, który spowoduje opuszczenie części zajęć i ewentualnie konieczność ich nadrobienia. Ostatecznie bowiem to i tak sam doktorant odpowiada za realizację programu kształcenia, indywidualnego planu badawczego oraz obowiązków przewidzianych w regulaminie szkoły doktorskiej.

2. Z perspektywy doktorantów istotne może być precyzyjne wskazanie, w jakim dokładnie terminie doktorant korzysta z przerwy wypoczynkowej, bowiem zgodnie z art. 100 ust. 1 stosowanym odpowiednio na mocy art. 210, w trakcie urlopu od zajęć lub innej przerwy udzielonej zgodnie z regulaminem szkoły doktorskiej doktorantowi nie jest wypłacany kredyt studencki (zob. także komentarz do art. 210). Wydaje się zatem, że do tych przypadków zalicza się również odbywanie przez doktoranta przerwy wypoczynkowej i, paradoksalnie, można wyobrazić sobie przypadki, w których odbywanie takiej przerwy nie będzie dla doktoranta korzystne.

3. Zgodnie z ust. 2 komentowanego artykułu, doktorantowi, który uzyskał stopień doktora w wyniku ukończenia szkoły doktorskiej, okres kształcenia w tej szkole, nie dłuższy niż 4 lata, zalicza się do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze. Po zestawieniu tego przepisu z art. 204 ust. 1, zgodnie

z którym kształcenie doktoranta kończy się złożeniem rozprawy doktorskiej (zob. szerzej komentarz do tego przepisu), ujawnia się nieprecyzyjność art. 208 ust. 2. Jest bowiem niejasne, co należy rozumieć pod pojęciem „uzyskania stopnia doktora w wyniku ukończenia szkoły doktorskiej”, skoro ukończenie szkoły doktorskiej następuje z chwilą złożenia rozprawy. Można wprawdzie przyjąć taką konstrukcję, w której zaliczenie okresu kształcenia do okresu pracy nastąpi, gdy taka osoba uzyska stopień na podstawie tej samej rozprawy, której złożenie zakończyło kształcenie w szkole doktorskiej. Jednakże przy takim brzmieniu przepisu trudno rozstrzygnąć, czy okres kształcenia w szkole doktorskiej należy zaliczyć do okresu pracy, jeżeli doktorant uzyskał stopień na podstawie innej rozprawy niż ta, której złożenie spowodowało ukończenie szkoły doktorskiej i jeżeli tak, to jak duże muszą być modyfikacje w rozprawie, aby rozstrzygnąć, czy uzyskanie stopnia nastąpiło w wyniku ukończenia szkoły doktorskiej, czy nie. Wydaje się, że dla jasności ustawodawca powinien raczej odstąpić od – niekompatybilnego z tokiem kształcenia w szkole doktorskiej – pojęcia „uzyskania stopnia doktora w wyniku ukończenia szkoły doktorskiej” na rzecz „uzyskania stopnia doktora po ukończeniu kształcenia w szkole doktorskiej”.

4. Przepis ust. 3 komentowanego przepisu również dotyczy zaliczania okresu kształcenia w szkole doktorskiej, nie dłuższego niż 4 lata, do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze, ale dla tych doktorantów, którzy uzyskali stopień doktora, lecz nie ukończyli kształcenia w szkole doktorskiej. Przepis wskazuje przy tym tylko dwie przyczyny nieukończenia kształcenia, tj. podjęcie zatrudnienia w charakterze nauczyciela akademickiego lub pracownika naukowego oraz zaprzestanie kształcenia doktorantów w danej dyscyplinie.

5. Przyczyna nieukończenia szkoły doktorskiej w postaci podjęcia zatrudnienia w charakterze nauczyciela akademickiego lub pracownika naukowego, o której mowa w art. 208 ust. 3 pkt 1, koresponduje z art. 209 ust. 10 (zob. komentarz do tego przepisu), przede wszystkim w takim zakresie, że niemożliwe jest łączenie takiego zatrudnienia z odbywaniem kształcenia w szkole doktorskiej, jeżeli zatrudnienie takie ma nastąpić przed oceną śródkresową. W tym przypadku rezygnacja z kształcenia w celu podjęcia zatrudnienia, o którym mowa w art. 208 ust. 3 pkt 1, nie nastęrcza wątpliwości interpretacyjnych. Ponieważ jednak po ocenie śródkresowej doktorant może już podjąć takie zatrudnienie i łączyć je z kształceniem w szkole doktorskiej, z całokształtu okoliczności powinno wówczas wynikać, że kształcenie nie zostało ukończone właśnie z powodu podjęcia takiego zatrudnienia. Innymi słowy podjęcie zatrudnienia w charakterze nauczyciela akademickiego lub pracownika naukowego oraz nieukończenie kształcenia w szkole doktorskiej powinien cechować związek przyczynowy, a nie współwystępowanie. Abstrahując od oczywistych problemów dowodowych, jakie z pewnością wystąpią na kanwie komentowanego przepisu,

należy stwierdzić, że tylko taka sytuacja umożliwia zaliczenie okresu kształcenia w szkole doktorskiej do okresu pracy. Przykładowo doktorant może wskazać właśnie taką przyczynę w pisemnej rezygnacji z kształcenia.

6. W zakresie przyczyn powodujących zaprzestanie kształcenia doktorantów w danej dyscyplinie – zob. komentarz do art. 206.

7. Przepis ust. 4 nakłada na podmiot prowadzący szkołę doktorską obowiązek wydania doktorantowi legitymacji doktoranta. Wzór legitymacji doktoranta oraz sposób potwierdzania jej ważności określa minister w drodze rozporządzenia wydanego na podstawie art. 181.

Art. 209.

1. Doktorant nieposiadający stopnia doktora otrzymuje stypendium doktoranckie.

2. Łączny okres otrzymywania stypendium doktoranckiego w szkołach doktorskich nie może przekroczyć 4 lat.

3. Do okresu, o którym mowa w ust. 2, nie wlicza się okresu zawieszenia oraz okresu kształcenia w szkole doktorskiej w przypadku, o którym mowa w art. 206 ust. 2.

4. Wysokość miesięcznego stypendium doktoranckiego wynosi co najmniej:

- 1) 37% wynagrodzenia profesora – do miesiąca, w którym została przeprowadzona ocena śródkresowa;**
- 2) 57% wynagrodzenia profesora – po miesiącu, w którym została przeprowadzona ocena śródkresowa.**

5. Wysokość stypendium doktoranckiego może być uzależniona od osiągnięć doktoranta.

6. W okresie zawieszenia kształcenia do ustalenia wysokości stypendium doktoranckiego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące ustalania zasiłku macierzyńskiego, z tym że przez podstawę wymiaru zasiłku rozumie się wysokość miesięcznego stypendium doktoranckiego, o której mowa w ust. 4, przysługującego w dniu złożenia wniosku o zawieszenie.

7. Doktorant posiadający orzeczenie o niepełnosprawności, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności albo orzeczenie, o którym mowa w art. 5 oraz art. 62 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, otrzymuje stypendium doktoranckie w wysokości zwiększonej o 30% kwoty wskazanej w ust. 4 pkt 1.

8. Doktorant, który złożył rozprawę doktorską w terminie wcześniejszym niż termin ukończenia kształcenia przewidziany w programie kształcenia, otrzymuje stypendium doktoranckie do dnia, w którym upływa

termin ukończenia kształcenia, jednak nie dłużej niż przez 6 miesięcy. Przepis ust. 2 stosuje się.

9. Stypendium doktoranckie wypłaca podmiot prowadzący szkołę doktorską.

10. Doktorant nie może być zatrudniony jako nauczyciel akademicki ani pracownik naukowy. Zakaz nie dotyczy zatrudnienia doktoranta:

- 1) w celu realizacji projektu badawczego, o którym mowa w art. 119 ust. 2 pkt 2 i 3;
- 2) po ocenie śródkresowej zakończonej wynikiem pozytywnym, z tym że w przypadku zatrudnienia w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, wysokość stypendium wynosi 40% wysokości miesięcznego stypendium, o której mowa w ust. 4 pkt 2;
- 3) któremu nie przysługuje stypendium doktoranckie.

1. Jedną z kluczowych i najważniejszych zmian dotyczących sytuacji doktorantów po wejściu w życie PSWN jest tzw. powszechny system stypendialny. W polskiej tradycji kształcenia doktorantów jest to w istocie powrót do modelu z 1960 roku⁹⁶, a w porównaniu z regulacjami PSW zmiana jest niezwykle znacząca, bowiem klarowny, powszechny system stypendialny zastępuje istniejący dotychczas zbiór różnych form wsparcia finansowego doktorantów, który był nie tylko skrajnie rozdrobniony i skomplikowany, ale także niezwykle chaotyczny i niespójny pod względem prawnym – tak w swym ogóle, jak i w kontekście różnic, jakie występowały na różnych uczelniach⁹⁷. Obejmował przy tym

⁹⁶ Zob. § 7 rozporządzenia Ministrów Szkolnictwa Wyższego, Zdrowia i Opieki Społecznej, Oświaty, Spraw Zagranicznych oraz Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 30 kwietnia 1960 r. w sprawie zasad odbywania studiów doktoranckich w szkołach wyższych, praw i obowiązków doktorantów oraz wysokości stypendiów dla doktorantów (Dz.U. Nr 28, poz. 159).”

⁹⁷ M. Małecki, K. Mamak, *Kryteria oceny dorobku doktorantów*, „Państwo i Prawo” 11/2014; H. Izdebski, J. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym. Ustawa o stopniach naukowych i tytułach naukowych. Komentarz po nowelizacji*, Warszawa 2011, s. 378, gdzie np. wprost stwierdzono, że część regulacji odnosi się tylko do części doktorantów ze względu na omyłki ustawodawcy; problem częściowo przytoczono także w ocenie skutków regulacji PSWN, a wcześniej w licznych raportach, w których wskazano m.in. na brak całościowej, spójnej filozofii w przedmiocie systemu pomocy materialnej dla studentów i doktorantów oraz brak ewaluacji tego systemu, przez co nie wiadomo, czy poszczególne formy wsparcia były efektywne (zob. ekspertyza pt. *Opracowanie nowych rozwiązań systemowo-prawnych w zakresie pomocy materialnej dla studentów i doktorantów – raport końcowy*, Warszawa 2010, dostępna na stronie www.nauka.gov.pl w zakładce Publikacje → Ekspertyzy i raporty PO KL; podają za: J. Pakuła, *Pomoc materialna w szkole wyższej – próba oceny*, [w:] J. Pakuła (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Nowe prawo – aktualne problemy*, Toruń 2012). Zasada rzetelności naukowej każe jednak zaznaczyć, że w literaturze można odnaleźć również inne poglądy, w szczególności podkreślające wzajemne uzupełnianie się różnych rodzajów stypendiów (zob. np. B. Bomanowski, *Kryteria wszechstronnej weryfikacji działalności*

jedynie część doktorantów, przez co pozostali musieli godzić kształcenie na studiach doktoranckich z pracą zarobkową⁹⁸, zaś wysokość tych stypendiów sprawiała, że w wielu przypadkach podstawowy cel ich przyznawania nie mógł być zrealizowany⁹⁹. Stan istniejący pod rządami PSW określano jako niewspółmierność między zakresem wymagań wobec doktorantów w szkołach wyższych a ich statusem materialnym¹⁰⁰, a konstatacja ta byłaby, jak sądzę, jeszcze bardziej dobitna, gdyby odnieść status materialny polskich doktorantów do wzorców międzynarodowych.

2. Przepis ust. 1 komentowanego artykułu przewiduje, że doktorant nieposiadający stopnia doktora otrzymuje stypendium doktoranckie. Otrzymywanie stypendium jest uprawnieniem przysługującym doktorantom, które nie wymaga konkretyzacji w drodze decyzji administracyjnej, lecz realizowane jest w drodze czynności materialno-technicznej. Wypłacanie doktorantowi stypendium doktoranckiego jest zatem wynikającym z mocy samego prawa obowiązkiem podmiotu prowadzącego szkołę doktorską, nie wymaga składania przez doktoranta jakiegokolwiek wniosku, żądania czy podania.

3. Przepis ust. 1 przewiduje także ograniczenie stypendiów doktoranckich tylko do tych doktorantów, którzy nie posiadają stopnia doktora. Z pewnością jest to uzasadnione ze względów systemowych. Konstytucyjnie zakreślonym celem tworzenia systemów indywidualnej pomocy finansowej w sferze edukacji jest zapewnienie powszechnego i równego dostępu do wykształcenia (art. 70 ust. 4 Konstytucji RP). Trudno zatem byłoby uznać, że stypendium doktoranckie wypłacane osobie, która już posiada stopień doktora, zapewnia jej dostęp do wykształcenia. Ograniczenie takie jest więc uzasadnione teoretycznie, ale także praktycznie – blokuje możliwość pobierania stypendium doktoranckiego np. osobom, które mają już za sobą studia doktoranckie i uzyskany stopień doktora, a kształcenie w szkole doktorskiej podjęłyby tylko w celu pobierania stypendium, co oczywiście – ze względu na konkursowy charakter rekrutacji do szkoły doktorskiej i ograniczoną liczbę miejsc – dokonałoby się kosztem kogoś, kto nie został przyjęty.

i dorobku uczestnika studiów doktoranckich a system stypendiów naukowych, [w:] J. Pakuła (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Nowe prawo – aktualne problemy*, Toruń 2012).

⁹⁸ Znaczące badania w zakresie skutków łączenia studiów doktoranckich z pracą zarobkową dla osiągnięć naukowych doktorantów przeprowadzili K. Kulikowski i R. Damaziak, *Współczesny uniwersytet oczami doktorantów – wymagania i zasoby studiów doktoranckich. Raport z badania opinii doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Nauka” 2/2017, s. 100.

⁹⁹ S. Waltoś, A. Rozmus (red.), *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój – prawo – organizacja*, Warszawa 2016, s. 587.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 580.

4. Przepis ust. 2 przewiduje, że łączny okres otrzymywania stypendium doktoranckiego w szkołach doktorskich nie może przekroczyć 4 lat. Bardzo istotne jest, że ustawodawca wyraźnie wprowadza ograniczenie czasowe tylko wobec pobierania stypendium doktoranckiego w szkołach doktorskich. Do okresu tego nie zalicza się zatem okresu pobierania stypendium doktoranckiego otrzymywanego na mocy przepisów PSW w toku kształcenia na studiach doktoranckich. Są to zasadniczo dwa różne rodzaje świadczeń, choć co może być mylące, noszące tę samą nazwę. Doktorantom kształcącym się w szkole doktorskiej nie przysługuje jednak stypendium doktoranckie, o którym mowa w przepisach PSW, zaś doktorantom kształcącym się w ramach studiów doktoranckich nie przysługuje stypendium doktoranckie, o którym mowa w przepisach PSWN. Niepokojące jest jednak, że świadczenia te można łączyć, o ile dana osoba jest jednocześnie doktorantem kształcącym się w ramach studiów doktoranckich oraz w ramach szkoły doktorskiej, co należy chyba uznać za przeoczenie ustawodawcy.

5. Brzmienie ust. 2, zgodnie z którym łączny okres otrzymywania stypendium doktoranckiego w szkołach doktorskich nie może przekroczyć 4 lat, wypełnia bardzo istotną lukę, która istniała w tym zakresie na gruncie PSW. Dzięki tej regulacji (niezwiązanej w żadnym stopniu z ukończeniem szkoły doktorskiej albo uzyskaniem stopnia naukowego doktora, lecz jedynie z upływem czasu spędzonego na kształceniu w jakichkolwiek szkołach doktorskich) nie będzie możliwe nieustanne rozpoczynanie kształcenia w kolejnych szkołach doktorskich, nie ukończywszy kształcenia w żadnej z nich tylko w celu pobierania świadczeń przewidzianych dla doktorantów. W zakresie niektórych stypendiów było to natomiast możliwe pod rządami PSW ze względu na wadliwą regulację prawną, jeżeli tylko taki uczestnik studiów doktoranckich nie ukończył wcześniej innych studiów doktoranckich, przy czym w zależności od stanu prawnego wątpliwe było, co należy rozumieć poprzez „ukończenie studiów doktoranckich”, także w ujęciu celowościowym¹⁰¹. W efekcie w skrajnych przypadkach dochodziło do sytuacji, w których osoba posiadająca stopień naukowy (doktora, doktora habilitowanego) uzyskany poza studiami doktoranckimi rozpoczynała i po 2–3 latach przerywała kształcenie na kolejnych studiach doktoranckich, dysponując przez to nieograniczonym czasowo prawem do pobierania stypendium doktoranckiego i zwiększenia stypendium doktoranckiego z dotacji projakościowej, w odniesieniu do których ustawodawca nie przewidział odpowiedniego stosowania art. 184 ust. 5 PSW.

¹⁰¹ Szerzej na ten temat zob. Ł. Kierznowski, P. Sobotko, *Pomoc materialna dla uczestników studiów doktoranckich posiadających stopnie naukowe*, „Journal of Modern Science” nr 2/2018 vol. 37. Wcześniej częściowo skutek takiego stanu prawnego dostrzegli także M. Małecki i K. Mamak (*Kryteria oceny dorobku doktorantów*, „Państwo i Prawo” 11/2014, s. 95), dodatkowo stwierdzając, że sytuacje, w których osoba posiadająca stopień naukowy albo będąca doktorantem w ramach innej dyscypliny naukowej ubiega się o status doktoranta na kolejnych studiach doktoranckich, wcale nie są sporadyczne.

6. Do 4-letniego okresu otrzymywania stypendium doktoranckiego, o którym mowa w ust. 2, zalicza się także okres pobierania tylko części (40%) stypendium w przypadku zatrudnienia w charakterze nauczyciela akademickiego lub pracownika naukowego w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy po uzyskaniu pozytywnego wyniku oceny śródkresowej (por. art. 209 ust. 10 pkt 2).

7. Zgodnie z ust. 3, do 4-letniego okresu otrzymywania stypendium doktoranckiego nie wlicza się okresu zawieszenia oraz okresu kształcenia w szkole doktorskiej, o którym mowa w art. 206 ust. 2. Mogłoby się wydawać, że skoro ustawodawca wprost nie wskazał, że chodzi w tym przypadku o zawieszenie kształcenia, o którym mowa w art. 204 ust. 3, to pod pojęciem „zawieszenia kształcenia” należy rozumieć nie tylko zawieszenie, o którym mowa w art. 204 ust. 3 (zob. komentarz do tego przepisu), ale także inne rodzaje zawieszenia kształcenia, jeżeli zostały przewidziane w regulaminie danej szkoły doktorskiej. Z tego jednak wynikałby wniosek, iż w czasie takiego zawieszenia kształcenia doktorant otrzymuje stypendium doktoranckie. Gdyby bowiem w okresie zawieszenia kształcenia niebędącego zawieszeniem, o którym mowa w art. 204 ust. 3, doktorant nie miał pobierać stypendium doktoranckiego, to nie byłoby konieczności utworzenia przepisu, który stanowi, że okresu takiego zawieszenia nie zalicza się do 4-letniego okresu pobierania stypendium. Jednakże z drugiej strony w ust. 6 ustawodawca wskazał, że w okresie zawieszenia kształcenia do ustalenia wysokości stypendium doktoranckiego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące ustalania zasiłku macierzyńskiego, z tym że przez podstawę wymiaru zasiłku rozumie się wysokość miesięcznego stypendium doktoranckiego, o której mowa w ust. 4, przysługującego w dniu złożenia wniosku o zawieszenie. Można zatem przyjąć, że gdyby stypendium było wypłacane w okresie jakiegokolwiek zawieszenia, to w ogóle nie byłoby potrzeby istnienia ust. 6 w takim brzmieniu. Z tego więc można byłoby wyprowadzić wniosek przeciwny, zgodnie z którym zasadą jest, iż w czasie zawieszenia kształcenia doktorant nie otrzymuje stypendium doktoranckiego, a art. 209 ust. 6 jest od tej zasady wyjątkiem. Jeszcze większe zamieszanie wprowadza jednak fakt, iż ustawodawca nie zdecydował się jednoznacznie rozstrzygnąć tej kwestii, podczas gdy uczynił to np. na gruncie wypłacania transz kredytu studenckiego dla doktorantów, zgodnie bowiem z art. 100 ust. 1 (stosowanym odpowiednio na mocy art. 210), kredyt studencki jest wypłacany doktorantowi w miesięcznych transzach przez okres do 10 miesięcy roku akademickiego, z wyłączeniem okresów urlopów od zajęć lub innych przerw udzielonych zgodnie z regulaminem szkoły doktorskiej. Uzasadniony jest zatem wniosek, iż skoro ustawodawca nie przewidział analogicznego rozwiązania w przypadku stypendiów doktoranckich, to oznacza to, że w takich okresach stypendium jest wypłacane. Jak widać, kwestia pobierania

stypendium w okresie zawieszenia niebędącego zawieszeniem, o którym mowa w art. 204 ust. 3, jest całkowicie niejasna i panuje w tym zakresie pewne zamieszanie. Nieprecyzyjna regulacja prawna, jak sądzę, doprowadzi do licznych problemów praktycznych i rozbieżności w stosowaniu prawa w poszczególnych podmiotach prowadzących szkoły doktorskie. Natomiast niezależnie od problemów natury prawnej, wypada zauważyć, że obowiązek wypłacania stypendium doktoranckiego doktorantom, których kształcenie jest zawieszane, oczywiście w wielu przypadkach może być uzasadniony szczególnymi okolicznościami, ale w praktyce może także doprowadzić do nadużywania wskazanych w art. 203 ust. 2 przesłanek skreślenia z listy doktorantów w przypadkach, które uzasadniałyby raczej nie skreślanie, lecz zawieszanie kształcenia (udzielenie urlopu).

8. Z kolei okres kształcenia w szkole doktorskiej w przypadku, o którym mowa w art. 206 ust. 2, należy rozumieć w taki sposób, że do 4-letniego okresu, w którym jest możliwe pobieranie stypendium doktoranckiego, nie wlicza się okresu, w którym dany doktorant kształcił się w szkole doktorskiej (i pobierał stypendium), jeżeli później zaprzestano tego kształcenia i doktorant nie kontynuował kształcenia z powodu braku innej szkoły doktorskiej prowadzącej kształcenie w tej dyscyplinie, w której przygotowywał rozprawę doktorską.

9. Przepis ust. 4 określa minimalną wysokość stypendium doktoranckiego, stanowiąc, że wynosi ona co najmniej 37% wynagrodzenia profesora do miesiąca, w którym została przeprowadzona ocena śródkresowa oraz 57% wynagrodzenia profesora po miesiącu, w którym została przeprowadzona ocena śródkresowa. Co do znaczenia pojęcia „wynagrodzenie profesora” i jego wysokości – zob. komentarz do art. 202 ust. 5. Co oczywiste, określonych ustawowo minimalnych stawek stypendium podmiot prowadzący szkołę doktorską nie może obniżać, może je natomiast ustalić na wyższym poziomie (czego nie należy mylić ze zwiększeniami stawek stypendium dla poszczególnych doktorantów w zależności od ich osiągnięć, o czym za chwilę na kanwie ust. 5). Z art. 209 ust. 4 wynika także, że stypendium doktoranckie jest wypłacane w transzach miesięcznych, wykluczone jest zatem wypłacanie stypendium w dłuższych odstępach czasowych w proporcjonalnie zwiększonej kwocie, np. co semestr.

10. W odniesieniu do minimalnych stawek stypendiów, wychodząc nieco poza zagadnienia ściśle prawne, należy zauważyć, że kwota stypendium po miesiącu, w którym została dokonana ocena śródkresowa, jest wyższa niż minimalne wynagrodzenie asystenta, które, zgodnie z art. 137 ust. 1, wynosi 50% wynagrodzenia profesora. Wydaje się, że stanowi to jednak pewne zachwianie akademickich proporcji, przy czym należałoby postulować nie tyle zmniejszenie stawki stypendium doktoranckiego, co raczej zwiększenie minimalnego wynagrodzenia nauczyciela akademickiego, aby nie dochodziło do sytuacji,

w których doktorant po ocenie śródkresowej otrzymuje stypendium wyższe niż wynagrodzenie asystenta od kilku lat pracującego w podmiocie prowadzącym szkołę doktorską. Paradoksalnie oznacza to również, że najlepsi spośród absolwentów szkół doktorskich, którzy po uzyskaniu stopnia zostaną zatrudnieni jako asystenci, będą w gorszej sytuacji finansowej niż byli podczas ostatnich dwóch lat pobierania stypendium doktoranckiego, co rodzi obawę postrzegania pracy naukowej przez te osoby jako nieatrakcyjnej pod względem finansowym, bo obniżającej pewien pułap dochodów, który te osoby już osiągnęły.

11. Zgodnie z ust. 5 komentowanego artykułu, wysokość stypendium doktoranckiego może być uzależniona od osiągnięć doktoranta. Ze względu na rażąco niestaranną konstrukcję legislacyjną tego przepisu w pierwszej kolejności trzeba wyjaśnić, że „uzależnienie wysokości stypendium” należy rozumieć w taki sposób, że minimalne stawki stypendium, o których mowa w ust. 4, mogą być zwiększone, ale nie zmniejszone. Nie jest więc możliwe np. obniżenie wysokości stypendium dla doktoranta dopiero przyjętego do szkoły doktorskiej z powodu braku albo niskiego poziomu jego osiągnięć, na co mogłaby wskazywać literalna wykładnia komentowanego przepisu. Stąd też dla jasności ust. 5 powinien przewidywać możliwość „zwiększania”, a nie „uzależniania” wysokości stypendium na podstawie osiągnięć doktoranta. Dokładnie takiego sformułowania użyto zresztą w ust. 7 dot. zwiększenia kwoty stypendium dla doktorantów niepełnosprawnych i niech rozbieżność w brzmieniu obu tych sformułowań zawartych w niemal sąsiadujących ustępach, których przecież znaczenie miało być analogiczne, świadczy o poziomie legislacyjnej skrupulatności. Nie ma najmniejszych wątpliwości co do tego, że zamierzeniem ustawodawcy była możliwość wyłącznie zwiększania wysokości stypendium doktoranckiego, nie zaś „uzależniania” jej od osiągnięć doktoranta¹⁰².

12. Instrument przewidziany w ust. 5 jest bardzo istotny z punktu widzenia motywowania doktorantów do maksymalizowania (rozumianego jakościowo, nie ilościowo) swojego dorobku naukowego. Nie spełnia funkcji motywacyjnej system, w którym każdy doktorant, niezależnie od swoich osiągnięć albo ich całkowitego braku, otrzymuje stypendium w jednakowej wysokości. Taki system w rzeczywistości mógłby działać demotywująco i w skali makro doprowadzić do spadku jakości osiągnięć naukowych doktorantów. W modelu funkcjonującym pod rządami PSW rola takiego motywatora była wypełniana przez system stypendialny, który obejmował tylko część – najlepszych – doktorantów. Jednakże w nowym modelu, w którym stypendium otrzymuje każdy doktorant,

¹⁰² Jest to zresztą przepis włączony do PSWN z inicjatywy Krajowej Reprezentacji Doktorantów, która jednak proponowała zupełnie inne jego brzmienie (zob. § 8 uchwały nr 14/2018 Zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów z dnia 23 maja 2018 r., http://krd.edu.pl/wp-content/uploads/2018/05/Uchwa%C5%82a-Zarz%C4%85du-KRD-nr-14_2018-1.pdf).

motywator ten przestaje istnieć i luka ta powinna zostać wypełniona właśnie poprzez zróżnicowanie wysokości stawek stypendium w oparciu o osiągnięcia doktoranta, które to zróżnicowanie powinno mieć gwarancję ustawową. Taki system w największym stopniu skłania doktorantów do podejmowania wysiłku większego niż tylko niezbędne minimum. Kwestię tego, czy przyznawać doktorantom kształcącym się w danej szkole doktorskiej zwiększenia kwoty stypendium doktoranckiego, pozostawiono natomiast uznaniu podmiotu prowadzącego szkołę doktorską i jest to w mojej ocenie największa słabość tej regulacji. Brak w tym zakresie ustawowej gwarancji może bowiem prowadzić do tego, że przyznawanie zwiększeń będzie miało miejsce jedynie incydentalnie (podobnie jak np. jeszcze pod rządami PSW utopią okazało się założenie, że podmioty prowadzące studia doktoranckie będą przyznawać stypendia większej liczbie doktorantów niż wymagają tego przepisy prawa, co miało miejsce jedynie wyjątkowo¹⁰³). Ponadto być może pewnym mankamentem komentowanego przepisu jest fakt, iż nie precyzuje on, że osiągnięcia mające być podstawą zwiększenia kwoty stypendium doktoranckiego powinny mieć charakter naukowy, co – w mojej ocenie – powinno wprost wynikać z celu, dla którego doktoranci podjęli kształcenie w szkole doktorskiej. Rodzi to ryzyko zwiększania stawek stypendium nie w oparciu o osiągnięcia naukowe, ale np. sportowe, artystyczne lub organizacyjne.

13. W kontekście możliwości zwiększania kwoty stypendium doktoranckiego, o której mowa w ust. 5, należy także mieć na względzie, że uczelnia może utworzyć własny, odrębny fundusz na stypendia za wyniki w nauce dla studentów oraz stypendia naukowe dla pracowników i doktorantów na zasadach określonych w art. 420.

14. Przepis ust. 5 wprowadza możliwość różnicowania (w górę) stawek stypendium doktoranckiego w zależności od osiągnięć doktoranta, ale w żaden sposób nie reguluje trybu tego zwiększania. W związku z tym dla zapewnienia transparentności i pewności procesu przyznawania takich zwiększeń wydaje się pożądane stworzenie aktu o charakterze generalno-abstrakcyjnym (np. regulaminu zwiększania stawki stypendium doktoranckiego), w którym zostanie określony np. tryb przyznawania takich zwiększeń, wykaz uwzględnianych osiągnięć oraz sposób ich punktowania, kwoty zwiększenia i tak dalej. Zasady takie mogą być również przewidziane w regulaminie szkoły doktorskiej i wydaje się to nawet lepszym rozwiązaniem, biorąc pod uwagę fakt, że regulamin szkoły doktorskiej musi być uzgodniony z samorządem doktorantów. Natomiast brak takich zasad, których ujednolicone stosowanie następowałoby wobec wszystkich doktorantów, może przynieść chaos oraz – czego należy się spodziewać

¹⁰³ Por. także wyniki badań przytaczane przez D. Bienia, *Studia trzeciego stopnia w polskich uczelniach – funkcjonowanie, diagnoza, rekomendacje*, „Nauka i szkolnictwo wyższe” 1(47)/2016, s. 253.

– nierówne (wobec braku wzorca, punktu odniesienia) traktowanie doktorantów i ocenianie ich dorobku.

15. O ile pobieranie przez doktorantów stypendium doktoranckiego w standardowej wysokości jest ich uprawnieniem wynikającym z mocy samego prawa, o tyle nie jest tak w przypadku przyznawania wybranym doktorantom zwiększonej stawki stypendiów. Takie zwiększenie (i odmowa zwiększenia), w mojej ocenie, powinny zawsze następować w drodze decyzji administracyjnej. Doktoranci bowiem w celu uzyskania zwiększenia muszą się wykazać „osiągnięciami”, które w większości przypadków będą zapewne podlegały ocenie podmiotu prowadzącego szkołę doktorską. Samo zwiększenie stypendium doktoranckiego na podstawie komentowanego przepisu ma charakter uznaniowy. Ponadto doktoranci będą między sobą o takie zwiększenie rywalizować – jest bowiem oczywiste, że jeżeli zwiększanie stawek stypendium ma mieć charakter motywacyjny, to nie może objąć wszystkich doktorantów, lecz jedynie część najlepszych. Przyznanie lub nieprzyznanie zwiększenia będzie zatem jednostronnym i władczym rozstrzygnięciem o uprawnieniach jednostki, które powinno przybrać postać decyzji, mimo że taka prawna forma działania nie została wprost wskazana w przepisie.

16. Przepis ust. 6 komentowanego przepisu stanowi, że w okresie zawieszenia kształcenia do ustalenia wysokości stypendium doktoranckiego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące ustalania zasiłku macierzyńskiego, z tym że przez podstawę wymiaru zasiłku rozumie się wysokość miesięcznego stypendium doktoranckiego, o której mowa w ust. 4, przysługującego w dniu złożenia wniosku o zawieszenie. Odniesienie się przez ustawodawcę do przepisów dotyczących ustalania zasiłku macierzyńskiego i nakaz ich odpowiedniego stosowania prowadzi do wniosku, że komentowany ustęp nie dotyczy wszystkich możliwych na gruncie danego regulaminu szkoły doktorskiej zawiesznień kształcenia, na co *prima facie* mogłaby wskazywać pierwsza część przepisu, lecz dotyczy jedynie zawieszenia kształcenia, o którym mowa w art. 204 ust. 3, tj. zawieszenia kształcenia przyznawanego doktorantowi przez podmiot prowadzący szkołę doktorską obligatoryjnie na okres odpowiadający czasowi trwania urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego oraz urlopu rodzicielskiego, pod warunkiem złożenia przez doktoranta odpowiedniego wniosku. Między innymi na tym właśnie gruncie powstaje opisana już wyżej wątpliwość dot. możliwości pobierania stypendium doktoranckiego w okresie „innego” zawieszenia kształcenia.

17. W przepisie ust. 7 ustawodawca przewidział, że doktorant posiadający orzeczenie o niepełnosprawności, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności albo orzeczenie, o którym mowa w art. 5 oraz art. 62 ustawy z dnia 27 sierpnia

1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych¹⁰⁴, otrzymuje stypendium doktoranckie w wysokości zwiększonej o 30% kwoty wskazanej w ust. 4 pkt 1, a zatem minimalnej kwoty stypendium doktoranckiego przed oceną śródkresową. Uzyskanie przez takiego doktoranta pozytywnego wyniku oceny śródkresowej, a więc pobieranie przez niego stypendium już w wysokości przewidzianej w ust. 4 pkt 2, nie zmienia faktu, iż stawka zwiększenia nadal odnosi się do kwoty sprzed oceny śródkresowej, a więc wskazanej w ust. 4 pkt 1.

18. Przepis ust. 8 przewiduje korzystny mechanizm pozwalający na uniknięcie wstrzymywania się przez doktorantów ze złożeniem rozprawy doktorskiej z powodu chęci dalszego pobierania stypendium doktoranckiego. Zgodnie z tym przepisem doktorant, który złożył rozprawę doktorską w terminie wcześniejszym niż termin ukończenia kształcenia przewidziany w programie kształcenia, otrzymuje stypendium doktoranckie do dnia, w którym upływa termin ukończenia kształcenia, jednak nie dłużej niż przez 6 miesięcy. Jednocześnie ustawodawca przewidział, że przepis ust. 2 stosuje się, co oznacza, że taka wypłata stypendium nie może prowadzić do łącznego przekroczenia 4-letniego dopuszczalnego okresu pobierania stypendium doktoranckiego.

19. Przepis ust. 8 budzi jednak pewne wątpliwości, gdyż jego brzmienie przewiduje złożenie rozprawy w terminie wcześniejszym niż termin ukończenia kształcenia przewidziany w programie kształcenia, podczas gdy terminu złożenia rozprawy doktorskiej, zgodnie z art. 204 ust. 2, w ogóle nie określa program kształcenia, lecz indywidualny plan badawczy. Kształcenie jest wprawdzie prowadzone zarówno na podstawie programu kształcenia, jak i indywidualnego planu badawczego (art. 201 ust. 3), ale nie kończy się ono zrealizowaniem programu kształcenia, lecz złożeniem rozprawy doktorskiej, o czym stanowi art. 204 ust. 1. Przepis wymaga więc złożenia rozprawy (czyli ukończenia kształcenia) w terminie wcześniejszym niż termin ukończenia kształcenia, przy czym termin ten ma być przewidziany w programie kształcenia, który w świetle ustawy w ogóle go nie określa, gdyż czyni to indywidualny plan badawczy. Program kształcenia może co najwyżej przewidywać termin zakończenia prowadzenia zajęć dydaktycznych dla doktorantów, przeprowadzania ostatnich egzaminów i tak dalej. Tym samym przy takim brzmieniu przepisu wydaje się, że znajdzie on zastosowanie również wtedy, gdy złożenie rozprawy nastąpi np. na 6 miesięcy przed zakończeniem zajęć dydaktycznych przewidzianych programem kształcenia, mimo że taki termin złożenia rozprawy mógł być przecież od początku przewidziany w indywidualnym planie badawczym. Plusem takiego rozwiązania jest natomiast fakt, że przepis nie będzie skłaniał doktorantów do wyznaczania

¹⁰⁴ Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. Nr 123, poz. 776 ze zm.).

„na wszelki wypadek” jak najpóźniejszego terminu złożenia rozprawy. Podkreślić też należy, że do wypłaty doktorantowi stypendium za okres skrócenia odbywania kształcenia w szkole doktorskiej zobowiązuje sam fakt wcześniejszego złożenia rozprawy i nie ma tu znaczenia, czy osoba ta uzyska stopień doktora. Być może warto rozważyć, czy nie byłoby tu wskazane zastosowanie mechanizmu analogicznego do art. 208 ust. 3.

20. Przepis ust. 9 określa podmiot zobowiązany do wypłacania doktorantom stypendium doktoranckiego, wskazując, że obowiązek ten spoczywa na podmiocie prowadzącym szkołę doktorską. W zakresie szkoły prowadzonej wspólnie przez kilka podmiotów albo we współpracy z innymi podmiotami – zob. komentarz do art. 198.

21. Przepis ust. 10 przewiduje zasadę, zgodnie z którą doktorant nie może być zatrudniony jako nauczyciel akademicki ani pracownik naukowy, oraz wyjątki od tej zasady, którymi są:

- możliwość zatrudnienia doktoranta w celu realizacji projektu badawczego w ramach przedsięwzięcia, programu lub konkursu ogłoszonego przez NAWA, NCBiR, NCN lub międzynarodowego konkursu na realizację projektu badawczego albo w celu realizacji projektu badawczego finansowanego ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub przez inny podmiot przyznający grant;
- możliwość zatrudnienia doktoranta po ocenie śródkresowej zakończonej wynikiem pozytywnym¹⁰⁵, z tym że w przypadku zatrudnienia w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, wysokość stypendium wynosi 40% wysokości miesięcznego stypendium, o której mowa w ust. 4 pkt 2 (czyli 40% minimalnej stawki stypendium wypłacanego doktorantowi po ocenie śródkresowej – z przepisu wprost wynika, że jest to stawka stała, nie minimalna);
- możliwość zatrudnienia doktoranta, któremu nie przysługuje stypendium doktoranckie.

Wydaje się zatem, że celem, jaki przyświecał ustawodawcy na gruncie komentowanego przepisu, są – poza kwestią motywowania doktorantów do realizacji projektów badawczych – przede wszystkim dwa powiązane ze sobą aspekty – po pierwsze, wykorzystanie pierwszej połowy kształcenia w szkole doktorskiej (tj. do oceny śródkresowej) głównie na prowadzenie badań naukowych

¹⁰⁵ Takie brzmienie przepisu stanowi *superfluum*, bowiem status doktoranta „po ocenie śródkresowej zakończonej wynikiem pozytywnym” wynika już z tego, iż negatywny wynik tej oceny prowadzi przecież do obligatoryjnego skreślenia z listy doktorantów na podstawie art. 203 ust. 1 pkt 1, a więc osoba taka nie jest już doktorantem i ust. 10 w ogóle jej nie dotyczy.

zmierzających do przygotowania rozprawy doktorskiej, nie zaś na kształcenie studentów w wymiarze przewidzianym dla nauczyciela akademickiego (idea ta współgra z obniżeniem dopuszczalnego wymiaru praktyk w formie prowadzenia zajęć – zob. komentarz do art. 201 ust. 5); po drugie, systemowe ograniczenie możliwości łączenia wynagrodzenia z tytułu stosunku pracy w charakterze nauczyciela akademickiego albo pracownika naukowego ze stypendium doktoranckim pobieranym z tytułu kształcenia w szkole doktorskiej (o czym świadczy zarówno ograniczenie wysokości stypendium, o którym mowa w ust. 10 pkt 2, jak również brak jakichkolwiek ograniczeń co do zatrudniania doktorantów, jeżeli stypendium w ogóle im nie przysługuje), które to świadczenia pod rządami PSW były względem siebie niezależne i mogły być pobierane równolegle¹⁰⁶.

22. Należy jednak zaznaczyć, że ustawodawca nie przewidział żadnych ograniczeń w zakresie pozostawania przez doktorantów w stosunku pracy w charakterze innym niż nauczyciel akademicki albo pracownik naukowy, a ponadto ewentualnego związania się, nawet z uczelnią, umową cywilnoprawną. W tym kontekście trzeba podzielić pogląd wyrażony w jednej z opinii do projektu PSWN, zgodnie z którym „jeśli tego typu rozwiązanie miało na celu skierowanie uwagi doktoranta wyłącznie na przygotowywanie rozprawy doktorskiej, to jest wielce prawdopodobne, że w niewielkim stopniu zostanie osiągnięty zamierzony rezultat. Należy pamiętać, że doktoranci to ludzie młodzi, ambitni, niejednokrotnie posiadający rodziny. Stąd też podejmowanie przez nich zatrudnienia jest niemal powszechne”¹⁰⁷. Dodać do tego należy ryzyko odpływu zdolnych doktorantów z sektora akademickiego, np. do przemysłu – skoro bowiem zatrudnienie w jakimkolwiek innym charakterze można łączyć z kształceniem w szkole doktorskiej (a po ocenie śródkresowej także z pobieraniem stypendium w pełnej wysokości), a nie można z tym kształceniem łączyć zatrudnienia w charakterze nauczyciela akademickiego ani pracownika naukowego, to trudno uznać sektor akademicki za miejsce atrakcyjne pod względem planowania pracy zawodowej satysfakcjonującej z finansowego punktu widzenia. Jest wręcz dokładnie odwrotnie – spośród wszystkich możliwości zatrudnienia, jakie funkcjonowanie rynku pracy przynosi doktorantom, zwłaszcza tym najzdolniejszym, najmniej korzystna pod rządami PSWN okazuje się być praca w charakterze nauczyciela akademickiego lub pracownika naukowego. Trudno też pozbyć się przekonania, że jedynym skutkiem, jaki przyniesie zakaz zatrudniania doktoranta przed oceną śródkresową, będzie zjawisko rezygnowania z kształcenia przez tych doktorantów, którzy chcą zostać nauczycielami akademickimi i wygrać konkurs, o którym mowa w art. 119. Wszystko to sprawia, że celowość i efektywność komentowanego zakazu wydaje się wysoce wątpliwa, a nadto

¹⁰⁶ Zob. także wyrok WSA w Poznaniu, sygn. akt IV SA/Po 455/12.

¹⁰⁷ Zob. ocenę skutków projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce autorstwa M. Pyter z dnia 1 marca 2018 r. (<http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=2446>).

niezbyt dopasowana do realiów funkcjonowania polskiego szkolnictwa wyższego i nauki. Najzdolniejszym doktorantom należałoby raczej zapewnić atrakcyjne warunki finansowe wykonywania pracy w sektorze akademickim, a nie zabraniać im takiej pracy przed oceną śródkresową oraz obniżyć stypendium w przypadku podjęcia takiej pracy po ocenie śródkresowej. Leży to w interesie tak samych doktorantów, jak i polskiej nauki.

23. Na kanwie komentowanego przepisu należy zaznaczyć, że osoba zatrudniona jako nauczyciel akademicki albo pracownik naukowy może zostać przyjęta do szkoły doktorskiej np. wtedy, gdy okres zatrudnienia upływa przed rozpoczęciem kształcenia, gdyż niepołączalność występuje dopiero w odniesieniu do osoby będącej już doktorantem, a nie dopiero przyjętej do szkoły doktorskiej (szerzej zob. komentarz do art. 200 ust. 8).

24. Na gruncie nowego modelu stypendiów doktoranckich, uregulowanego przepisami art. 209, pełną aktualność zachowuje zasada, zgodnie z którą niedopuszczalne jest wprowadzanie w aktach prawa zakładowego dodatkowych ograniczeń w zakresie prawa do otrzymywania stypendium doktoranckiego, jeżeli nie zostały one przewidziane w ustawie. Takimi ustawowymi ograniczeniami są: brak możliwości pobierania stypendium przez doktoranta posiadającego stopień doktora (art. 209 ust. 1), brak możliwości pobierania stypendium przez okres dłuższy niż 4 lata (art. 209 ust. 2 z zastrzeżeniem ust. 3) oraz pobieranie stypendium przez doktoranta zatrudnionego jako nauczyciel akademicki albo pracownik naukowy, które wówczas przysługuje jedynie w wysokości 40% wysokości stypendium po miesiącu, w którym została przeprowadzona ocena śródkresowa (art. 209 ust. 10 pkt 2). Niedopuszczalne i sprzeczne z ustawą jest wprowadzanie jakichkolwiek dodatkowych ograniczeń w zakresie możliwości pobierania stypendium doktoranckiego np. w stosunku do doktorantów, którzy zdobyli innego rodzaju stypendia lub nagrody (np. stypendium dla wybitnych młodych naukowców), czy też doktorantów, którzy pozostają w stosunku pracy (z wyjątkiem przewidzianym w art. 209 ust. 10 pkt 2).

25. Niedopuszczalne jest wprowadzenie w aktach prawa zakładowego konieczności zwrotu pobranego stypendium doktoranckiego w przypadku skreślenia doktoranta z listy doktorantów, niewywiązania się przez niego z ciążących na nim obowiązków lub z jakiegokolwiek innego powodu. Praktyka taka była spotykana jeszcze pod rządami PSW, kiedy to przewidywano obowiązek zwrotu pobranych stypendiów w przypadku, gdy doktorant nie wypełnił jakiegoś obowiązku określonego w regulaminie studiów doktoranckich, a związane np. z zaliczeniem kolejnego roku studiów. Tymczasem stypendium doktoranckie, tak pod rządami PSW, jak i PSWN, ma charakter bezzwrotny, ponadto zgodnie z art. 209 wypłacane jest wyłącznie ze względu na fakt posiadania statusu

doktoranta. Nie jest dopuszczalne wprowadzanie w aktach prawa zakładowego obowiązku zwrotu pobranego stypendium, jeżeli możliwości takiej nie przewidziano w ustawie. Należy bowiem zwrócić uwagę, że ustawodawca przewiduje możliwość żądania zwrotu pobranych stypendiów w przypadku niektórych świadczeń, np. istniejących jeszcze pod rządami PSW stypendiów doktorskich¹⁰⁸, czy też – już na gruncie aktualnego stanu prawnego – stypendiów przyznawanych przez jednostki samorządu terytorialnego¹⁰⁹. Brak jest jednak analogicznej regulacji dot. ewentualnego zwrotu stypendiów doktoranckich¹¹⁰.

26. W związku z tym, że PSWN wprowadza powszechny system stypendialny, a zatem taki system, w którym każdy doktorant (z nielicznymi wyjątkami, o których była już mowa) z mocy prawa jest osobą otrzymującą świadczenia ze środków publicznych, należy uznać, że aktualność zachowuje pogląd NSA, zgodnie z którym otrzymywanie korzyści ze środków publicznych przez użytkownika zakładu administracyjnego (w tym przypadku – doktoranta) lub wykonywanie przez niego pewnych zadań w imieniu tego zakładu (np. prowadzenie zajęć ze studentami – por. art. 201 ust. 5) nadaje mu status osoby mającej związek z pełnieniem funkcji publicznej, o której mowa w art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Tym samym w przypadku doktorantów nie znajduje zastosowania art. 5 ust. 2 zd. 1, tj. ograniczenie prawa do informacji publicznej ze względu na prywatność osoby fizycznej, i w zakresie, w jakim dane informacje dotyczą tego związku z pełnieniem funkcji publicznej, podlegają one udostępnieniu w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej¹¹¹. Także w literaturze niekiedy sygnalizowano stanowisko zmierzające do traktowania doktorantów bardziej jako osób uczestniczących w realizacji zadań uczelni publicznej niż jako zwykłych użytkowników zakładu publicznego¹¹². Pogląd ten należy jednak uznać za wysoce kontrowersyjny.

¹⁰⁸ Zob. art. 22 ust. 2 pkt 2 ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki, a także §10 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 lipca 2011 r. w sprawie warunków przyznawania stypendiów osobom, którym wszczęto przewód doktorski (Dz.U. Nr 160, poz. 956).

¹⁰⁹ Zob. art. 96 ust. 3 stosowany także wobec doktorantów na mocy art. 212.

¹¹⁰ W omawianym kontekście zob. także ciekawe, acz wygłaszane pod rządami zupełnie innego stanu prawnego, spostrzeżenia M. Skąpskiego (*Charakter prawny studiów doktoranckich*, „Państwo i Prawo”, z. 2/1998, s. 74–76).

¹¹¹ Wyrok NSA z dnia 25 listopada 2015 r., I OSK 2153/14; szerzej zob. także P. Szustakiewicz, *Stosowanie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej przez szkoły wyższe w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych*, [w:] J.P. Tarno, A. Szot, P. Pokorny (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016.

¹¹² S. Waltoś, A. Rozmus, *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój – prawo – organizacja*, Warszawa 2016, s. 580.

Art. 210.

Doktorant może ubiegać się o kredyt studencki. Przepisy o kredytach studenckich stosuje się odpowiednio, z tym że:

- 1) kredyt może otrzymać doktorant, który nie ukończył 35. roku życia,**
- 2) kredyt jest udzielany na okres kształcenia w szkole doktorskiej tylko raz, nie dłużej niż na 4 lata.**

1. Przepis art. 210 przewiduje, że doktorant może ubiegać się o kredyt studencki oraz że przepisy o kredytach studenckich stosuje się odpowiednio (z dwiema modyfikacjami, wskazanymi w pkt 1 i 2 tego artykułu). Być może dość niefortunnie ustawodawca zdecydował się na pozostawienie nazwy „kredyt studencki” nawet w przypadku jego pobierania przez doktoranta, a nie studenta, podczas gdy oczywiście była możliwa zmiana nazwy w przypadku doktorantów np. na „kredyt doktorancki” z zastrzeżeniem, że do tych kredytów stosuje się odpowiednio przepisy dot. kredytów studenckich.

2. Zasady udzielania kredytów studenckich regulują przepisy art. 98–103 PSWN. Nakaz odpowiedniego stosowania tych przepisów oznacza więc, że doktorant, który nie ukończył 35 roku życia oraz którego przeciętny miesięczny dochód na osobę w rodzinie z roku poprzedzającego rok złożenia wniosku jest niższy lub równy kwocie określonej na podstawie art. 98 ust. 4¹¹³, może otrzymać kredyt studencki. Wysokość dochodu doktoranta ustala się zgodnie z art. 88 (stosowanym odpowiednio), dotyczącym ustalania wysokości miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie studenta ubiegającego się o stypendium socjalne (art. 98 ust. 1). Kredyt studencki jest udzielany przez bank lub spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową, zwane dalej instytucją kredytującą, które zawarły z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, zwanym dalej BGK, umowę określającą zasady korzystania ze środków Funduszu Kreditów Studenckich (art. 98 ust. 2). Kredyt studencki nie jest kredytem w rozumieniu ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (art. 98 ust. 3). Kredyt studencki jest udzielany doktorantowi na okres kształcenia w szkole doktorskiej tylko raz, nie dłużej niż na 4 lata (art. 210 pkt 2 modyfikujący zasadę z art. 99 ust. 1). W stosunku do doktorantów nie znajdzie zastosowania art. 99 ust. 2 (zgodnie z którym na tym samym poziomie studiów kredyt studencki jest udzielany tylko raz) oraz art. 99 ust. 3 (zgodnie z którym jeżeli w okresie 2 lat od ukończenia studiów pierwszego stopnia student rozpocznie studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie, kredyt studencki może być wypłacany na tych studiach bez

¹¹³ Zgodnie z tym przepisem, minister ogłasza w BIP na swojej stronie podmiotowej wysokość miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie osoby ubiegającej się o kredyt studencki uprawniającej do otrzymania kredytu studenckiego w danym roku akademickim.

konieczności ponownego składania wniosku o kredyt, przy czym łączny okres otrzymania kredytu studenckiego nie może przekroczyć 6 lat).

3. Kredyt studencki jest wypłacany doktorantowi w miesięcznych transzach przez okres do 10 miesięcy roku akademickiego, z wyłączeniem okresów urlopów od zajęć lub innych przerw udzielonych zgodnie z regulaminem szkoły doktorskiej (art. 100 ust. 1). W mojej ocenie „urlopem od zajęć” nie jest okres, w którym w danym podmiocie nie odbywają się zajęcia dydaktyczne (zwyczajowo jest to okres od lipca do września) i transze kredytu studenckiego powinny być w tym czasie wypłacane – przy zachowaniu limitu 10 miesięcy roku akademickiego. Instytucja kredytująca zaprzestaje wypłaty miesięcznych transz kredytu studenckiego w przypadku: 1) skreślenia z listy doktorantów; 2) urlopu od zajęć w uczelni lub innej przerwy zgodnej z regulaminem szkoły doktorskiej; 3) zawieszenia w prawach doktoranta; 4) ukończenia szkoły doktorskiej; 5) ujawnienia zatajonych istotnych informacji mających wpływ na udzielenie kredytu studenckiego lub jego wysokość (art. 100 ust. 2). Kredytobiorca niezwłocznie powiadamia instytucję kredytującą o okolicznościach, o których mowa w ust. 2 pkt 1–4 (art. 100 ust. 3), zaś w przypadkach, o których mowa w ust. 2 pkt 5, instytucja kredytująca wypowiada umowę kredytu studenckiego i żąda jego spłaty z dniem upływu terminu wypowiedzenia.

4. Spłata kredytu studenckiego jest dokonywana w równych miesięcznych ratach i rozpoczyna się po upływie 2 lat od ukończenia kształcenia w szkole doktorskiej, chyba że kredytobiorca wystąpił z wnioskiem o wcześniejsze rozpoczęcie spłaty (art. 101 ust. 1). Pojęcie „ukończenia kształcenia” należy rozumieć dokładnie tak, jak określa to art. 204 ust. 1, jest nim zatem złożenie rozprawy doktorskiej (i termin jej złożenia może być przedłużony stosownie do art. 204 ust. 2), nie zaś zrealizowanie programu kształcenia danej szkoły doktorskiej. Liczba rat stanowi dwukrotność liczby wypłaconych transz kredytu studenckiego, chyba że kredytobiorca wystąpił z wnioskiem o zmniejszenie liczby rat (art. 101 ust. 2). Wysokość oprocentowania kredytu studenckiego wynosi 1,2 stopy redyskontowej Narodowego Banku Polskiego (art. 101 ust. 3). Wysokość oprocentowania spłacanego przez kredytobiorcę wynosi 0,5 stopy redyskontowej Narodowego Banku Polskiego, a w przypadku gdy kredytobiorca nie ukończył szkoły doktorskiej lub upłynął okres spłaty ustalony zgodnie z ust. 2 – 0,75 stopy redyskontowej Narodowego Banku Polskiego (art. 101 ust. 4). W przypadku gdy informacje, na podstawie których udzielono kredytu studenckiego, zawieszono jego spłatę lub go umorzono, okazały się nieprawdziwe, kredytobiorca spłaca kredyt z odsetkami nienależnie wypłaconymi ze środków Funduszu Kredytów Studenckich (art. 101 ust. 5). Na wniosek kredytobiorcy wysokość miesięcznej raty może być zmniejszona do 20% jego średniego miesięcznego dochodu (art. 101 ust. 6).

5. Na wniosek kredytobiorcy w przypadku trudnej sytuacji życiowej spłata kredytu studenckiego wraz z odsetkami może być zawieszona na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy (art. 102 ust. 1). Kredyt studencki może być umorzony:

- 1) częściowo – w przypadku:
 - a) wyróżniającego wyniku ukończenia szkoły doktorskiej przez kredytobiorcę;
 - b) szczególnie trudnej sytuacji życiowej kredytobiorcy;
- 2) w całości – w przypadku:
 - a) trwałej utraty przez kredytobiorcę zdolności do spłaty zobowiązań;
 - b) braku prawnych możliwości dochodzenia roszczeń od kredytobiorcy;
 - c) śmierci kredytobiorcy (art. 102 ust. 2).

Kredyt studencki może być umorzony przez instytucję kredytującą – w przypadku, o którym mowa w ust. 2 pkt 1 lit. a oraz pkt 2 lit. b i c albo przez ministra – w przypadku, o którym mowa w ust. 2 pkt 1 lit. b oraz pkt 2 lit. a.

6. W art. 103 ustawodawca przewidział upoważnienie do wydania rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych. Odpowiednie stosowanie art. 103 na mocy art. 210 nie oznacza, że minister ma wydać odrębne rozporządzenie, o którym mowa w tym przepisie, dotyczące kredytów studenckich udzielanych doktorantom, lecz oznacza, że przepisy tego rozporządzenia, dotyczącego kredytów studenckich, stosuje się także „odpowiednio” do kredytów studenckich udzielanych doktorantom.

7. Należy mieć na względzie, iż dla art. 98-103 PSWN ustawodawca przewidział odmienny termin wejścia w życie. Zgodnie z art. 1 pkt 2 przepisów wprowadzających, przepisy te wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2019 r., zaś do dnia 31 grudnia 2018 r. wciąż obowiązuje ustawa o pożyczkach i kredytach studenckich (zob. art. 169 pkt 1 przepisów wprowadzających).

8. Osobami uprawnionymi do ubiegania się o kredyt studencki, o którym mowa w art. 210, są także doktoranci, którzy rozpoczęli studia doktoranckie przed rokiem akademickim 2019/2020. W takim przypadku kredyt jest udzielany na okres studiów doktoranckich, nie dłuższy jednak niż 4 lata i do kredytów tych stosuje się odpowiednio przepisy PSWN dotyczące kredytów studenckich (art. 288 przepisów wprowadzających).

Art. 211.

Doktorant może ubiegać się o:

- 1) zakwaterowanie w domu studenckim uczelni lub wyżywienie w stołówce studenckiej uczelni;**
- 2) zakwaterowanie małżonka lub dziecka w domu studenckim uczelni – na zasadach i w trybie określonych w regulaminie świadczeń dla studentów.**

1. Przepis art. 211 daje doktorantom możliwość ubiegania się o zakwaterowanie w domu studenckim uczelni lub wyżywienie w stołówce studenckiej uczelni, a także zakwaterowanie małżonka lub dziecka doktoranta w domu studenckim uczelni. Co do zakwaterowania w domu studenckim uczelni, należy zgodzić się z poglądami prezentowanymi w literaturze, zgodnie z którymi zakwaterowaniem takim będzie zarówno zapewnienie doktorantowi mieszkania w domu prowadzonym przez daną uczelnię, czyli wchodzącym w skład jej majątku, jak również sytuacja, w której uczelnia zawrze porozumienie z inną uczelnią lub podmiotem, na mocy którego doktoranci danej uczelni będą mogli mieszkać w domu studenckim innej uczelni czy podmiotu¹¹⁴. Ponadto krąg osób uprawnionych do zakwaterowania w domu studenckim uczelni obejmuje osobę, z którą doktorant ma zawarty związek małżeński w rozumieniu prawa polskiego, zaś co do zasady sformułowania dot. zakwaterowania „dziecka” nie należy rozumieć w taki sposób, że uprawnienie to obejmuje tylko jedno dziecko¹¹⁵. Należy przy tym zwrócić uwagę, że możliwość ubiegania się o zakwaterowanie małżonka lub dziecka w domu studenckim uczelni nie jest uzależniona od tego, czy sam doktorant również jest w tym domu studenckim zakwaterowany. Dla małżonka oraz dziecka doktoranta nie przewidziano natomiast możliwości ubiegania się o wyżywienie w stołówce studenckiej uczelni.

2. Ustawodawca przewidział, że doktoranci mogą korzystać z tych uprawnień na zasadach i w trybie określonych w regulaminie świadczeń dla studentów. Raczej trudno się spodziewać, aby regulamin obok przepisów dotyczących studentów przewidywał także odrębne zasady i tryb korzystania z tych uprawnień przez doktorantów. Jeżeli natomiast regulamin nie będzie w ogóle zawierał przepisów dotyczących doktorantów, to wówczas zasady i tryb przewidziane bezpośrednio dla studentów będą stosowane także wobec doktorantów na zasadach zbliżonych do „odpowiedniego” stosowania prawa.

¹¹⁴ P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 858–859.

¹¹⁵ *Ibidem*.

Art. 212.

Stypendium może być przyznane doktorantowi przez jednostkę samorządu terytorialnego na zasadach określonych zgodnie z art. 96 ust. 2 i 3.

1. Umieszczenie tego przepisu (bliźniaczego w porównaniu do tego, które umożliwia przyznawanie stypendiów przez jednostki samorządu terytorialnego studentom) najpierw w przepisach PSW, a następnie PSWN wzięło swój początek z orzecznictwa sądów administracyjnych, w którym zakwestionowano możliwość podejmowania przez organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego uchwał o przyznawaniu stypendiów naukowych studentów przy braku bezpośredniej podstawy prawnej, a jedynie – w przypadku gminy – w oparciu o art. 18 ust. 2 pkt 14a ustawy o samorządzie gminnym¹¹⁶.

2. Komentowany przepis daje możliwość przyznawania doktorantom stypendium przez jednostkę samorządu terytorialnego, ale jednostka ta nie musi z tej możliwości skorzystać. Przepis uprawnia wszystkie jednostki do przyznawania takich stypendiów, a zatem nie ma przeszkód, aby np. w odniesieniu do doktorantów kształcących się w jednym mieście równolegle istniał system stypendiów gminnym i wojewódzkich. W kontekście utworzenia powszechnego systemu stypendialnego (por. komentarz do art. 209) w szkołach doktorskich, stypendia przyznawane przez jednostki samorządu terytorialnego tylko części spośród wszystkich doktorantów w oparciu o kryterium osiągnięć naukowych może stanowić cenne uzupełnienie systemu stypendialnego i motywator do – rozumianej jakościowo – maksymalizacji swojego dorobku naukowego. Uzasadnionym wydaje się oczekiwanie, aby stypendia takie istniały w każdym większym ośrodku akademickim.

3. Ustawodawca przewidział, że stypendium, o którym mowa w tym przepisie, może być przyznane na zasadach określonych zgodnie z art. 96 ust. 2 i 3. Oznacza to, że organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, podobnie jak w przypadku stypendiów przyznawanych studentom, określa rodzaj stypendium, kryteria i sposób przyznawania stypendium, maksymalną wysokość stypendium, o którą może ubiegać się doktorant oraz warunki wypłacania stypendium. W zakresie wymogów, jakie musi spełniać uchwała organu stanowiącego danej jednostki samorządu terytorialnego, mimo pewnych różnic w brzmieniu art. 96 ust. 2 PSWN w stosunku do obowiązującego uprzednio art. 173a ust. 2 PSW, aktualność zachowują zagadnienia podnoszone w dotychczasowej literaturze¹¹⁷.

¹¹⁶ Zob. wyrok NSA (sygn. akt I OSK 178/09), wyrok WSA w Lublinie (sygn. akt III SA/Lu 309/08), podaję za: W. Sanetra, M. Wierzbowski (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 407, 453.

¹¹⁷ Zob. w szczególności P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 862–866.

Z kolei art. 96 ust. 3, znajdujący także zastosowanie w przypadku stypendiów przyznawanych doktorantom na mocy art. 212, przewiduje, że organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego może również określić warunki zwrotu stypendium i odstąpienia od żądania jego zwrotu.

4. W orzecznictwie przyjęto – ze wszelkich miar słusznie – że rozstrzygnięcie o przyznaniu konkretnej osobie stypendium finansowanego ze środków publicznych na podstawie przepisów prawa miejscowego przybiera postać aktu administracyjnego mającego cechy decyzji, bez względu na to, jak zostanie ten akt formalnie nazwany¹¹⁸. Z tego wynika konsekwencja w postaci niedopuszczalności ustanowienia w uchwale jednostki samorządu terytorialnego braku możliwości odwołania od takiej decyzji, skoro wynika ona z art. 78 Konstytucji RP oraz art. 15 i art. 127 KPA¹¹⁹. Nie ma przy tym również znaczenia, że ustawodawca w art. 212 nie wskazał bezpośrednio prawnej formy decyzji administracyjnej.

5. Ciekawym zagadnieniem jest natomiast fakt, iż ustawodawca nie zdecydował się na wskazanie kręgu doktorantów, których może objąć system stypendiów przyznawanych przez daną jednostkę samorządu terytorialnego. W dotychczasowej literaturze twierdzono jednak, że mimo milczenia ustawy w tym zakresie należy przyjąć, że w przypadku takich stypendiów istnieje wymóg legitymowania się stałym zamieszkiwaniem na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego, gdyż takie ograniczenie jest racjonalne, znajduje umocowanie w charakterze przyznawanego świadczenia i celów, jakie zamierza się osiągnąć przez jego wykorzystanie¹²⁰. Pogląd ten wydaje się jednak zbyt restrykcyjny. W mojej ocenie nie wynika on (i nie wynikał w przeszłości) z komentowanego przepisu, nawet w oparciu o kryteria systemowe albo celowościowe. Co więcej, takie założenie prowadziłoby np. do wykluczenia możliwości ubiegania się o stypendia miejskie wszystkich doktorantów zamieszkujących na terenach podmiejskich. Takie stanowisko nie wydaje się też uzasadnione w kontekście rozwoju nowych form kształcenia, w coraz większym stopniu wykorzystujących środki komunikacji na odległość. Należy zatem przyjąć, że kwestię ustalenia tego, do których doktorantów kierowana jest możliwość uzyskania stypendium, ustawodawca pozostawił jednostce samorządu terytorialnego, przy czym naturalne wydaje się oczekiwanie, że oferta stypendialna danej jednostki będzie kierowana do doktorantów kształcących się w podmiotach prowadzących szkoły doktorskie na jej terenie.

¹¹⁸ Zob. dotyczący analogicznego stypendium dla studentów wyrok WSA w Lublinie z dnia 28 września 2010 r., sygn. akt III SA/Lu 227/10.

¹¹⁹ Zob. rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody wielkopolskiego z dnia 5 stycznia 2018 r. (sygn. KN-I.4131.1.695.2017.17), LEX nr 2434527.

¹²⁰ P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 862.

6. Przepis art. 212 w mojej ocenie nie stanowi bezpośredniej podstawy prawnej do przyznawania doktorantom środków finansowych w formie innej niż stypendia, np. jako nagrody w (popularnych i często organizowanych w różnych częściach kraju) konkursach na rozprawę (a w przypadku studentów – pracę dyplomową) dotyczącą danej jednostki samorządu terytorialnego.

Art. 213.

Stypendium naukowe może być przyznane doktorantowi przez osobę fizyczną lub osobę prawną niebędącą państwową ani samorządową osobą prawną na zasadach określonych w art. 97 ust. 2.

1. Przepis art. 213 przewiduje możliwość przyznawania stypendiów naukowych doktorantom przez osoby fizyczne lub osoby prawne niebędące państwowymi ani samorządowymi osobami prawnymi na zasadach określonych w art. 97 ust. 2. Zastanawiające jest, że o ile w przypadku doktorantów ustawodawca przewidział, że stypendia te mają mieć wyłącznie charakter naukowy, o tyle w przypadku analogicznych stypendiów przyznawanych studentom przewidziano, że mogą to być stypendia za wyniki w nauce lub w sporcie (por. art. 97 ust. 1). Rozróżnienie takie nie występowało pod rządami PSW i nie było także przewidziane w pierwotnym projekcie PSWN – zostało wprowadzone na etapie prac parlamentarnych.

2. Podobnie jak w przypadku analogicznego przepisu zawartego w obowiązującej poprzednio PSW (art. 199b), komentowany przepis *prima facie* mógłby wydawać się zbędny – z pewnością bowiem brak takiego przepisu w żadnym zakresie nie ogranicza możliwości przyznawania doktorantom stypendiów naukowych przez osobę fizyczną lub osobę prawną niebędącą państwową ani samorządową osobą prawną, skoro podmioty te mogą swobodnie dysponować swoim majątkiem w ramach stosunków cywilnoprawnych i – jeżeli uznają to za stosowne – część tego majątku przeznaczyć na takie stypendia. Sens umieszczenia tego przepisu w PSWN ujawnia się jednak dopiero w odniesieniu do art. 21 ust. 1 pkt 39 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych¹²¹ (w brzmieniu nadanym przepisami wprowadzającymi PSWN), zgodnie z którym wolne od podatku dochodowego są stypendia i zapomogi, o których mowa w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, oraz stypendia otrzymywane w ramach programów lub przedsięwzięć, o których mowa w art. 377 ust. 1 tej ustawy; w przypadku stypendiów przyznawanych przez osobę fizyczną lub osobę prawną

¹²¹ Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. Nr 80, poz. 350 ze zm.).

niebędącą państwową ani samorządową osobą prawną zwolnienie ma zastosowanie, o ile zasady ich przyznawania zostały zatwierdzone przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Umieszczenie danego rodzaju stypendium w PSWN włącza zatem to świadczenie do katalogu stypendiów korzystających ze zwolnienia od podatku dochodowego od osób fizycznych.

3. Ustawodawca przewidział, że stypendium, o którym mowa w tym przepisie, może być przyznane na zasadach określonych w art. 97 ust. 2. Oznacza to, że na wniosek osoby fizycznej lub osoby prawnej niebędącej państwową ani samorządową osobą prawną, która przyznaje to stypendium, minister zatwierdza zasady jego przyznawania. Jest to jednocześnie zmiana w stosunku do obowiązującego wcześniej art. 199b w związku z art. 173b PSW, który wymagał obligatoryjnego zatwierdzenia zasad przyznawania takich stypendiów przez ministra. Przewidziana aktualnie przez ustawodawcę fakultatywność nie oznacza jednak, że zatwierdzenie zupełnie straciło swoją doniosłość. Jakkolwiek brak zatwierdzenia (jak również odmowa zatwierdzenia) nie stanowi przeszkody do wypłacania takich stypendiów, to jednak niesie za sobą konsekwencje podatkowe. Z art. 21 ust. 1 pkt 39 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wprost bowiem wynika, że zatwierdzenie jest niezbędne dla zwolnienia stypendium od podatku dochodowego od osób fizycznych.

4. Prawny charakter zatwierdzenia zasad przyznawania stypendiów przez ministra był już przedmiotem rozważań w doktrynie¹²². W całości podzielam pogląd, zgodnie z którym takie zatwierdzenie musi przybrać postać decyzji administracyjnej, od której przysługuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy oraz skarga do sądu administracyjnego, a ponadto minister musi się ograniczyć do zatwierdzenia albo odmowy zatwierdzenia zasad i nie dysponuje w tym zakresie możliwością ich władczej modyfikacji. Minister powinien odmówić zatwierdzenia zasad przyznawania takich stypendiów w szczególności wtedy, gdy dobór kryteriów, w oparciu o które stypendium ma być przyznawane, sprawia, że w rzeczywistości nie ma ono charakteru naukowego, jak również wtedy, gdy zasady przyznawania stypendiów godzą w podstawowe zasady i wartości porządku prawnego, jak np. zasada równości wobec prawa.

5. Ze wskazanych wyżej względów należy także uznać za niezbyt precyzyjne stanowisko – prezentowane jeszcze pod rządami PSW, ale zachowujące aktualność – zgodnie z którym z takiego brzmienia przepisu *a contrario* wynika wniosek, iż wykluczone są inne formy pomocy materialnej, takie jak zapomoga czy stypendium socjalne¹²³. W rzeczywistości fundator, mając swobodę

¹²² P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 867–868.

¹²³ Tak W. Sanetra, M. Wierzbowski (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 453; P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*,

w zakresie dysponowania swoim majątkiem, może przyznawać stypendia doktorantom na podstawie różnych przesłanek (w oparciu o różne kryteria) i mogą to być świadczenia różnego rodzaju, w tym także zapomogi, stypendia socjalne i jakiegokolwiek inne. Jeśli jednak stypendia te nie są stypendiami „naukowymi” w rozumieniu komentowanego przepisu, to nie mogą one korzystać ze zwolnienia od podatku dochodowego od osób fizycznych (a mówiąc precyzyjniej – w ogóle nie mogą zostać zatwierdzone przez ministra).

Art. 214.

Jednostka samorządu terytorialnego może przyznać doktorantom ulgi w opłatach za przejazdy publicznymi środkami komunikacji miejskiej.

1. Przepis art. 214 daje jednostkom samorządu terytorialnego możliwość przyznania doktorantom ulgi w opłatach za przejazdy publicznymi środkami komunikacji miejskiej. W odróżnieniu od studentów (por. art. 105), doktorantom nie zapewniono ustawowo takiej ulgi, lecz pozostawiono to do decyzji danej jednostki samorządu terytorialnego. Takie rozwiązanie należy ocenić krytycznie, w pełni podzielając argumenty podnoszone m.in. przez Krajową Reprezentację Doktorantów, która zwróciła uwagę, że nawet obecnie różnica między liczbą studentów a liczbą doktorantów jest ogromna, a w nowym systemie i tak planuje się obniżenie liczby doktorantów o około połowę, z tego względu obciążenie budżetowe jednostek samorządu terytorialnego przy obligatoryjnych ulgach dla doktorantów byłoby znikome¹²⁴. Z kolei istnienie takich ulg tworzy pewność po stronie doktorantów i brak konieczności każdorazowego zapoznawania się z rodzajami ulg w danym ośrodku akademickim. Regulacja art. 214 pozostawia zatem w tym zakresie stan istniejący już pod rządami PSW.

Art. 215.

1. Doktoranci w podmiocie prowadzącym szkołę doktorską tworzą samorząd doktorantów.

2. Do samorządu doktorantów stosuje się odpowiednio przepisy art. 106 i art. 110 ust. 2–9.

1. Przepis art. 215 ust. 1, zgodnie z którym doktoranci w podmiocie prowadzącym szkołę doktorską tworzą samorząd doktorantów, w praktyce ma pełne

Warszawa 2018, s. 866; K.W. Baran (red.), *Akademickie prawo pracy. Komentarz do art. 107–158 oraz 196–201a i 226 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym*, Warszawa 2015, s. 376.

¹²⁴ <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12303102/12458855/12458858/dokument330538.pdf>.

zastosowanie dopiero od 1 stycznia 2024 r., bowiem zgodnie z art. 296 ust. 2 przepisów wprowadzających, w okresie od 1 października 2019 r. do 31 grudnia 2023 r. samorząd doktorantów tworzą dwie różne grupy doktorantów, tj. doktoranci pobierający kształcenie na studiach doktoranckich oraz doktoranci pobierający kształcenie w szkole doktorskiej. Jest to oczywista konsekwencja równoległego istnienia szkół doktorskich oraz, stopniowo wygaszanych, studiów doktoranckich; absurdem byłoby funkcjonowanie dwóch odrębnych samorządów doktoranckich dla dwóch form kształcenia doktorantów. Jednakże taka konstrukcja niesie za sobą znaczące konsekwencje. Skoro bowiem w okresie przejściowym w jednym samorządzie mają być zebrani doktoranci ze szkół doktorskich i ze studiów doktoranckich, to należy zwrócić uwagę, że zupełnie różne modele kształcenia tych doktorantów determinują fakt, że zasadniczo doktoranci z obu tych grup będą się cechować zupełnie innymi problemami, potrzebami i interesami¹²⁵. Należy więc postulować, aby w okresie przejściowym ustrój organów samorządów doktorantów i przewidzianej dla nich ordynacji wyborczej był ukształtowany w sposób zapewniający reprezentatywność każdej z obu grup doktorantów. Dotyczy to wykonywania zadań na szczeblu uczelnianym, w tym członkostwa w uczelnianych organach i ciałach kolegialnych, ale także np. wyboru delegatów do Krajowej Reprezentacji Doktorantów, który nie może być zdominowany wyłącznie przez doktorantów ze studiów doktoranckich (w latach 2019–2021) albo wyłącznie przez doktorantów ze szkoły doktorskiej (w latach 2022–2023). Konieczność zapewnienia samorządowi doktorantów reprezentatywności podkreślano także w literaturze jeszcze pod rządami PSW, choć w nieco innym kontekście¹²⁶.

2. Podobnie jak w przypadku innych rodzajów samorządu, członkostwo doktorantów w samorządzie doktorantów ma charakter obligatoryjny; nie można się tego członkostwa zrzec. Należy jednak odróżniać członkostwo w samorządzie od członkostwa w organach samorządu.

3. Ze względu na ustawowy wymóg interdyscyplinarnego kształcenia w szkołach doktorskich wydaje się, że całkowicie dysfunkcjonalna okaże się

¹²⁵ Jedynie przykładowo można wskazać, że lwią część spraw, z jakimi doktoranci zgłaszali się do Rzecznika Praw Doktoranta, były sprawy związane z przyznawaniem stypendiów, co zapewne wynikało z chaotycznego, rozdrobnionego i dość skomplikowanego systemu wsparcia dla doktorantów pod rządami PSW (zob. wykaz opinii prawnych sporządzonych przez Rzecznika Praw Doktoranta: <http://prawadoktoranta.pl/rzecznik-praw-doktoranta/opinie-rzecznika/>), tymczasem problem ten nie będzie istniał w tak dużej skali w przypadku doktorantów kształcących się w szkołach doktorskich, a więc korzystających z powszechnego i bardziej klarownego systemu stypendialnego. Zapewne pojawią się jednak inne problemy, związane np. z zasadami przeprowadzania oceny śródokresowej, nieznanie doktorantom kształcącym się w ramach studiów doktoranckich.

¹²⁶ P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 904.

najbardziej dotychczas rozpowszechniona formuła działalności samorządów doktorantów, w której organy samorządu – obok organów „centralnych” – działały na szczeblu jednostek organizacyjnych uczelni (np. w postaci wydziałowych rad samorządu doktorantów). W nowej rzeczywistości prawnej najbardziej racjonalne wydaje się powołanie analogicznych organów nie na szczeblu jednostek organizacyjnych uczelni, lecz na szczeblu poszczególnych szkół doktorskich, oczywiście przy istnieniu organu centralnego (tj. działającego nie w danej szkole doktorskiej, lecz w podmiocie, który prowadzi różne szkoły doktorskie).

4. Odpowiednie stosowanie art. 106 oznacza, że w przypadku zaistnienia w uczelni sporu zbiorowego dotyczącego istotnych spraw doktorantów, może w niej zostać przeprowadzona akcja protestacyjna lub strajk (ust. 1). Akcją protestacyjną lub strajk może podjąć samorząd doktorantów, Krajowa Reprezentacja Doktorantów lub stowarzyszenie o zasięgu ogólnokrajowym zrzeszające wyłącznie doktorantów (ust. 2). Uchwałę o akcji protestacyjnej i jej formie podejmuje bezwzględną większością głosów organ samorządu doktorantów, Krajowej Reprezentacji Doktorantów lub stowarzyszenia, o którym mowa w ust. 2. O uchwale właściwy organ zawiadamia rektora nie później niż 3 dni przed rozpoczęciem akcji protestacyjnej (ust. 3). W ramach akcji protestacyjnej są prowadzone negocjacje z rektorem (ust. 4). W przypadku gdy akcja protestacyjna nie doprowadziła do rozwiązania sporu, może być podjęty strajk doktorantów polegający na powstrzymaniu się od udziału w zajęciach z możliwością pozostania w siedzibie podmiotu prowadzącego szkołę doktorską (ust. 5). Udział w akcji protestacyjnej lub strajku jest dobrowolny i nie stanowi naruszenia obowiązków doktoranta (ust. 6). Podmiot, o którym mowa w ust. 2, zapewnia taki przebieg akcji protestacyjnej lub strajku, aby nie zagrażały zdrowiu lub życiu ludzkiemu, mieniu podmiotu prowadzącego szkołę doktorską lub innych osób ani nie naruszały praw pracowników podmiotu prowadzącego szkołę doktorską, a także doktorantów niebiorących w nich udziału (ust. 7). Ze względu na wymogi „odpowiedniego” stosowania prawa i uprawnienie do prowadzenia szkół doktorskich również przez inne podmioty niż uczelnia, w przypadkach, w których w powyższych przepisach mowa o rektorze, należy przez to rozumieć także dyrektora instytutu PAN, instytutu badawczego albo instytutu międzynarodowego, a gdy szkoła doktorska jest prowadzona przez federację – prezydenta federacji.

5. Odpowiednie stosowanie art. 110 ust. 2–9 oznacza, że samorząd doktorantów działa przez swoje organy, w tym przewodniczącego oraz organ uchwałodawczy (ust. 2). Samorząd doktorantów jest wyłącznym reprezentantem ogółu doktorantów podmiotu prowadzącego szkołę doktorską (ust. 3). Samorząd doktorantów prowadzi w podmiocie prowadzącym szkołę doktorską działalność w zakresie spraw doktoranckich, w tym socjalno-bytowych i kulturalnych (ust. 4).

Decyduje on również w sprawach rozdziału środków finansowych przeznaczonych przez podmiot prowadzący szkołę doktorską na sprawy doktorantów. Samorząd doktorantów sporządza sprawozdanie z rozdziału środków finansowych i rozliczenie tych środków nie rzadziej niż raz w roku akademickim i udostępnia je w BIP na stronie podmiotowej podmiotu prowadzącego szkołę doktorską (ust. 5). Organ uchwałodawczy samorządu doktorantów uchwała regulamin określający organizację i sposób działania samorządu oraz sposób powoływania przedstawicieli do organów podmiotu prowadzącego szkołę doktorską, w tym do kolegium elektorów (ust. 6). Regulamin wchodzi w życie po stwierdzeniu przez rektora (dyrektora instytutu, prezydenta federacji) jego zgodności z ustawą i statutem podmiotu prowadzącego szkołę doktorską w terminie 30 dni od dnia jego przekazania. Pierwszy regulamin samorządu doktorantów w nowo utworzonej szkole doktorskiej uchwała senat albo rada naukowa, a w federacji – zgromadzenie federacji (ust. 7). Rektor (dyrektor instytutu, prezydent federacji) uchyla wydawane przez samorząd doktorantów akty niezgodne z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, statutem podmiotu prowadzącego szkołę doktorską, regulaminem szkoły doktorskiej albo regulaminem samorządu doktorantów. Na rozstrzygnięcie w sprawie uchylenia służy, w terminie 30 dni od dnia jego doręczenia, skarga do sądu administracyjnego. Przepisy o zaskarżaniu do sądu administracyjnego decyzji administracyjnych stosuje się odpowiednio (ust. 8). Podmiot prowadzący szkołę doktorską zapewnia warunki niezbędne do funkcjonowania samorządu doktorantów, w tym infrastrukturę i środki finansowe, którymi samorząd doktorantów dysponuje w ramach swojej działalności (ust. 9).

6. W świetle art. 215, który mówi o „doktorantach w podmiocie prowadzącym szkołę doktorską”, wątpliwości może wzbudzać kwestia tego, do którego samorządu doktorantów przynależy doktorant, który odbywa kształcenie w szkole doktorskiej prowadzonej wspólnie przez kilka podmiotów. „Granica” istnienia samorządu doktorantów nie jest bowiem szkoła doktorska (wówczas sytuacja byłaby zupełnie jasna), lecz podmiot ją prowadzący, a tych może być wiele. Z punktu widzenia zabezpieczenia praw doktorantów w tym zakresie, należałoby uznać, że taki doktorant jest członkiem samorządu doktorantów w każdym z tych podmiotów – każdy ten podmiot jest bowiem „podmiotem prowadzącym szkołę doktorską” w rozumieniu art. 215, tyle że wspólnie, a nie samodzielnie. Można zatem stwierdzić, że w każdym podmiocie prowadzącym szkołę doktorską istnieje tylko jeden samorząd doktorantów, ale jeden doktorant może być członkiem więcej niż jednego samorządu doktoranckiego i to mimo możliwości podjęcia kształcenia tylko w jednej szkole doktorskiej (art. 200 ust. 7). W każdym z tych samorządów doktorant korzysta z pełni swych praw wynikających z przynależności do samorządu, np. z biernego i czynnego prawa

wyborczego. Nie dotyczy to szkoły doktorskiej prowadzonej przez federację, gdyż wówczas samorząd doktorantów działa w federacji, a nie w jednostkach w niej uczestniczących, i doktoranci są członkami tego jednego samorządu.

7. Istotną zmianą, jaka zaszła w PSWN w stosunku do przepisów PSW, jest ustawowe określenie terminu, w jakim ma nastąpić stwierdzenie (albo odmowa stwierdzenia) zgodności regulaminu samorządu doktorantów z ustawą i statutem, warunkująca wejście tego regulaminu w życie. W przeszłości brak takiego terminu był luką, swoistą „zamrażarką” zmian w regulaminach samorządu, zarówno studenckiego, jak i doktorantów. Ponadto kompetencję do stwierdzenia zgodności regulaminu z ustawą i statutem, przynależną pod rządami PSW senatowi, przekazano rektorowi (odpowiednio – dyrektorowi instytutu, prezydentowi federacji), zaś w zakresie rozstrzygnięć w sprawie uchylecia aktów wydawanych przez samorząd doktorantów zagwarantowano możliwość ich zaskarżenia do sądu administracyjnego przy odpowiednim stosowaniu przepisów o zaskarżaniu decyzji administracyjnych, co należy ocenić ze wszech miar pozytywnie. W PSWN nie przewidziano także obowiązku samorządu doktorantów w postaci opracowania i promowania kodeksu etyki doktoranta, który był usankcjonowany w art. 208 ust. 1a PSW.

8. Ze względu na niewielkie (w większości kosmetyczne) zmiany w pozostałym zakresie, w dużej mierze aktualność zachowują poglądy doktryny wyrażane jeszcze pod rządami PSW¹²⁷ dotyczące samorządu doktorantów oraz – ze względu na konstrukcję „odpowiedniego” stosowania przepisów – samorządu studenckiego, stąd też nie wydaje się celowe szersze ich przytaczanie w niniejszym opracowaniu.

9. Warto natomiast podkreślić – co zwykle było pomijane w dotychczasowej literaturze – że należy odróżnić środki finansowe niezbędne do funkcjonowania samorządu doktorantów, o których mowa w art. 110 ust. 9, od środków finansowych przeznaczonych przez podmiot prowadzący szkołę doktorską na sprawy doktoranckie, o których mowa w art. 100 ust. 5. Są to zasadniczo dwie odrębne pule środków, przeznaczane na realizację zupełnie innych celów. Nagminną (i niezgodną z przepisami ustawy – tak w przeszłości z PSW, jak i obecnie z PSWN) praktyką jest natomiast łączenie dwóch ww. rodzajów środków w jednej puli przekazanej do dyspozycji samorządu, co sprawia, że samorząd doktorantów staje przed dylematem, czy przeznaczać te środki na własną

¹²⁷ Zob. np. W. Sanetra, M. Wierzbowski (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 459–478; P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 888–907; R.K. Tabaszewski, *Samorząd doktorantów w świetle znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym*, [w:] *Przemiany prawa publicznego i prywatnego na początku XXI wieku*, R. Frey (red.), Kielce 2012, s. 249–264.

działalność, czy raczej kierować je na cele doktoranckie, w tym finansowanie kół naukowych czy stowarzyszeń doktoranckich działających w danym podmiocie, co może się odbywać kosztem możliwości funkcjonowania samorządu doktorantów (abstrahując od faktu, iż samorząd w ogóle nie ma kompetencji do decydowania w zakresie rozdziału tak połączonej puli środków na cele doktoranckie i cele samorządu doktorantów, gdyż ta przynależy podmiotowi prowadzącemu szkołę doktorską). „Środki finansowe niezbędne do funkcjonowania samorządu” należy przy tym rozumieć w taki sposób, że muszą to być środki w wysokości umożliwiającej samorządowi co najmniej wykonywanie jego przewidzianych prawem zadań, w tym np. obowiązkowe uczestnictwo w pracach Krajowej Reprezentacji Doktorantów (por. art. 339 ust. 1 oraz poglądy wyrażane w dotychczasowej literaturze¹²⁸) czy też prowadzenie w podmiocie prowadzącym szkołę doktorską działalności w zakresie spraw kulturalnych. Ponadto środki finansowe powinny zostać dostosowane do wielkości podmiotu prowadzącego szkołę doktorską i ośrodka akademickiego, w którym podmiot ten działa, a także liczebności samorządu doktorantów i jego – wynikających nierzadko z licznych uwarunkowań środowiskowych, branżowych, społecznych i innych – potrzeb i potencjału.

10. Wejście w życie przepisów art. 198–216 PSWN w dniu 1 października 2019 r. powoduje, że powstaje luka w zakresie podstaw prawnych działania samorządu doktorantów w roku akademickim 2018/2019. Ustawodawca rozwiązał ten problem w art. 296 ust. 1 przepisów wprowadzających, zgodnie z którym w okresie od dnia wejścia w życie PSWN do dnia 30 września 2019 r. samorzady doktorantów, o których mowa w art. 208 ust. 1 PSWN, działają na zasadach dotychczasowych.

Art. 216.

1. Doktoranci mają prawo zrzeszania się w organizacjach doktorantów w podmiocie prowadzącym szkołę doktorską.

2. Do organizacji doktorantów oraz stowarzyszeń, które nie zrzeszają innych członków oprócz doktorantów, studentów i pracowników uczelni, stosuje się odpowiednio przepisy art. 111 ust. 2–5.

1. Przepis art. 216 jest częściowym odpowiednikiem obowiązującego uprzednio art. 210 PSW. W nowym stanie prawnym ustawodawca zdecydował się jednak na kilka modyfikacji pozycji prawnej organizacji doktorantów.

¹²⁸ Np. P. Stec, P. Chmielnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 905–906.

Po pierwsze, zrezygnowano ze wskazania przykładowych form organizacji doktorantów, takich jak koła naukowe czy zespoły artystyczne i sportowe (nic nie zmienia to w warstwie normatywnej komentowanego przepisu, gdyż katalog miał charakter otwarty). Po drugie, nie przewidziano *expressis verbis* dla organizacji doktorantów oraz stowarzyszeń, o których mowa w art. 216 ust. 2, prawa występowania z wnioskami do organów podmiotu prowadzącego szkołę doktorską lub do organów samorządu doktorantów w sprawach dotyczących doktorantów kształcących się w tym podmiocie (pod rządami PSW – art. 210 ust. 2 w związku z art. 204 ust. 2). Po trzecie, zniesiono obowiązek rejestracji organizacji doktorantów, istniejący uprzednio na mocy art. 210 ust. 2 w związku z art. 205 ust. 1–3, zastępując go, o czym za chwilę, obowiązkiem niezwłocznego poinformowania o powstaniu organizacji doktorantów. Takie rozwiązanie z pewnością autonomizuje i upraszcza działalność (powstawanie) organizacji doktorantów i z tego względu zasługuje na aprobatę.

2. W ust. 2 komentowanego artykułu przewidziano odpowiednie stosowanie art. 111 ust. 2–5 do organizacji doktorantów oraz stowarzyszeń, które nie zrzeszają innych członków oprócz doktorantów, studentów i pracowników uczelni. Odpowiednie stosowanie ww. przepisów oznacza, że o powstaniu w danym podmiocie prowadzącym szkołę doktorską organizacji doktorantów albo stowarzyszenia, o którym mowa w art. 216 ust. 2, organ tej organizacji albo tego stowarzyszenia niezwłocznie informuje rektora, dyrektora instytutu albo prezydenta federacji (art. 111 ust. 2). Rektor (dyrektor instytutu, prezydent federacji) uchyla akt organu organizacji doktorantów albo stowarzyszenia, o którym mowa w art. 216 ust. 2, niezgodny z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, statutem uczelni (instytutu, federacji), regulaminem szkoły doktorskiej lub regulaminem tej organizacji, zaś przepisy art. 110 ust. 8 zdanie drugie i trzecie stosuje się (art. 111 ust. 3), co oznacza, że na rozstrzygnięcie w sprawie uchylenia tego aktu przez rektora (dyrektora instytutu, prezydenta federacji) służy, w terminie 30 dni od dnia jego doręczenia, skarga do sądu administracyjnego, a przepisy o zaskarżaniu do sądu administracyjnego decyzji administracyjnych stosuje się odpowiednio. Rektor (dyrektor instytutu, prezydent federacji), w drodze decyzji administracyjnej, rozwiązuje organizację doktorantów albo stowarzyszenie, o którym mowa w art. 216 ust. 2, które rażąco lub uporczywie naruszają przepisy prawa powszechnie obowiązującego, statut uczelni (instytutu, federacji), regulamin szkoły doktorskiej lub regulamin tej organizacji (art. 111 ust. 4). Ponadto podmiot prowadzący szkołę doktorską może przeznaczać środki na realizację działań organizacji doktorantów i stowarzyszeń, o których mowa w art. 216 ust. 2; podmioty te przedstawiają podmiotowi prowadzącemu szkołę doktorską sprawozdanie z wykorzystania środków otrzymanych w danym roku akademickim (art. 111 ust. 5). Należy jednak podkreślić, że jeśli nie są to

środki wprost przekazane konkretnej organizacji doktorantów albo stowarzyszeniu, o którym mowa w art. 216 ust. 2, lecz przekazane „na sprawy doktoranckie”, to jedynym podmiotem uprawnionym do decydowania w sprawach rozdziału takich środków finansowych pomiędzy poszczególne organizacje doktorantów oraz stowarzyszenia, o których mowa w art. 216 ust. 2, jest samorząd doktorantów na mocy z art. 215 ust. 2 w związku z art. 110 ust. 5, nie zaś którykolwiek z organów podmiotu prowadzącego szkołę doktorską.

3. Pojęcie rażącego lub uporczywego naruszenia przepisów prawa powszechnie obowiązującego, statutu uczelni (instytutu, federacji), regulaminu szkoły doktorskiej lub regulaminu danej organizacji jest niedookreślone¹²⁹. Jego konkretyzacji *a casu ad casum* dokonuje rektor (dyrektor instytutu, prezydent federacji), oceniając, czy w danym przypadku naruszenia prawa mają charakter rażący lub uporczywy. Należy przy tym podkreślić, że organizacją doktorantów w rozumieniu komentowanego przepisu nie jest samorząd doktorantów. Nie istnieje zatem możliwość np. jego rozwiązania przez rektora (dyrektora instytutu, prezydenta federacji) w przypadku rażącego lub uporczywego naruszenia regulaminu szkoły doktorskiej.

¹²⁹ Podobnie pod rządami PSW – H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 492.

Rozdział 2

Ewaluacja szkół doktorskich

Art. 259.

1. Jakość kształcenia w szkole doktorskiej podlega ewaluacji przeprowadzanej przez KEN.

2. Ewaluacja odbywa się nie rzadziej niż co 6 lat według harmonogramu ustalonego przez KEN.

3. Ewaluacja może być przeprowadzona w innym terminie na wniosek ministra.

4. Ewaluacji dokonują eksperci posiadający znaczący dorobek naukowy lub artystyczny powoływani przez przewodniczącego KEN, w tym co najmniej jeden zatrudniony w zagranicznej uczelni lub instytucji naukowej, oraz jeden doktorant powołany spośród kandydatów wskazanych przez Krajową Reprezentację Doktorantów, zwaną dalej „KRD”.

1. Dokonywanie odrębnej ewaluacji jakości kształcenia doktorantów jest nowym elementem systemu szkolnictwa wyższego i nauki. Przed wejściem w życie PSWN, Polska Komisja Akredytacyjna mogła oceniać kwestie kształcenia na studiach doktoranckich prowadzonych jedynie przez jednostki organizacyjne szkół wyższych i tylko w ramach oceny instytucjonalnej. Natomiast konieczność istnienia takiego systemu odrębnej oceny jakości kształcenia doktorantów – prowadzonego przez wszystkie jednostki, nie tylko przez uczelnie – podnoszono jeszcze pod rządami poprzedniego stanu prawnego, upatrując w tym szans na zwiększenie jakości tego kształcenia¹³⁰. Należy podkreślić, że ewaluacji podlega jedynie „jakość kształcenia” (doprecyzowana w kryteriach wskazanych w art. 261). Ewaluacji nie mogą zatem podlegać inne aspekty

¹³⁰ Informacja o wynikach kontroli NIK pn. „Kształcenie na studiach doktoranckich” (<https://www.nik.gov.pl/plik/id,9897,vp,12191.pdf>); S. Waltoś, A. Rozmus (red.), *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój – prawo – organizacja*, Warszawa 2016, s. 590–591.

działalności szkoły doktorskiej, takie jak np. jej struktura organizacyjna, szybkość i poprawność działania aparatu pomocniczego podmiotu prowadzącego szkołę doktorską i tak dalej. Dla nadzorowania m.in. zgodności z prawem działania podmiotów prowadzących szkoły doktorskie przewidziano inne mechanizmy (zob. zwłaszcza art. 426 i 427) i nie należy ich utożsamiać z ewaluowaniem szkół doktorskich.

2. Ustęp 1 komentowanego artykułu przewiduje, że ewaluację przeprowadza Komisja Ewaluacji Nauki (KEN). Zgodnie z art. 271 ust. 1, KEN powołuje minister, a zgodnie z ust. 2 tego artykułu w skład KEN wchodzi: 1) po 3 przedstawiciele poszczególnych dziedzin; 2) 7 osób z doświadczeniem w zakresie polityki naukowej. Członkowie KEN, o których mowa w ust. 2 pkt 1, są powoływani spośród osób, o których mowa w ust. 4 (art. 271 ust. 3). Uczelnia, instytut PAN, instytut badawczy oraz instytut międzynarodowy mogą zgłosić po jednym kandydacie w każdej dziedzinie, w ramach której prowadzą działalność naukową, jeżeli: 1) co najmniej w 1 dyscyplinie w danej dziedzinie posiadają kategorię naukową A+, A albo B+ oraz 2) nie posiadają kategorii naukowej C (art. 271 ust. 4). Kadencja KEN trwa 4 lata i rozpoczyna się w dniu 1 stycznia, zaś ta sama osoba może być członkiem KEN nie dłużej niż przez 2 kolejne kadencje (art. 271 ust. 5). Pracami KEN kieruje przewodniczący, wskazany przez ministra spośród członków KEN (art. 271 ust. 6), zaś obsługę KEN zapewnia urząd obsługujący ministra (art. 271 ust. 7). Przepis art. 272 ust. 1 wskazuje, kto może zostać członkiem KEN, zaś art. 272 ust. 2 – kto nie może nim zostać. Przepis art. 274 ust. 1 wskazuje zadania KEN, wśród których przewidziano także ewaluację jakości kształcenia w szkole doktorskiej (pkt 5).

3. Przepis art. 259 ust. 2 stanowi, że ewaluacja odbywa się nie rzadziej niż co 6 lat według harmonogramu ustalonego przez KEN, zaś przepis art. 259 ust. 3 przewiduje, że ewaluacja może być przeprowadzona w innym terminie na wniosek ministra. Należy jednak podkreślić, że wniosek ministra o przeprowadzenie ewaluacji w innym terminie powinien mieć uzasadnione podstawy (skoro przecież podmiot prowadzący szkołę doktorską planuje i prowadzi swe działania, mając na względzie harmonogram ewaluacji ustalony przez KEN), a przy tym wniosek ten nie jest wiążący dla KEN, która może poprzestać na prowadzeniu ewaluacji zgodnie ze swoim harmonogramem, jednak jest konieczny, jeżeli ewaluacja ma nastąpić w innym terminie niż wskazany w harmonogramie ustalonym przez KEN.

4. Zgodnie z ust. 4 komentowanego artykułu, ewaluacji dokonują eksperci posiadający znaczący dorobek naukowy lub artystyczny powoływani przez przewodniczącego KEN, w tym co najmniej jeden zatrudniony w zagranicznej uczelni lub instytucji naukowej, oraz dokładnie (nie „co najmniej”) jeden doktorant powołany spośród kandydatów wskazanych przez Krajową

Reprezentację Doktorantów. Przepis nie określa liczby ekspertów dokonujących ewaluacji, statuując jedynie wymóg uwzględnienia w tej grupie co najmniej jednego eksperta zagranicznego oraz jednego doktoranta. Wydaje się, że w praktyce liczebność powinna być dostosowana do wielkości ewaluowanej szkoły doktorskiej, przy czym niepokoi fakt, że duża liczba ekspertów dokonujących ewaluacji danej szkoły doktorskiej może doprowadzić do marginalizacji zdania jednego zagranicznego eksperta oraz jednego doktoranta. Dokładne regulacje w tym zakresie przyniesie zapewne rozporządzenie wykonawcze wydane na podstawie art. 263.

5. Doktorant powołany spośród kandydatów wskazanych przez KRD nie staje się członkiem KEN, a jest jedynie, stosownie do brzmienia art. 259 ust. 4, osobą dokonującą ewaluacji jakości kształcenia w danej szkole doktorskiej wraz z ekspertami powołanymi przez przewodniczącego KEN. Należy zaznaczyć, że doktorantem wskazanym przez KRD może być zarówno doktorant odbywający kształcenie w szkole doktorskiej, jak i doktorant odbywający studia doktoranckie. Wobec braku w PSWN legalnej definicji doktoranta, wydaje się, że przepis nie zabrania także wskazania doktoranta odbywającego kształcenie w zagranicznej uczelni lub jednostce, a zatem KRD może wskazać np. doktoranta z zagranicznej uczelni uczestniczącego w pracach Europejskiej Rady Doktorantów i Młodych Naukowców (Eurodoc) i mającego z tego tytułu wiedzę i doświadczenie w zakresie międzynarodowych standardów kształcenia doktorantów.

Art. 260.

Pierwszą ewaluację jakości kształcenia w szkole doktorskiej przeprowadza się po upływie co najmniej 5 lat od dnia rozpoczęcia kształcenia w ramach tej szkoły. Na wniosek ministra ewaluacja może być przeprowadzona przed upływem tego terminu.

1. Przepis art. 260 określa termin przeprowadzania pierwszej ewaluacji jakości kształcenia w danej szkole doktorskiej, przewidując, że ewaluacja taka odbywa się po upływie co najmniej 5 lat od dnia rozpoczęcia kształcenia w ramach tej szkoły. Termin taki jest ze wszech miar uzasadniony. Krótszy oznaczałby np. ewaluowanie jakości kształcenia w momencie, w którym nie ma jeszcze żadnego absolwenta tej szkoły albo żaden z jej absolwentów nie uzyskał jeszcze stopnia doktora. Trudno byłoby zatem uznać wyniki takiej ewaluacji za rzetelne.

2. W komentowanym przepisie przewidziano także, że na wniosek ministra ewaluacja może być przeprowadzona przed upływem 5-letniego terminu. Podobnie jak na gruncie art. 259, wydaje się, że minister, składając taki wniosek,

powinien mieć ku temu uzasadnione podstawy, np. sygnały o poważnych nieprawidłowościach w funkcjonowaniu szkoły doktorskiej. Ponadto wniosek ministra o przeprowadzenie pierwszej ewaluacji przed upływem 5 lat od dnia rozpoczęcia kształcenia w ramach tej szkoły, podobnie jak wniosek ministra, o którym mowa w art. 259 ust. 3, nie jest wiążący dla KEN, ale bez wniosku ministra ewaluacja nie może być przeprowadzona przed upływem tego 5-letniego terminu.

Art. 261.

Przy ewaluacji uwzględnia się następujące kryteria:

- 1) adekwatność programu kształcenia oraz indywidualnych planów badawczych do efektów uczenia się dla kwalifikacji na poziomie 8 PRK oraz ich realizację;**
- 2) sposób weryfikacji efektów uczenia się dla kwalifikacji na poziomie 8 PRK;**
- 3) kwalifikacje nauczycieli akademickich lub pracowników naukowych prowadzących kształcenie w szkole doktorskiej;**
- 4) jakość procesu rekrutacji;**
- 5) jakość opieki naukowej lub artystycznej i wsparcia w prowadzeniu działalności naukowej;**
- 6) rzetelność przeprowadzania oceny śródkresowej;**
- 7) umiędzynarodowienie;**
- 8) skuteczność kształcenia doktorantów.**

1. Przepis art. 261 ustanawia kryteria ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej. Katalog kryteriów ma charakter zamknięty, jednakże należy zwrócić uwagę, że właściwie wszystkie spośród wskazanych w komentowanym przepisie kryteriów mają w mniejszym (jak np. pkt 3) lub w większym stopniu (jak np. pkt 5) charakter nieostry, co zresztą jest w dużej części uzasadnione. Ich uszczegółowienie nastąpi w rozporządzeniu wydanym przez ministra na podstawie art. 263 i to regulacje tego aktu będą w praktyce najbardziej istotne z punktu widzenia takiego planowania funkcjonowania szkoły doktorskiej, aby możliwe było uzyskanie pozytywnej oceny wyniku ewaluacji (w zakresie relacji pomiędzy kryteriami ustanowionymi w art. 261 a dopuszczalnym zakresem przedmiotowym rozporządzenia uszczegóławiającego kryteria ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej – zob. komentarz do art. 263). Skutkiem nieodokreśloności ustawowych kryteriów ewaluacji jest jednak fakt, iż przy braku przepisów ww. rozporządzenia oraz przy dzisiejszym oderwaniu od praktyki dokonywania ewaluacji szkół doktorskich (a dokładniej rzecz ujmując – braku polskich doświadczeń w zakresie ewaluowania jakości kształcenia doktorantów), trudno w chwili oddawania do druku niniejszego opracowania

wskazać, jak dokładnie będą (lub choćby powinny być) rozumiane poszczególne kryteria i jakie narzędzia zostaną użyte do ich jednoznacznego i porównywalnego zmierzenia. Warto natomiast zauważyć, że część z nich mogła być przez ustawodawcę wskazana nieco precyzyjniej. Przykładowo na gruncie pkt 8 komentowanego artykułu nie jest jasne, jak należy rozumieć „skuteczność kształcenia doktorantów”. Nie wiadomo bowiem, czy w zamyśle ustawodawcy doktorant „skutecznie wykształcony”, to taki, który ukończył kształcenie w szkole doktorskiej, czy może taki, który uzyskał stopień doktora (a jest jeszcze przecież możliwe, że dany doktorant przerwał kształcenie w szkole doktorskiej, ale następnie uzyskał stopień). Sprzeczność przynoszą tu zresztą przepisy PSWN, gdyż z jednej strony kształcenie doktorantów w szkole doktorskiej przygotowuje do uzyskania stopnia doktora (art. 198 ust. 1), z drugiej zaś – kształcenie doktoranta kończy się złożeniem rozprawy doktorskiej (art. 204 ust. 1) i nie jest powiązane – na poziomie ustawowym – z procedurą uzyskania stopnia naukowego. Z celowościowego punktu widzenia wydaje się, że należałoby przyjąć koncepcję badania skuteczności kształcenia doktorantów w oparciu o uzyskanie przez nich stopnia doktora, skoro zasadniczo taki jest właśnie systemowy cel odbywania tego kształcenia, jednakże wykładnia językowa – skoro mowa o skuteczności „kształcenia” doktorantów – prowadzi do wniosku wprost przeciwnego. Kwestia ta zostanie zapewne doprecyzowana na gruncie rozporządzenia wydanego na podstawie art. 263, trudno jednak rozstrzygnąć, jakie uregulowanie wykonawcze pozostałoby w zgodzie z kryterium przewidzianym w pkt 8 komentowanego artykułu.

Art. 262.

1. Wynikiem ewaluacji jest ocena dokonana przez zespół oceniający na podstawie raportu samooceny, przygotowanego w językach polskim i angielskim przez podmiot prowadzący szkołę doktorską, oraz wizytacji.

2. KEN podejmuje uchwałę w sprawie oceny, o której mowa w ust. 1.

3. Ocena może być pozytywna albo negatywna.

4. Podmiot niezadowolony z oceny może zgłosić zastrzeżenia do tej oceny, w terminie 30 dni od dnia doręczenia uchwały w sprawie oceny.

5. KEN rozpatruje zastrzeżenia do oceny. W rozpatrywaniu zastrzeżeń nie mogą brać udziału eksperci, którzy uczestniczyli w przeprowadzaniu ewaluacji.

6. Po rozpatrzeniu zastrzeżeń KEN podejmuje uchwałę, w której odnosi się do zastrzeżeń oraz utrzymuje w mocy albo zmienia ocenę.

7. Przewodniczący KEN przekazuje uchwałę, o której mowa w ust. 6, ministrowi oraz ministrowi nadzorującemu podmiot, w którym została przeprowadzona ewaluacja.

8. Minister oraz podmiot prowadzący szkołę doktorską udostępniają w BIP na swojej stronie podmiotowej uchwałę, o której mowa w ust. 2 i 6.

1. W ust. 1 komentowanego artykułu przewidziano, że wynikiem ewaluacji jest ocena dokonana przez zespół oceniający na podstawie raportu samooceny, przygotowanego w językach polskim i angielskim przez podmiot prowadzący szkołę doktorską, oraz wizytacji. Ocena dokonana przez zespół oceniający nie jest jednak jeszcze końcową oceną jakości kształcenia w danej szkole doktorskiej, gdyż uchwałę w sprawie oceny, o której mowa w ust. 1, podejmuje KEN (ust. 2). Jednocześnie ustawodawca w ust. 3 przewidział zerojedynkowy charakter oceny (pozytywna–negatywna), co budzi pewne wątpliwości, bowiem przy takiej skali ocen (a zwłaszcza pojemności kategorii „pozytywnej” oceny) trudno np. o wyróżnianie najlepszych szkół doktorskich, co mogłoby sprzyjać nagradzaniu i rozpowszechnianiu najlepszych wzorców kształcenia doktorantów.

2. Ustawodawca przewidział możliwość zgłoszenia zastrzeżeń do oceny przez podmiot z niej niezadowolony w terminie 30 dni od dnia doręczenia uchwały w sprawie oceny. Choć nie wynika to z przepisu wprost, „podmiotem” uprawnionym do zgłoszenia zastrzeżeń jest wyłącznie podmiot prowadzący szkołę doktorską, której dotyczy ocena. W przypadku szkoły doktorskiej prowadzonej wspólnie przez kilka podmiotów, każdy z nich jest uprawniony do zgłoszenia zastrzeżeń, ale w przypadku szkoły prowadzonej przez federację – tylko federacja, a nie podmioty w niej uczestniczące. Należy zwrócić uwagę, że możliwość zgłoszenia zastrzeżeń nie jest ograniczona wyłącznie do oceny negatywnej, ale dotyczy również oceny pozytywnej, jeżeli podmiot prowadzący szkołę doktorską nie jest z niej zadowolony w pełni. W takim przypadku zastrzeżenia będą dotyczyły nie tyle samej pozytywnej oceny, co raczej np. jej uzasadnienia, oceny faktów będących podstawą dokonania oceny, liczby punktów (jeżeli takie będą przyznawane) i tak dalej. Zastrzeżenia do oceny rozpatruje KEN, ale w rozpatrywaniu zastrzeżeń nie mogą brać udziału eksperci, którzy uczestniczyli w przeprowadzaniu ewaluacji, co należy ze wszech miar zaaprobować jako elementarną gwarancję bezstronności i obiektywizmu przy rozpatrywaniu tych zastrzeżeń.

3. Na mocy ust. 6, KEN po rozpatrzeniu zastrzeżeń podejmuje kolejną uchwałę, zawierającą obligatoryjnie dwa elementy – po pierwsze, odniesienie się do zastrzeżeń; po drugie, utrzymanie w mocy albo zmianę oceny jakości kształcenia w szkole doktorskiej, wyrażonej w uchwale wydanej na podstawie ust. 2. Z ust. 6 i 7 wynika, że wobec „nowej” oceny, wyrażonej w uchwale podjętej na podstawie ust. 6 *in fine*, nie przysługuje prawo zgłoszenia zastrzeżeń.

4. Przewodniczący KEN jest zobowiązany przekazać uchwałę ministrowi oraz ministrowi nadzorującemu podmiot, w którym została przeprowadzona ewaluacja (ust. 7), a następnie minister oraz podmiot prowadzący szkołę doktorską udostępniają w BIP na swojej stronie podmiotowej uchwałę (ust. 8). Obowiązek udostępnienia uchwały dotyczy zarówno uchwały, o której mowa w ust. 2, jak i uchwały, o której mowa w ust. 6.

5. Nie do końca zrozumiałe jest, dlaczego w przypadku dokonywania ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej nie przewidziano formy decyzji administracyjnej i ewaluacja ta kończy się uchwałą KEN w sprawie oceny, podczas gdy w przypadku ewaluacji jakości działalności naukowej uczelni, instytutów PAN, instytutów badawczych i instytutów międzynarodowych uchwała KEN w sprawie proponowanych kategorii naukowych jest tylko informacją, którą minister „bierze pod uwagę”, przyznając kategorię naukową w drodze decyzji (por. art. 268–269). W art. 262 ust. 4 przewidziano wprowadzenie pewien szczególny tryb zaskarżenia oceny ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej w postaci możliwości zgłoszenia zastrzeżeń do tej oceny, ale i tak wydaje się, że właściwą prawną formą działania w tego typu sprawach powinna być decyzja administracyjna, która w największym stopniu sprzyjałaby ochronie prawnej podmiotów prowadzących szkoły doktorskie.

Art. 263.

Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe kryteria ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej oraz sposób jej przeprowadzania, mając na uwadze specyfikę kształcenia w szkole doktorskiej.

1. Przedmiotowy zakres upoważnienia do wydania rozporządzenia, zawartego w art. 263, obejmuje dwa zagadnienia – szczegółowe kryteria ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej oraz sposób przeprowadzania tej ewaluacji. Ponieważ kryteria dokonywania ewaluacji jakości kształcenia w szkołach doktorskich zostały określone w art. 261, a upoważnienie do wydania rozporządzenia zawarte w art. 263 dotyczy „szczegółowych kryteriów ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej”, relację tych dwóch przepisów należy rozumieć w taki sposób, że rolą rozporządzenia jest wyłącznie doprecyzowanie i uszczegółowienie kryteriów zawartych w art. 261 (co wynika zresztą z istoty rozporządzenia wykonawczego, które jest wydawane na podstawie ustawy i w celu jej wykonania, a nie w celu rozszerzania regulacji ustawowej). Nie jest natomiast dopuszczalne utworzenie przez ministra w rozporządzeniu zupełnie nowych kryteriów ewaluacji, tzn. takich, które albo nie zostały w ogóle

przewidziane w ustawie, albo nie dają się zakwalifikować jako doprecyzowanie jednego z kryteriów zawartych w ustawie. Byłoby to nie tylko wykroczenie poza przedmiotowy zakres upoważnienia do wydania rozporządzenia, ale także stworzenie normy niższego rzędu, sprzecznej z normą wyprowadzoną z art. 261, będącą – względem norm pochodzących z aktu wykonawczego – normą wyższego rzędu, bowiem wyliczenie zawarte w art. 261 ma charakter zamknięty. Takie działanie ministra w świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w mojej ocenie nie dałoby się obronić przed zarzutem niekonstytucyjności¹³¹, przy czym trzeba zauważyć, że przedmiotowy zakres upoważnienia do wydania rozporządzenia i tak jednak jest dość elastyczny, mowa wszak o uszczegółowieniu kryteriów określonych w sposób nieostry.

2. Komentowane upoważnienie do wydania rozporządzenia zawiera wadliwe wytyczne, które – korzystając z terminologii wypracowanej w doktrynie¹³² – należy określić mianem oczywistych. Jest bowiem oczywiste, że określając kryteria ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej, należy wziąć pod uwagę jej specyfikę (dokonując ewaluacji czegokolwiek, należy wziąć pod uwagę specyfikę tego, co jest ewaluowane). Z tego względu taka konstrukcja upoważnienia do wydania rozporządzenia zawartego w art. 263 budzi poważne wątpliwości co do zgodności z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. W literaturze stwierdza się, że jakkolwiek wytyczne są tym elementem konstrukcji prawnej rozporządzenia, którego ciągle nie zbadano w wyczerpującym stopniu zarówno w doktrynie prawa, jak i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, to jednak nieprawidłowe stosowanie wytycznych w praktyce jest przesłanką niekonstytucyjności poszczególnych upoważnień do wydania rozporządzenia, jak również samych rozporządzeń¹³³. Wypada też zaznaczyć, że niedookreślony charakter wskazanych ustawowo kryteriów ewaluacji, których uszczegółowienie ma nastąpić w rozporządzeniu, sprawia przecież, że wytyczne jeszcze bardziej zyskują na znaczeniu i jeszcze ważniejsze jest, aby zawierały one precyzyjne i wyczerpujące wskazówki dla podmiotu zobowiązanego do wydania rozporządzenia.

3. Zgodnie z art. 1 pkt 3 przepisów wprowadzających, art. 263 PSWN wchodzi w życie z dniem 1 października 2019 roku. Dla pozostałych przepisów dot. ewaluacji szkół doktorskich nie przewidziano odrębnego terminu wejścia w życie, a zatem pozostaje nim ogólny termin z art. 1 przepisów wprowadzających, tj. 1 października 2018 roku.

¹³¹ Por. np. wyrok TK z dnia 31 marca 2009 r. (sygn. akt K 28/08).

¹³² Zob. np. S. Giderewicz, *Pozorne wytyczne w przepisach upoważniających do wydania rozporządzenia*, „Przegląd Legislacyjny” 4/2013, s. 49–66.

¹³³ B. Skwara, *Rozporządzenie jako akt wykonawczy do ustawy w polskim prawie konstytucyjnym*, Warszawa 2010, s. 168.

Art. 264.

W przypadku oceny negatywnej uczelnia, instytut PAN, instytut badawczy oraz instytut międzynarodowy traci możliwość prowadzenia szkoły doktorskiej, której dotyczy ocena, z końcem roku akademickiego, w którym ta ocena stała się ostateczna. Przepisy art. 206 stosuje się.

1. Przepis art. 264 określa konsekwencje uzyskania negatywnej oceny jakości kształcenia w danej szkole doktorskiej, stanowiąc, że w takim przypadku podmiot prowadzący szkołę doktorską traci możliwość prowadzenia tej szkoły doktorskiej, której dotyczy ocena, z końcem roku akademickiego, w którym ta ocena stała się ostateczna. Ponieważ ocena jakości kształcenia w szkole doktorskiej nie następuje w drodze decyzji administracyjnej, w kwestii ustalenia „ostateczności” tej oceny art. 16 §1 KPA nie znajdzie zastosowania. Przez ostateczność oceny będącej wynikiem ewaluacji należy tu rozumieć sytuację, w której podmiotowi niezadowolonemu z oceny nie przysługuje możliwość zgłoszenia zastrzeżeń do tej oceny z powodu upływu terminu, o którym mowa w art. 262 ust. 4, albo gdy na skutek złożonych zastrzeżeń KEN, na podstawie art. 262 ust. 6, utrzymała ocenę w mocy.

2. Wprawdzie utrata możliwości prowadzenia szkoły doktorskiej obejmuje tylko tę szkołę, której dotyczy negatywna ocena, jednak pewne wątpliwości budzi kwestia tego, po jakim czasie dany podmiot może znów odzyskać możliwość prowadzenia szkoły doktorskiej w tych dyscyplinach, w zakresie których kształcono doktorantów w szkole doktorskiej, której prowadzenia następnie zaprzestano na skutek negatywnej oceny. Wydaje się, że nie ma bezpośrednich prawnych przeszkód utworzenia nowej szkoły doktorskiej prowadzącej kształcenie w ramach dokładnie tych samych dwóch dyscyplin (a nawet z dokładnie tym samym regulaminem czy programem kształcenia), co może być dokonane nawet natychmiast po uzyskaniu negatywnej oceny. Trudno oprzeć się wrażeniu, że takie działanie nie daje się pogodzić z *ratio legis* komentowanego przepisu, a ponadto nadaje mu nieco fasadowy charakter. Wina za ten stan rzeczy spoczywa jednak na ustawodawcy, który, jak się wydaje, powinien przewidzieć pewien okres po uzyskaniu negatywnej oceny jakości kształcenia w danej szkole doktorskiej, w którym możliwość kształcenia doktorantów w tych dyscyplinach jest zawieszona. Przy braku takiej bezpośredniej regulacji trudno bowiem dokonywać wykładni rozszerzającej, zgodnie z którą na gruncie art. 264 uczelnia traciłaby możliwość prowadzenia nie tylko tej konkretnej szkoły doktorskiej, ale każdej szkoły doktorskiej w tych dyscyplinach i utrata tego prawa nie byłaby ograniczona czasowo – byłyby to w praktyce trwałe paraliż kształcenia doktorantów w danych dyscyplinach. Z kolei niedopuszczalność takiej wykładni sprawia, że w rzeczywistości utrata możliwości prowadzenia danej szkoły doktorskiej na

podstawie art. 264 jest sankcją pozorną, uderzającą bardziej w samych doktorantów (którzy nie mogą kontynuować kształcenia) niż w dany podmiot prowadzący szkoły doktorskie (który lada moment może otworzyć nową szkołę w tych samych dyscyplinach i nawet z tym samym programem kształcenia).

3. Komentowany przepis nakazuje stosowanie art. 206, co oznacza, że w przypadku utraty możliwości prowadzenia szkoły doktorskiej z powodu uzyskania negatywnej oceny podmiot, który tę szkołę prowadził, zapewnia doktorantom przygotowującym rozprawę w tej dyscyplinie możliwość kształcenia w innej szkole doktorskiej kształcącej w tej dyscyplinie. Z kolei w przypadku braku szkoły doktorskiej prowadzącej kształcenie w danej dyscyplinie, podmiot prowadzący szkołę doktorską, w której zaprzestano kształcenia, pokrywa osobom, które utraciły możliwość ukończenia kształcenia, koszty postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w trybie eksternistycznym (zob. także komentarz do art. 206).

ZAKOŃCZENIE

Nieznany wcześniej w Polsce model kształcenia doktorantów w tzw. szkołach doktorskich rodzi wiele pytań. Co oczywiste, z jednej strony jest to niepewność w zakresie spraw organizacyjnych, finansowych, także naukowych i dydaktycznych, zaś z drugiej strony – co przynajmniej częściowo pokazuje niniejsze opracowanie – nie uniknie się także licznych wątpliwości prawnych, zwłaszcza w zakresie tych instytucji prawnych, które w polskim systemie szkolnictwa wyższego i nauki stanowią zupełną nowość. Rozwiązanie większości z tych problemów przyniesie zapewne praktyka stosowania prawa oraz ustabilizowane orzecznictwo sądów administracyjnych. Być może, na co skromnie liczę, do wyeliminowania choćby części problemów natury prawnej w zakresie nowego modelu kształcenia doktorantów przyczyni się także niniejsze opracowanie. Trudno jednak na tym zakończyć i powstrzymać się od stwierdzenia, że po pierwsze, co najmniej kilku poważnych wątpliwości tylko w wąskim przecież zakresie spraw doktoranckich można było uniknąć, przykładając większą wagę do jakości legislacji (jest ona zresztą od lat poważnym problemem polskiego prawa szkolnictwa wyższego i nauki, niejednokrotnie poruszonym w literaturze naukowej). Po drugie, efektywność stosowania prawa w dużej mierze zależy od jakości administracyjnych kadr uczelni i innych podmiotów prowadzących szkoły doktorskie – ich wyszkolenia, chęci współdziałania, szybkości dostosowania się do nowej rzeczywistości prawnej, a także pewnej kultury akademickiej, która powinna przenikać działania wszystkich członków uczelnianej wspólnoty. Nie bez znaczenia jest także merytoryczny poziom działalności samorządów doktorantów, który nie pozostaje bez wpływu na kształcenie i pozycję prawną doktorantów, a czasem przynosi wręcz budujące efekty.

Nowy model kształcenia doktorantów jeszcze przed wejściem w życie przyniósł pierwsze sukcesy natury językowej. Mamy bowiem do czynienia ze szkołami „doktorskimi”, a nie „doktoranckimi” – jeszcze pod rządami PSW wskazywano, że istniejące uprzednio nazewnictwo było nielogiczne. Tak jak studia magisterskie mają w swym założeniu prowadzić do uzyskania tytułu magistra, tak studia doktoranckie (a dziś szkoły doktorskie) mają prowadzić do

uzyskania stopnia doktora, a nie doktoranta¹³⁴. Bardziej znaczący językowo jest jednak fakt, iż środowisko naukowe w końcu zaczyna określać doktorantów mianem młodych naukowców, nie zaś starszych studentów, co, jak się wydaje, nieco deprecjonowało (w połączeniu z jeszcze kilkoma czynnikami) pozycję doktorantów w strukturach polskiego szkolnictwa wyższego i nauki. Na sukcesy (lub porażki) wyższej rangi niż wskazane wyżej kwestie językowe przyjdzie zapewne poczekać znacznie dłużej; potrzebna będzie ich trzeźwa ocena i sprawność we wprowadzaniu korekt.

Jako autor będę wdzięczny za wszelkie uwagi i sugestie dotyczące niniejszego komentarza¹³⁵.

¹³⁴ <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/studia-doktoranckie;11598.html>.

¹³⁵ lukasz.kierznowski@gmail.com.

BIBLIOGRAFIA

Pozycje zwarte i artykuły w czasopismach

Antonów K., Koniecki L., *Status prawny doktoranta*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2000, nr XLIII.

Balicka A., *Studia III stopnia na publicznych uczelniach wyższych – diagnoza i wstępne propozycje zmian*, „Folia Pomeranae Universitatis Technologiae Stetinensis (seria Oeconomica)”, nr 327 (83) 2/2016.

Bała P., *Konstytucyjne prawo do nauki a polski system oświaty*, Warszawa 2009

Baran K.W. (red.), *Akademickie prawo pracy. Komentarz do art. 107–158 oraz 196–201a i 226 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym*, Warszawa 2015.

Bień D., *Studia trzeciego stopnia w polskich uczelniach – funkcjonowanie, diagnoza, rekomendacje*, „Nauka i szkolnictwo wyższe” 1(47)/2016.

Budnik A., *Państwo a szkolnictwo wyższe w Anglii i w Polsce*, Białystok 2016.

Dańczak P., *Decyzja administracyjna w indywidualnych sprawach studentów i doktorantów*, Warszawa 2015.

Dąbrowa-Szeffler M., *Kształcenie doktorantów w krajach Unii Europejskiej – podstawowe tendencje*, „Nauka i szkolnictwo wyższe” 1/37/2011.

Dokowicz M. (red.), *Diagnoza Stanu Studiów Doktoranckich 1.0*, Warszawa, Krajowa Reprezentacja Doktorantów 2014.

Giderewicz S., *Pozorne wytyczne w przepisach upoważniających do wydania rozporządzenia*, „Przegląd Legislacyjny” 4/2013.

Hauser M., *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa – uwagi porządkujące*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2005, nr 65.

Hermann M., *O wadach legislacyjnych ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym w zakresie regulacji studiów doktoranckich*, „Przegląd Legislacyjny” 2006, nr 5.

Izdebski H., Zieliński J., *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2013.

Izdebski H., Zieliński J., *Prawo o szkolnictwie wyższym. Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym. Komentarz po nowelizacji*, Warszawa 2011.

Jagielski J., Wierzbowski M. (red.), *Prawo administracyjne dziś i jutro*, Warszawa 2018.

Jakubowski A., *Konsekwencje zasad państwa prawnego dla prawotwórstwa w sferze edukacji*, „Przegląd Sejmowy” 5(124)/2014.

Jakubowski A., *Status prawny studentów i doktorantów w relacjach ze szkołą wyższą*, „Państwo i Prawo”, z. 11/2011.

Jakubowski A., *Współuczestnictwo konkurencyjne w postępowaniu administracyjnym*, „Państwo i Prawo” 11/2013.

Kierznowski Ł., *O podstawowych związkach prawa i diagnostyki edukacyjnej*, „Kultura i Edukacja” 1/2018.

Kierznowski Ł., Sobotko P., *Pomoc materialna dla uczestników studiów doktoranckich posiadających stopnie naukowe*, „Journal of Modern Science” nr 2/2018 vol. 37.

Kola A.M., *Problemy kształcenia elit. Przypadek studiów doktoranckich w Polsce*, Toruń 2011.

Kopińska G., Makowski G., Wąglowski P., Wiszowaty M.M., *Tworzenie i konsultowanie rządowych projektów ustaw. Raport z badania nad sposobem prowadzenia konsultacji publicznych i tworzenia dokumentów towarzyszących rządowym projektom ustaw w 2012 roku*, Fundacja im. Stefana Batorego

Kostkiewicz J., Domagała-Kręcioch A., Szymański M.J. (red.), *Szkoła wyższa w toku zmian. Debata wokół ustawy z dnia 18 marca 2011 roku*, Kraków 2011.

KRASP, FRP, WUW, *Polskie szkolnictwo wyższe. Stan, uwarunkowania i perspektywy*, Warszawa 2009.

KRASP, FRP, WUW, *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010–2020. Projekt środowiskowy*, Warszawa 2009.

Kulikowski K., Damaziak R., *Współczesny uniwersytet oczami doktorantów – wymagania i zasoby studiów doktoranckich. Raport z badania opinii doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Nauka” 2/2017.

Lachiewicz W., Pawlikowska A. (red.), *Ustawa o systemie oświaty. Komentarz*, Warszawa 2016.

Lewicki J., Kurowska K., Suligowski D. (red.), *Model funkcjonowania studiów doktoranckich. Doktoranci a obszary gospodarcze – szanse i zagrożenia współpracy*, Kraków 2011.

Małecki M., Mamak K., *Kryteria oceny dorobku doktorantów*, „Państwo i Prawo” 11/2014.

Mikołajczyk B., Naskręcki R., *Szkoły doktorskie i ich rola w kształceniu doktorantów*, „Nauka i szkolnictwo wyższe”, nr 2(50)/2017.

Nowacki J., *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa*, „Państwo i Prawo”, nr 3/1964.

Pakuła J. (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Nowe prawo – aktualne problemy*, Toruń 2012.

Pawłowski R., Rafalska D. (red.), *Czy gorsi kandydaci wypierają lepszych podczas rekrutacji na drugi i trzeci stopień studiów?*, Warszawa 2016.

Pyter M. (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2012.

Ryszka A., *Prawne uwarunkowania studiów doktoranckich*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 4/1979.

Sanetra W., Wierzbowski M. (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2013.

Sieńczyło-Chlabicz J. (red.), *Komercjalizacja i transfer wyników badań naukowych i prac rozwojowych z uczelni do gospodarki. Komentarz*, Warszawa 2016

Skąpski M., *Charakter prawny studiów doktoranckich*, „Państwo i Prawo”, z. 2 (624) 1998.

Skwara B., *Rozporządzenie jako akt wykonawczy do ustawy w polskim prawie konstytucyjnym*, Warszawa 2010.

Sobkowiak A. (red.), *Raport nr 3/2015 Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. Studia doktoranckie i mobilność młodych naukowców*, Warszawa 2015.

Sprawozdanie z działalności Rady Legislacyjnej XI kadencji (od 29 czerwca 2010 r. do 31 grudnia 2011 r.), „Przegląd Legislacyjny” 2012, nr 1.

Stec P., Chmielnicki P. (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2018.

Szadok-Bratuń A. (red.), *Nowe prawo o szkolnictwie wyższym a podmiotowość studenta*, Wrocław 2007.

Szczepański J., *Granice reform szkolnictwa wyższego*, „Nauka i szkolnictwo wyższe”, nr 2/1993.

Szwedziak-Bork I., *Status prawny doktoranta w świetle ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym: student czy naukowiec?*, „Kwartalnik Prawa Publicznego”, t. 12, nr 1–2/2014.

Święczkowska H., Ruśkowski E. (red.), *Procedury podejmowania rozstrzygnięć i inne istotne problemy prawne w szkolnictwie wyższym*, Białystok–Siedlce 2001.

Tarno J.P., Pakuła J. (red.), *Materiały I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej Kierowników Studiów Doktoranckich*, Łódź 2018.

Waltoś S., Rozmus A. (red.), *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój – prawo – organizacja*, Warszawa 2016.

Wiktorowska A., Jakubowski A. (red.), *Prawo nauki. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2014.

Woźnicki J. (red.), *Model współdziałania uczelni publicznych i niepublicznych – stan obecny i perspektywy*, Warszawa 2004.

Woźnicki J., *Uczelnie akademickie jako instytucje życia publicznego*, Warszawa 2007.

Zimmermann J., *Aksjomaty prawa administracyjnego*, Warszawa 2013.

Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2014.

Zwierzykowski P.F., *O kilku skutkach podwójnej ustawowej regulacji w zakresie studiów doktoranckich*, „Przegląd Legislacyjny”, nr 5/2006.

Artykuły i rozdziały w opracowaniach zbiorowych

Bomanowski B., *Kryteria wszechstronnej weryfikacji działalności i dorobku uczestnika studiów doktoranckich a system stypendiów naukowych*, [w:] Pakuła J. (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Nowe prawo – aktualne problemy*, Toruń 2012.

Dańczak P., Wyporska-Frankiewicz J., *Wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawach studenckich i doktoranckich. Zagadnienia wybrane*, [w:] Tarno J.P., Szot A., Pokorny P. (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016.

Dąbrowski Ł., *Studia interdyscyplinarne – studia przyszłościowe?*, [w:] Siemieńska R. (red.), *Uniwersytety, naukowcy i studenci w zglobalizowanym świecie*, Warszawa 2017.

Jakubowski A., *Uzasadnienie decyzji w postępowaniu rekrutacyjnym na studia doktoranckie*, [w:] Tarno J.P., Szot A., Pokorny P. (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016.

Kijowski D.R., *Pozycja organów kolegialnych szkolnictwa wyższego i charakter prawny ich rozstrzygnięć*, [w:] Święczkowska H., Ruśkowski E. (red.), *Procedury podejmowania rozstrzygnięć i inne istotne problemy prawne w szkolnictwie wyższym*, Białystok–Siedlce 2001.

Krzywoń A., *Konstytucyjny obowiązek organów władzy publicznej udzielania informacji o prawie*, [w:] G. Szpor (red.), *Modele dostępu do informacji o prawie*, Warszawa 2014.

Kurek O., Cyran K., *Kariery naukowe w świetle dokumentów europejskich*, [w:] Rozmus A., Waltoś S. (red.), *Kariera naukowa w Polsce. Warunki prawne, społeczne i ekonomiczne*, Warszawa 2012.

Łazuk S., *Wybrane problemy stosowania Kodeksu postępowania administracyjnego w procedurze awansu naukowego*, [w:] Tarno J.P., Szot A., Pokorny P. (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016.

Maciejewska M., *Studia doktoranckie i ich absolwenci a rynek pracy – perspektywy zmiany*, [w:] Kostkiewicz J., Domagała-Kręcioch A., Szymański M.J. (red.), *Szkola wyższa w toku zmian. Debata wokół ustawy z dnia 18 marca 2011 roku*, Kraków 2011.

Mościcki M., *Istota studiów doktoranckich po reformie z 2011 roku*, [w:] Pakuła J. (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Nowe prawo – aktualne problemy*, Toruń 2012.

Pakuła J., *Pomoc materialna w szkole wyższej – próba oceny*, [w:] Pakuła J. (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Nowe prawo – aktualne problemy*, Toruń 2012.

Sobotko P., *Powszechna wolność nauki i jej prawne ograniczenia*, [w:] Pakuła J. (red.), *Współczesne problemy nauki i szkolnictwa wyższego*. Continuum, Toruń 2015.

Sobotko P., *Specyfika postępowania administracyjnego w sprawie przyznania środków finansowych na badania naukowe w ramach programu „Diamantowy Grant”*, [w:] Tarno J.P., Szot A., Pokorny P. (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016.

Sobotko P., *Wybrane problemy stosowania w przewodach doktorskich przepisów przejściowych do nowelizacji z dnia 18 marca 2011 r. ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym*, [w:] Tarno J.P., Szot. A., Pokorny P. (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016.

Szustakiewicz P., *Stosowanie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej przez szkoły wyższe w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych*, [w:] Tarno J.P., Szot A., Pokorny P. (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016.

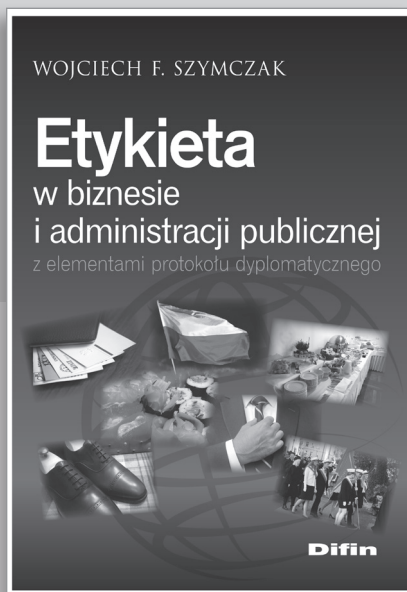
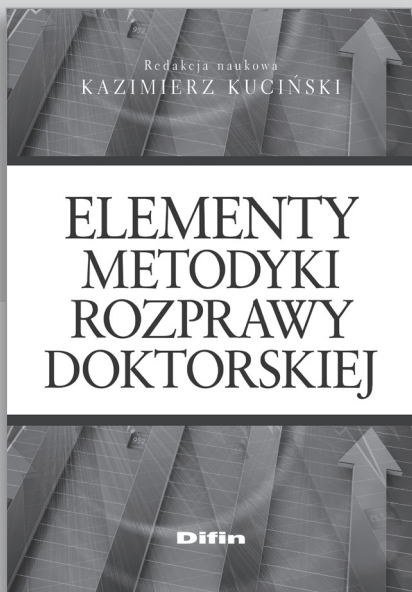
Tabaszewski R., Koziół K., *Utrata statusu doktoranta w świetle obowiązującego prawa – przypadki szczególne*, [w:] Tarno J.P., Szot A., Pokorny P. (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016.

Tabaszewski R., *Samorząd doktorantów w świetle znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym*, [w:] Frey R. (red.), *Przemiany prawa publicznego i prywatnego na początku XXI wieku*, Kielce 2012.

Tabaszewski R., *Status doktorantów i kandydatów do tytułu doktora nauk prawnych na przestrzeni wieków*, [w:] Laszczkowski M., Lewenstam K. (red.), *Studenci polscy w XIX i XX wieku. Historia, kultura, język*, Warszawa 2013.

Walczak D., *Spójne czy rozbieżne? Plany i realia studiów doktoranckich*, [w:] Siemieńska R. (red.), *Uniwersytety, naukowcy i studenci w zglobalizowanym świecie. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2017.

Polecamy



Szukaj nas na Facebooku:  facebook.com/Wydawnictwo-Difin

Nowości, promocje, zapowiedzi: www.ksiegarnia.difin.pl